

BITWA O
LUBSKO

czytaj s. 30

50-LECIE SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ

czytaj s. 18

WĘDRÓWKI PO DZIEJACH
MIASTA NAD LUBSZĄ (1)

czytaj s. 13

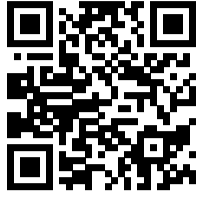
MAGAZYN Lubski



www.facebook.com/MagazynLubski

LISTOPAD 2017

NR 11 (322) ROK XXVII



cena 2,50 zł

ISSN 1425-3178

MIASTA PARTNERSKIE:



FORST



BRODY



VLOTHO



MASNY



11 LISTOPADA ŚWIĘTO NIEZWYKŁE

czytaj s. 21

CARBOPOL
SKŁAD OPAŁU

LUBSKO
ul. Przemysłowa 74
(Teren byłego POMu)
531 700 334

SŁAWBUD
OKNA PCV
DRZWI

Lubsko, ul. Kanałowa 1
(obok NETTO)
Tel. 603-170-868
ZAPRASZAMY

Kancelaria Prawna Apanowicz
ul. Kopernika 9, 68-300 Lubsko
tel. 695 179 786
www.kancelariaapanowicz.pl

Oferujemy kompleksową obsługę prawną osób prawnych oraz klientów indywidualnych
Posiadamy bogate doświadczenie w dochodzeniu odszkodowań za szkodę na osobie lub mieniu

MAŁPA
MARCIN MIERZWIAK
UL. POPŁAWSKIEGO 18, 68-300 LUBSKO
TEL. 68 457 40 97

SUPER CENY! Urządzenia fiskalne, Laptopy, Komputery

ELZAB, Farex, DATECS

Sprzedaż - Serwies - Naprawa

DREWNO KOMINKOWE
suche, pocięte, połupane,
do wędzenia
Z TRANSPORTEM

U PITERA Dłuzek 62
kom. 606 44 74 86

KAM-GUM-SERWIS
HURTOWNIA OGUMIENIA

ul. Błotna 12
68-300 Lubsko
Tel. 785 06 90 22
Tel. 881 200 756

OPONY UŻYWANE
DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH

ŁOBODZIEC DACHY - CIESIELSTWO
DEKARSTWO - BLACHARSTWO

Tel. 691 409 832, 661 434 970

UBEZPIECZENIA
W NAJKORZYSTNIEJSZYCH CENACH!

Dogodny wybór ofert
Zapraszam
Anetta Łokaj

ul. Kopernika 40 (obok Baszty)
Lubsko, TEL. 684583717, 785936193

Gothaer, TUZ, Allianz, AVIVA, ERGO, HESTIA, Proama, InterRisk, COMPENSA, Liberty, HDI, Asekuracja

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
SPRZEDAŻ KRUSZYWA

"EURO-MAT"
Lubsko, ul. Kanałowa 6 (za NETTO)
Godz. otwarcia: PN.-PT. 8-17, SOB. 8-14
tel. 605-283-428 tel. 570-800-809

WYKONUJEMY:
ROBOTY ZIEMNE,
WYKOPY POD FUNDAMENTY,
OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW,
SZAMBA, PRZYŁĄCZA WOD-KAN I ELEKTRYCZNE

OBRADOWAŁA KOMISJA OŚWIATY

W środę (08.11) obradowała Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Samorządu. Środowe posiedzenie rozpoczęło się nietypowo, bo od omówienia uchwał. W pierwszej kolejności Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Mateusz Szaja zaprezentował projekt ustawy "Program Współpracy Gminy Lubsko z Organizacjami Pozarządowymi". Naczelnik poinformował, że uchwała opierać się będzie na siedmiu podstawowych priorytetach. Pierwszy dotyczy działalności na rzecz wycieczek dzieci i młodzieży na którą zaplanowano 4,5 tys. zł.



Przewodnicząca Zofia Zawisłak



Od lewej: Roman Suszyński, Rafał Gajewski, Izabela Sidelnik i dyr. Elżbieta Haściło

państwowych placówkach oświaty mają wpływ dwa czynniki. Ogólne zmniejszenie się liczby ludności oraz coraz chętniej wybierane placówki prywatne. Odwiecznym tematem nr1 rodziców przed rozpoczęciem roku szkolnego jest do której szkoły posłać dziecko. Początą pantoflową obiegają opinie o danych placówek i zaczyna się migracja. Jedynie w dwóch placówkach odnotowano dodatni przyrost liczby uczących się tam dzieci, są to SP2 i SP w Górzynie. Przyczyną wg raportu jest zmiana adresu zamieszkania, zła lokalizacja, czy słabe wyniki szkoły. Burmistrz Wojnar podkreślił, że władze gminy widzą jeszcze wiele potrzeb związanych z poprawą kondycji oświaty w gminie. Władze chciałyby zwiększyć nakłady, ale będą to robić bardzo powoli.

DUŻE SZANSE NA MIASTECZKO RUCHU DROGOWEGO W SP1

Na zaproszenie Zofii Zawisłak przewodniczącej Komisji Oświaty na posiedzeniu komisji (08.11) zjawiły się panie Dyrektor Sp1 Elżbieta Haściło oraz była wice dyrektor tej placówki Izabela Sidelnik. Obecność tej drugiej wzięła się z tym, że przez wiele lat to I. Sidelnik zajmowała się istniejącym w Sp1 Miasteczkiem Ruchu Drogowego. Oprócz obydwu Pań w tej samej sprawie na posiedzeniu komisji zjawiły się również przedstawiciele WORD z Zielonej Góry dyrektor ośrodka Rafał Gajewski oraz Roman Suszyński. Jako pierwsza poddała remontowi lub przebudowie. Wskazywała na fakt, że na jednej z sesji Radni wyrażali potrzebę wybudowania takiego miasteczka i naturalnym miejscem wydaje się wdrożenie takiej inwestycji w miejscu już istniejącego w Sp1. przede wszystkim chodzi o aspekt ekonomiczny. Budowa nowego połączenia za sobą ogromne koszty, remont już



Projekt Miasteczka Ruchu Drogowego przy SP1

istniejącego będzie o wiele tańszy. Teren jest na tyle duży i uzbrojony co znacząco obniży koszty. Na tę chwilę miasteczko jest już mocno wyeksploatowane, ale pomimo to kadra z innych placówek oświatowych również korzysta z tego obiektu ponieważ dzieci i młodzież trzeba gdzieś szkolić. Kiedyś było w zwyczaju obsadzanie terenu szkoły drzewami- mówiła E. Haściło, jednak te drzewa urosły i korzenie mocno uszkodziły nam to miasteczko, a teraz żeby to naprawić potrzebne są pieniądze. Uszkodzenia powstały także w wyniku wykorzystania ciężkiego sprzętu do prac związanych z budową "Orlika". Izabela Sidelnik podkreśla fakt, że dzieci szkolone na tym obiekcie przez wiele lat reprezentowały Lubsko na szczeblach lokalnych, wojewódzkich czy ogólnopolskich z wieloma sukcesami na koncie. Aktualnie jak i w przyszłości MRD będzie ogólnodostępne i rodzice z dziećmi będą mogli korzystać z niego nawet do godz. 20:00. Dyrektor WORD Rafał Gajewski i, że w całym województwie jest tylko kilkanaście takich miasteczek. Argumentował, że co roku koszty wypadków osiągają 50 mld zł, dlatego bardzo ważne jest edukowanie młodzieży w tej kwestii. R. Gajewski deklarował, że w miarę możliwości WORD udzieli wsparcia finansowego (10-20%) ale niestety główny ciężar finansowy musi ponieść gmina. Roman Suszyński

zaprezentował projekt, który WORD wykonał nieodpłatnie. Podkreślił fakt, że wzięto pod uwagę nie najlepszą kondycję finansową miasta i dlatego projekt zakłada wymiary poszczególnych elementów odpowiednio pomniejszone na tyle na ile pozwalają przepisy. Dla przykładu podał wymiar 1,5 metra ścieżki gdzie pełny wymiar wynosi 2,5 m. Powierzchnia całego MRD wynosi 1000 m2. Jaki jest koszt urosły i korzenie mocno uszkodziły nam to miasteczko, a teraz żeby to naprawić potrzebne są pieniądze. Uszkodzenia powstały także w wyniku wykorzystania ciężkiego sprzętu do prac związanych z budową "Orlika". Izabela Sidelnik podkreśla fakt, że dzieci szkolone na tym obiekcie przez wiele lat reprezentowały Lubsko na szczeblach lokalnych, wojewódzkich czy ogólnopolskich z wieloma sukcesami na koncie. Aktualnie jak i w przyszłości MRD będzie ogólnodostępne i rodzice z dziećmi będą mogli korzystać z niego nawet do godz. 20:00. Dyrektor WORD Rafał Gajewski i, że w całym województwie jest tylko kilkanaście takich miasteczek. Argumentował, że co roku koszty wypadków osiągają 50 mld zł, dlatego bardzo ważne jest edukowanie młodzieży w tej kwestii. R. Gajewski deklarował, że w miarę możliwości WORD udzieli wsparcia finansowego (10-20%) ale niestety główny ciężar finansowy musi ponieść gmina. Roman Suszyński

W MIERKOWIE STAWIAJĄ NA ROZWÓJ ALE...

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Mierkowie jako placówka oświatowa

istnieje od 2012 roku. Powstała w miejsce zlikwidowanej filii Sp3 w Lubsku. Wtedy to do tej placówki uczęszczało 31 dzieci. Bogdan Bakalarz, ówczesnie pełniący funkcję Burmistrza Lubsko, argumentował konieczność zamknięcia szkoły, brakiem pieniędzy na jej utrzymanie i w 2011 r. szkołę zlikwidowano. Budynek w 2012 r. wydzierżawiło Stowarzyszenie Oświatowe z Żar już w września tego samego roku naukę w nowo wyremontowanej szkole rozpoczęło 35 uczniów. Obecnie uczy się w niej 128 uczniów łącznie z oddziałem przedszkolnym. W tym roku odmówiono przyjęcia 20 dzieci z powodu braku miejsc. Nauka w tej placówce pomimo tego, że jest to szkoła niepubliczna, jest bezpłatna. Rodzice placą tylko za wyżywienie. Szkoła ma zorganizowany dowóz dzieci. Kadra nauczycielska jest z Lubsko, a dyrektorem jest mgr Kamila Leszczyńska. 8 listopada Komisja Oświaty z przewodniczącą Zofią Zawisłak na czele udała się do Mierkowa z roboczą wizytą. Okazało się, że w związku z wprowadzoną reformą szkolnictwa i likwidacją gimnazjów, żeby szkoła była w pełni funkcjonalna zaistniała potrzeba utworzenia od przyszłego roku szkolnego klas 7 i 8. I tu pojawił się pierwszy problem. Chcąc utworzyć takie klasy, należałoby przeprowadzić modernizację budynku. Jednak Stowarzyszenie nie jest jego właścicielem i nie może inwestować w nie swoją własność, stąd pomysł, żeby odkupić budynek od gminy. K. Leszczyńska zapewnia, że nie chcą tego budynku w prezencie. Chcieliby przejąć budynek na ogólnie przyjętych zasadach. Zwrócili się w tej sprawie do Burmistrza, jednak nie przyniosło to efektu, ponieważ pojawił się kolejny problem. W szkole znajduje się filia Biblioteki Publicznej w Lubsku i na tę chwilę nie ma gdzie jej przenieść. Dyrektor zapewnia, że absolutnie nie dąży do jej likwidacji. Włączenie biblioteki w strukturę szkoły również nie wchodzi w grę, ponieważ szkoły na to nie stać. Przejęcie budynku na własność dawałoby kolejne atuty w postaci możliwości pozyskiwania pieniędzy i realizacji projektów unijnych. W niedługim czasie szkołę czeka remont dachu. Stowarzyszenie nie będzie mogło tego zrobić z oczywistych względów, a dla gminy byłoby to kolejne obciążenie budżetu, który i tak już jest w kiepskim stanie. Z. Zawisłak zasugerowała wystosowanie pisma z opisem sytuacji, do Przewodniczącego Rady Miejskiej. Umożliwi to dyskusję na ten temat w komisjach, jak i na Sesji Rady Miejskiej. Być może uda się wypracować jakies sensowne rozwiązanie.

na ulicy Grunwaldziej i Strzeleckiej. * ogłoszono 9 przetargów na zbycie nieruchomości, * odbyła się akcja rewitalizacji parku, * powstała boiska i plac zabaw we wsi Lutol, * odbyły się dwie rady nadzorcze tj. Lubskich Wodociągów i Kanalizacji oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, * nastąpiło otwarcie boiska trawiastego w Ośrodku Sportu i Rekreacji, *16 października w Górzynie odbyło się Gminne Święto Edukacji, * w Szkole Podstawowej nr 3 w Lubsku odbyło się Międzynarodowe Spotkanie Erasmus Plus – brało w niej udział 7 państw, * 30.10. odbędzie się w Ratuszu o godzinie 16.00 spotkanie organizacji pozarządowych, *zostało podpisane ze Starostą Januszem Dudojcem porozumienie w sprawie ścieżki pieszo rowerowej łączącej Zalew Karaś z Brodami. Następnymi radni przegłosowali pozytywnie wszystkie uchwały, które były przygotowane na dzisiejszą sesję, czyli:

Marek Stępień



Od lewej stoją: Zofia Zawisłak, Ewa Grzywacz, dyr. Kamila Leszczyńska oraz Tomasz Leszczyński



Szkoła w Mierkowie

Sesja Rady Miejskiej Lubsku

POLITYKA

25 października 2017r

W środę 25 października odbyła się kolejna Sesja Rady Miejskiej Lubsku. Uczestniczyli w niej: burmistrz Lech Jurkowski, v-ce burmistrz Jerzy Wojnar, sekretarz Henryk Dybka, skarbnik Danuta Szewczyk oraz wszyscy radni i zaproszeni goście.

Burmistrz Lubsko rozpoczął spotkanie od sprawozdania ze swoich prac w okresie międzysesyjnym. Wymienił m.in.: * remont chodnika przy ul. Cz.Miłosza, * LWiK robi przyłącza na ulicy Sybiraków i Przemysłowej, * na ulicy Gdańskiej nastąpiła wymiana wszystkich przyłączy kanalizacyjnych, * do Gminy wpłynęło 30 wniosków – projektów do budżetu obywatelskiego, * został ukończony projekt rewitalizacji dla Gminy Lubsko, * przygotowywane jest zapytanie o odwołanie na ulicy Gdańskiej, * rozpoczęto procedurę zmiany ruchu

na ulicy Grunwaldziej i Strzeleckiej. 1. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XVI/70/15 Rady Miejskiej w Lubsku z dnia 22 lipca 2015 r. w sprawie przyjęcia Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Lubsko na lata 2015-2020. 2. Podjęcie uchwały w sprawie określenia trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz wydziału przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy (LWiK- 5 lat). 3. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy (Sp. Mieszkaniowa w Lubsku). 4. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia przekształcenia sześciolatniej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Lubsku w ośmioletnią szkołę podstawową. 5. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia przekształcenia sześciolatniej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Bolesława Chrobrego w Lubsku w ośmioletnią szkołę podstawową. 6. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia przekształcenia sześciolatniej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Adama Mickiewicza w Lubsku w ośmioletnią szkołę podstawową.

7. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia przekształcenia sześciolatniej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Janusza Korczaka w Lubsku w ośmioletnią szkołę podstawową. 8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy (Sp. Mieszkaniowa w Lubsku). 9. Podjęcie zmiany uchwały budżetowej Gminy Lubsko na 2017 rok. 10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubsko na lata 2017-2030. Po głosowaniu przyszedł czas na sprawy różne. Dyskusję rozpoczął radny Robert Słowikowski, a dotyczyła ona leasingu zwrotnego. Zadał on pytanie do burmistrza: „Jakie obiekty w Lubsku mogą zostać leasingowane?” L. Jurkowski wskazał, że na dzień dzisiejszy jest to Hala Sportowa OSiRu, a w przyszłym roku może to też być również LDK. Burmistrz jednak poinformował, że najpierw musi być decyzja radnych o chęci skorzystania z leasingu, a później można się zastanawiać nad obiektem. Radni Tomasz Apanowicz, Andrzej Tomiałowicz, Ireneusz Kurzawa oraz Stefan Żybur zwrócili się do Skarbnika Gminy o wyjaśnienie co jest lepsze – obligacje czy leasing zwrotny, co jest tańsze dla Gminy, czy ktoś robił symulację? Skarbnik Danuta Szewczyk czeka na decyzję radnych o tym jaki sposób finansowania wybierają i wtedy przygotuje ona symulację korzyści przy obligacjach i leasingu. Podkreśliła, że sytuacja finansowa Lubsko jest zła i na dzień dzisiejszy tylko Bank Ochrony Środowiska chce udzielić miastu jakąś pomoc finansową. Burmistrz poinformował, że Gmina ma 65 milionów zadłużenia i trzeba podjąć jakąś decyzję. To co się dzieje to są skutki lat ubiegłych, teraz jednak potrzebna jest Lubsku płynność finansowa. Radni podjęli decyzję, że za tydzień odbędzie się Wspólne Posiedzenie Komisji i powrót to tego trudnego, a zarazem bardzo ważnego tematu. Kolejnym tematem poruszonym w dzisiejszym spotkaniu był stan techniczny chodnika przy ulicy Wrocławskiej (od krzyżówki Kilińskiego – Wrocławskiej do krzyżówki Żagańska – Wrocławskiej). Radna Zofia Zawisłak zwróciła się w imie-

niu mieszkańców o reakcję w tej sprawie, ponieważ na tym odcinku chodnika doszło już do nie jednego wypadku pieszego. Naczelnik Kamil Zakrzewski poinformował, że droga ta należy do województwa, a w tej sprawie zostały już wysłane cztery pisma do Zarządu Dróg Wojewódzkich. L. Jurkowski poinformował, że naprawa tej drogi i chodnika nastąpi najwybciej w 2018 roku. K. Zakrzewski przypomniał, że do przetargu ulicy Wrocławskiej (od Orłenu do ulicy Żagańskiej) nie przystąpiła żadna firma. Burmistrz zwrócił się do radnego Tomasza Apanowicza z pretensjami, że w zeszłym miesiącu dokonał on zakupu kwiatów w imieniu radnych dla Krystyny Kamińskiej, a niestety rachunek przyszedł do niego. Całą sprawę wyjaśnił przewodniczący – to on dokonał zakupu, a według niego Sesja to nie jest miejsce na wyjaśnianie takich spraw, jeszcze według niego nie stosowne jest to robić przy samej zainteresowanej. Następnym L. Jurkowski odniósł się do artykułów, które ukazują się cyklicznie w jednej z lubskich gazet. Dotyczy one Burmistrza, a autorem ich jest T. Apanowicz. Burmistrz zasygnalizował, że informacje tam zawarte nie są prawdziwe, a o jego winie czy też nie zdecydował sąd. Chodzi o sprzedaż działki dla krewnej L. Jurkowskiego. Na zakończenie powrócił temat zlotu Klubu Motocyklowego Boxer. Robert Kościak po raz kolejny pojawił się na sesji z problemem ustalenia konkretnego terminu zlotu. Wyjaśnił w tej sprawie dokonała dyrektor Maria Łaskarzewska. Po tym jak dostała ona pismo z prośbą o wyznaczenie terminu to odbyła (wstąpienie zlotu ma się odbyć 16-17.06.2018r). Oczywiście nie godzi się ona, aby była impreza bezpłatna, ponieważ Boxer jest klubem nieformalnym, tzw. sekcją przy LDK. Podkreśliła, że w zeszłym roku klub zapłacił OSiRowi po zlocie 1000zł, a za sam wywóz nieczystości płynnych była zmuszona zapłacić 736zł. Impreza może być zwolniona z opłat, lecz trzeba wnieść pismo do Burmistrza z taką prośbą. Jeżeli impreza przynosi korzyści kulturalne dla mieszkańców to jest szansa na zwolnienie. R. Kościak zwrócił się jeszcze z prośbą, aby jednak zlot odbył się w ostatnim tygodniu maja 2018r i takie pismo złożył u M. Łaskarzewskiej. Na koniec przewodniczący odczytał listy skierowane do Burmistrza i radnych i zamknął sesję.

Firma Caleg Sp. z o.o. Lubsko, ul. Lubelska 7

Poszukuje pracowników na stanowisko:

- OPERATOR MASZYN CNC
- SPAWACZ
- ŚLUSARZ

WARUNKI ZATRUDNIENIA:

- umowa o pracę na pełen etat (praca tryzmianowa)
- atrakcyjne wynagrodzenie za pracę
- szkolenia zawodowe

WYMAGANIA:

- uprawnienia: kurs spawalniczy (mile widziany)
- podstawowa znajomość rysunku technicznego
- umiejętność posługiwania się przyrządami pomiarowymi
- doświadczenie zawodowe
- rzetelność, pracowitość, samodyscyplina i chęć do pracy

Zainteresowane osoby prosimy o składanie CV w siedzibie spółki lub o przesyłanie na adres info@caleg.pl



CUK | UBEZPIECZENIA

nie bądź ŁOŚ
PORÓWNAJ OC/AC
I KUP TANIEJ!

Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście 32 tel. 68 888 00 53
(naprzeciwko cukierni) kom. 530 304 528



KRONIKA STRAŻACKA



Strażacy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Lubsku wspólnie z druhami OSP Jasień uczestniczyli 16 października w ćwiczeniach na obiektach pałcówek oświatowych w Gminie Jasień. Ćwiczeniami objęte były: Szkoła Podstawowa w Jasieniu oraz Szkoła Podstawowa w Wicinie. Przeprowadzone symulacje pożarowe były doskonałym sprawdzianem i cennym doświadczeniem zarówno dla pracowników szkoły, jak i strażaków. Nauczyciele zweryfikowali swoje postępowanie podczas realnego zagrożenia a strażacy doskonalili swoje umiejętności z zakresu gaszenia pożarów wewnętrznych.

Do Stanowiska Kierownika Komendanta Powiatowego wpłynęło 17 października zgłoszenie informujące o tym, że w Jeziorach Dolnych toną dwa konie. Natychmiast zadysponowano dwa zastępy z JRG Lubsko i jeden zastęp z OSP Brody. Na miejscu okazało się, że konie wpały do rzeki graniczącej z pastwiskiem. Konie były bardzo wyczerpane i wyziębione. W momencie dojazdu zastępów z wody wystawały im tylko łby. Błyskawicznie podjęto działania ratownicze - węzami pożarniczymi opasano konie i przy pomocy ciągników wyciągnięto na brzeg. Brak dojazdu dla pojazdów pożarniczych utrudniał akcję ratowniczą, ale dzięki pomocy sąsiadów akcja zakończyła się sukcesem. Właściciele koni skierowali do Komendanta Powiatowego PSP w Żarach pisemne podziękowania dla strażaków za uratowanie zwierząt.

Strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Lubsku przeprowadzili 25 października szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy oraz prelekcję na temat szeroko pojętego bez-

pieczeństwa. Tym razem w szkoleniu uczestniczyli pracownicy Urzędu Gminy Tuplice. Łącznie blisko 40 osobowa grupa pracowników mogła zapoznać się z zasadami udzielania pierwszej pomocy, samodzielnie dokonać próby wykonania resuscytacji krążeniowo - oddechowej oraz uzupełnić swoją wiedzę - jak zachować się podczas różnego rodzaju zagrożeń. Zajęcia prowadził: kpt. Mariusz Morawski



Konie uratowano dzięki błyskawicznej akcji i współpracy

Zastępca Dowódcy JRG w Lubsku oraz st. str. Tomasz Karolczak - Koordynator z zakresu Ratownictwa Medycznego. Komendant Powiatowy PSP w Żarach st. kpt. Robert Słowikowski wraz z Dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Lubsku st. kpt. Norbertem Kawką uczestniczyli w posiedzeniu Zarządu Oddziału Gminnego

ZOSP RP w Lubsku, które odbyło się 28 października w Urzędzie Gminy Tuplice. W trakcie spotkania omówiono realizację budżetu w 2017 roku oraz plan działania na 2018 rok. W sprawach różnych dyskutowano przede wszystkim na temat zaangażowania gminnych jednostek OSP w działania ratownicze, dotyczące usuwania skutków nawalnic, które w ostatnim czasie przeszły przez Gminę



Natychmiast usuwano drzewa z głównych dróg

Lubsko. Dyskutowano również na temat budowy nowej remizy dla jednostki OSP Górzyn oraz zakupu nowego samochodu pożarniczego. Komendant Powiatowy PSP przekazał informacje dot. zasad rozdziału dotacji dla jednostek OSP z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w 2017 roku oraz zakupu samochodów ratowniczo-gaśniczych w bieżącym roku w



Strażacy szkolili urzędników z Tuplic

powiecie żarskim. Dyżurni Stanowiska Kierownika Komendanta Powiatowego PSP w Żarach przyjęli 29 października 56 zgłoszeń wymagających interwencji strażaków w związku ze skutkami wichury, która przeszła nad powiatem żarskim. Zgłoszenia o zniszczeniach i występującym zagrożeniu zaczęły napływać niemal ze wszystkich gmin powiatu jedno-



czesnie. Wystąpiła konieczność wzmocnienia stanu osobowego Stanowiska Kierownika KP PSP w Żarach. Działania zastępów straży pożarnej polegały na usuwaniu powalonych drzew w pierwszej kolejności z głównych dróg, doprowadzając je do stanu przejeźdźności. Stwierdzono liczne przypadki porzucania linii energetycznych oraz uszkodzeń dachów budynków.

Opr. M.Sienkiewicz



KRONIKA POLICYJNA



W październiku na terenie obsługiwanym przez Komisariat Policji w Lubsku doszło do 30 zdarzeń drogowych w rejonie dróg publicznych. Jako główne przyczyny można uznać niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Ponadto odnotowano kilka zdarzeń z udziałem zwierzęcy leśnej. W obu przypadkach bardzo istotne jest poruszanie się z właściwą prędkością, ponieważ zbyt szybka jazda w bardzo istotny sposób ogranicza czas reakcji na niespodziewane sytuacje. Poza tym wiadomo, że im wyższa prędkość pojazdu, tym gorsze będą skutki uderzenia w przeszkodę. Pamiętajmy o obowiązku całorocznego używania świateł mijania w pojazdach. Jest to bardzo istotne zwłaszcza w występujących coraz częściej gorszych warunkach atmosferycznych, gdzie światła do jazdy dziennej nie spełniają już właściwej roli.

W październiku funkcjonariusze KP Lubsko interweniowali 406 razy na zgłoszenie obywateli. Przekrój podejmowanych interwencji był bardzo szeroki, od zakłócen porządku publicznego, kradzieży, niszczenia mienia, nieprawidłowego parkowania, aż po awantury domowe. Ponadto podjęto około 250 czynności w stosunku do sprawców różnego rodzaju wykroczeń, w większości kończąc je postępowaniem mandatowym, natomiast w kilkunastu przypadkach kierując wnioski o ukaranie do Sądu Rejonowego w Żarach. Zatrzymano 11 osób podejrzewanych o dokonanie różnych przestępstw, 9 osób poszukiwanych, a 7 osób doprowadzono do wytrzeźwienia z powodu zakłócenia porządku lub przebywających w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu.

Około 7.40, 9 października w Lubsku na ul. Robotniczej doszło do wypadku drogowego. Z wstępnych ustaleń wynikało, że na prostym odcinku drogi, kierujący samochodem osobowym Peugeot (mieszkaniec Lubka) najpierw uderzył w jadącą rowerem starszą kobietę, a następnie w prawidłowo zaparkowane Renault Clio. Rowerzystka ze złamaną nogą oraz ogólnymi potłuczeniami została przewieziona przez pogotowie ratunkowe na SOR 105 WSG w Żarach. Test alkatometem nie wykazał obecności alkoholu. Sprawę wyjaśniają policjanci z Zespołu Dochodzeniowo - Śledczego Lubuskiego komisariatu pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Żarach.

Policjanci Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komisariatu Policji w Lubsku 15 października około godz. 18.00 zatrzymali do kontroli 34 - letniego mężczyznę, kierującego samochodem marki VW Golf, poruszającego się ul. Bohaterów w Lubsku. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że ma on w organizmie 1,62 promila alkoholu. Mężczyźni, który przewoził pasażera zatrzymano prawo jazdy. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

Około godz. 4:45, 16 października dyżurny lubuskiego komisariatu otrzymał informację o grupie nietrzeźwych osób, zakłócających porządek na jednej z ulic.

Skierowany niezwłocznie na miejsce patrol interwencyjny dokonał zatrzymania dobrze już znanej policji mieszkanki Lubka, która bez wyraźnego powodu dokonała uszkodzenia zaparkowanego pojazdu. Wstępnie ustalono, że podczas libacji alkoholowej doszło pomiędzy nią, a innymi osobami do awantury, po której wyładowała ona swoją agresję właśnie w ten sposób. Sprawczyni została zatrzymana. Za niszczenie mienia grozi jej kara pozbawienia wolności do lat 5. Dodatkowo za zakłócenie porządku została ukarana grzywną.

Kierowca, który poruszał się 17 października ulicami Lubka zwrócił uwagę na jadący przed nim samochód marki VW Passat, ponieważ sposób jazdy mógł świadczyć o tym, że kierujący tym pojazdem jest pod wpływem alkoholu czy środków odurzających. Mężczyzna natychmiast uniemożliwił dalszą jazdę kierowcy i wezwał patrol policji. Przeprowadzona kontrola alkatometem wykazała, że 54-letni mieszkaniec gminy Lubsko ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali prawo jazdy. Za tego rodzaju przestępstwo grozi wysokie grzywny, kara ograniczenia wolności, a nawet pozbawienia wolności do 2 lat.

Policjanci rozmawiali 18 października z młodzieżą na temat zapobiegania handlowi ludźmi. Spotkania miały na celu zwiększenie świadomości wśród młodych ludzi na temat zagrożeń związanych z zagranicznymi wyjazdami, podczas których może dojść do przypadków przemocy fizycznej lub psychicznej. Ofiarami handlu ludźmi są zarówno kobiety, mężczyźni, jak i dzieci z różnych środowisk. Przestępcy składają fałszywe obietnice wysokich zarobków, nie wymagając przy tym praktycznie żadnych kwalifikacji zawodowych i sugerując natychmiastowy przyjazd. Oszuści szukają najczęściej osób młodych i niedoświadczonych, które nie znają języka obcego. Pośrednik oferuje pożyczkę, której następstwem jest bezwarunkowe posłuszeństwo. Akcja była również realizowana na terenie lubuskich szkół. Nasi policjanci przeprowadzili 8 spotkań, w których uczestniczyło 176 uczniów.

W godzinach popołudniowych 18 października uwagę policjantów ruchu drogowego zwrócił kierujący osobowym Mercedesem. Sytuacja miała miejsce na drodze wojewódzkiej w jednej z wiosek w gminie Lubsko. Po wykonaniu wstępnych czynności kontrolnych okazało się, że mężczyzna nie jest pod wpływem alkoholu. Wykonano zatem badanie przy użyciu narkotestu DrugWipe 6 S, który wykazał wynik pozytywny dla obecności środka odurzającego. Pobrano krew do badań. Ponadto w pojeździe 19-letniego mieszkańca gminy Lubsko ujawniono niedozwolone przedmioty m.in. kastet. Za przestępstwo kwalifikowane z art. 178 a par. 1 kk grozi mu wyrok pozbawienia wolności do lat 2, wysokie grzywny oraz długoletni zakaz prowadzenia pojazdów.

Policjanci i strażacy odnaleźli 19 października Mitsubishi Pajero, którym



Do działań poszukiwawczych poza policjantami włączyła się także straż pożarna

42-letni mieszkaniec Jasienia wyjechał na ryby. Przypomnijmy, że 7 października udał się w rejon miejscowości Raduszc koło Krosna Odrzańskiego. Tamtejsza policja otrzymała zgłoszenie o zaginięciu 9 października. Do działań poszukiwawczych poza policjantami włączyła się także straż rybacka, straż pożarna, rodzina i znajomi zaginionego. Sprawdzany był każdy ślad i każda uzyskana informacja. Do akcji włączono policjanta psy. Po wydostaniu z rzeki Bóbr Mitsubishi Pajero okazało się, że znajduje się w nim ciało zaginionego wędkarza. Ciało mężczyzny decyzją prokuratora zostało zabezpieczone i przekazane ekspertom z Zakładu Medycyny Sądowej. Prowadzone przez policję pod nadzorem prokuratury czynności mają wyjaśnić wszelkie okoliczności tego tragicznego zdarzenia - poinformowała asp. szt. Justyna Kulka, rzeczniczka krosnieńskiej policji.

Około południa, 28 października na zakręcie drogi z Budzieszcowa do obwodnicy Jasienia (mostek) doszło do kolizji. Kierujący pojazdem marki Renault Meganie (mieszkaniec powiatu żarskiego lat 40) nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego nie opanował pojazdu na łuku drogi i czolowo uderzył w prawidłowo jadący z przeciwka pojazd Renault Traffic, którym kierował mieszkaniec Gubina lat 48. W wyniku zderzenia nikt nie odniósł obrażeń. Obaj kierujący byli trzeźwi. Kierowca Renault Meganie został ukarany mandatem w wysokości 500 zł i 6 punktami.

Funkcjonariusze z Posterunku Policji w Brodach otrzymali wieczorem 28 października zgłoszenie mówiące o tym, że pewien mężczyzna nie chce opuścić jednego z mieszkań w tej miejscowości. Po wylegitymowaniu okazało się, że jest on poszukiwany dwoma listami gończymi. W trakcie dalszych czynności, przy 24-letnim mieszkańcu Zielonej Góry funkcjonariusze znaleźli woreczek z suszem marihuany. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a następnie do zakładu karnego, gdzie odsiedzi wyrok za kradzież z włamaniem oraz paserstwo. Dodatkowo odpowie za posiadanie narkotyków.

W jednym z jasienskich lokali 30 października rano dokonano kradzieży telefonu komórkowego oraz kart bankomatowych. O zdarzeniu poinformowany został policjantem dopiero po godzinie 15-tej. Funkcjonariusze rozpoczęli natychmiastowe działania

miejsca, gdzie mogą przebywać osoby bezdomne. Ujemne temperatury mogą spowodować, że życie czy zdrowie osób może być zagrożone, poprzez wychłodzenie organizmu. Szczególnej uwagi wymagają osoby starsze, które mieszkają samotnie oraz osoby nietrzeźwe. Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Lubuskiego uruchomiło bezpłatną infolinię - 0 800 109 160, gdzie można uzyskać informację o miejscach noclegowych i punktach wydawania posiłków oraz odzieży dla bezdomnych i potrzebujących pomocy.

Z przyjemnością informujemy, że Emilka Azarowska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubsku zdobyła II miejsce w wojewódzkim konkursie plastycznym pn. „Bezpieczne wakacje nad wodą”, organizowanym przez Komendę Wojewódzką Policji w Gorzowie Wielkopolskim, o którym informowaliśmy na łamach ML. Gratulacje!

Konkurs pn. „DOPALACZE - ZABIJACZE” realizowany jest przez Wydział Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Żarach w ramach projektu pn. „Nie dla narkotyków - zwiększenie skuteczności policji w zakresie przeciwdziałania przestępczości narkotykowej na terenie przygranicznym polsko - niemieckim”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Interreg Polska - Saksonia 2014 - 2020. Skierowany jest do uczniów w wieku 14 - 16 lat z całego powiatu żarskiego. Przedmiotem konkursu będzie stworzenie porcji informacji (dowolna koncepcja, grafika), rozprzestrzenianej się pomiędzy powielającymi ją osobami za pośrednictwem sieci społecznościowych, komunikatorów czy forów internetowych, poruszających problem zażywania dopalaczy. Prace należy przesać do 31 grudnia 2017 r. na adres: Komenda Powiatowa Policji w Żarach ul. Legionistów 3, 68-200 Żary, z dopiskiem: Konkurs na MEM profilaktyczny pn. „Dopalacze - Zabijacze”. Szczegółowych informacji na temat konkursu udziela: Sylwia Kajak, Wydział Prewencji KPP Żary, tel. kontaktowy: 68/476-33-99, e-mail: sylwia.kajak@go.policja.gov.pl.

W okresie trwania akcji „Znicz 2017” (od 27 października do 5 listopada) we wzmocnionych działaniach prewencyjnych, których celem było zapobieganie kradzieżom, niedopuszczanie do zakłócenia ładu i porządku w rejonie cmentarzy, uczestniczyli nie tylko policjanci ruchu drogowego, ale także dzielnicowi, policjanci ognia patrolowo - interwencyjnego i wydziału kryminalnego. Podczas całej akcji było bezpiecznie, nie doszło do żadnego wypadku ani naruszenia prawa i porządku w rejonie nekropolii. Większość wykazała się rozważą i rozsądkiem, stosując się do poleceń policjantów, kierujących ruchem w rejonie cmentarzy i parkingów. Wśród skontrolowanych kierowców wszyscy byli trzeźwi. Policjanci z Lubka oceniają, że organizacja ruchu oraz oznakowanie zastosowane w rejonie naszego cmentarza zdały egzamin. Pozwoliło to przede wszystkim na zachowanie płynności ruchu, odkorkowanie centrum miasta i skierowanie części pojazdów na obwodnicę.

Policjanci już od początku listopada włączyli się aktywnie w działania akcji „Zima 2017/2018”. Systematycznie sprawdzają pustostany, altany, parki oraz wszystkie inne



Emilka Azarowska i dumni rodzice

"Zamknęły się ukochane oczy, spoczęły spracowane ręce, przestało bić kochane serce.

SEREDCZNE PODZIĘKOWANIA
RODZINIE, BLISKIM, SĄSIADOM, ZNAJOMYM, DELEGACJOM
ORAZ WSZYSTKIM TAK LICZNIE PRZYBYŁYM,
którzy w tych dramatycznych, trudnych i bolesnych chwilach dzieliли z nami smutek,
żał i rozpacz, po stracie wyjątkowego człowieka, naszego kochanego Męża, Ojca
i Dziadka uczestnicząc w ostatniej drodze...

ANDRZEJA JĘDRYCKOWSKIEGO

Państwa obecność oraz słowa otuchy i współczucia były dla nas ogromnym wsparciem, za które z wielkim uznaniem oraz wdzięcznością serdecznie wszystkim zgromadzonym dziękujemy - Rodzina Jędrzyckich

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego syna

ROBERTA
DZIEKLEŃSKIEGO

serdeczne podziękowania składa
mama Kalina Dziekleńska z synami i rodziną.



POSIEDZENIE WSPÓLNE KOMISJI

18 października w Urzędzie Miejskim w Lubsku radni, przedstawiciele władz miasta, naczelnicy wydziałów, oraz zaproszeni goście, wzięli udział we wspólnym posiedzeniu stałych komisji Rady Miejskiej, której tematami było omówienie przez Prezesa Lubskich Wodociągów i Kanalizacji stawki wody na 2018 rok; zapoznanie radnych ze stanowiskiem Burmistrza odnośnie planowanych obligacji, oraz omówienie spraw różnych, w tym przedstawionych projektów uchwał i opiniowanie pism. Jako pierwszy głos zabrał prezes LWiK Roman Zaczyk, przedstawiając sprawozdanie z działalności spółki, co było wstępem wyśniąającym decyzję w sprawie określenia wysokości stawek za wodę na 2018 rok.

Do wydarzeń z 2016 roku, które mają wpływ na dzisiejszy projekt, można zaliczyć między innymi: Postępowanie Sądowe z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska, w sprawie braku prawidłowych badań w zakresie odpływu ścieków, które zostało umorzone, w rezultacie kończąc się dla LWiK-u pomyślnie. W związku z powyższym nie ma już zagrożenia dla Gminy w postaci płatności 2 mln zł. Kolejnym wydarzeniem było zamknięcie projektu przyłączy kanalizacyjnych, gdzie łączna sprzedaż wyniosła ponad 580 tys. zł. z czego koszty to 548 tys. zł. a zysk przedsiębiorstwa to ok. 32,5 tys. zł. Pierwszy etap przyłączenia realizowany był w latach 2014-2015, średnia kwota brutto za wykonanie 1mb. wyniosła ok 330zł. (w kwocie tej zawiera się bezzwrotna dotacja z Funduszu w wymiarze 45%). Przy drugim etapie realizowanym w latach 2015-2016 korzystano z firmy

zewewnętrznej wyłonionej w drodze przetargu, której stawka brutto za 1mb. przyłącza wynosiła 269, 32 zł. (również z wkładem 45% dotacji). Mieszkańcy korzystający z dotacji, mieli jednak ponieść koszty związane z odprowadzeniem 18% podatku od darowizny, co było dla nich dużym zaskoczeniem. Trzeci etap, który przeprowadzony został przez LWiK przy udziale zasobów własnych w postaci sprzętu i pracowników, zakończył się podsumowaniem wydatków brutto za 1mb. na poziomie 171,39 tys. zł. Obecną inwestycją jest projekt uniwny, na kwotę ponad 2,5 mln. zł., który na wniosek partnerów Przedsiębiorstwa Wodociągowego z Województwa Lubuskiego, uzyskał dofinansowanie w wysokości 1,8 mln. zł. Umowa podpisana została w Urzędzie Marszałkowskim w sierpniu br., przez lidera zawiązanego partnerstwa Prezesa Wodociągów Międzyrzeczskich, w związku z powyższym, można już przystąpić do jego realizacji. Projekt docelowo będzie obejmował teren całej Gminy Lubsko, uwzględniając nieruchomości zasilane w wodę przez LWiK. Polegają one na wymianie wszystkich wodomierzy głównych, które wyposażone zostaną w nadajniki radiowe pozwalające na odczyt licznika z odległości kilkunastu metrów od niego, przy wykorzystaniu samochodu wyposażonego w odpowiednio urządzenie do pobrania tych danych zdalnie. Znacząco skróci to czas robienia odczytów na terenie Gminy, oraz będzie się odbywać bez udziału mieszkańców, co na chwilę obecną jest sporą niedogodnością. Podliczniki natomiast (na działkach, w gospodarstwach rolnych itp.) nadal będą własnością odbiorców, i będą mogły zostać wymienione na koszt i za zgodą właścicieli. W przypadku braku chęci wymiany, będą odczytywane raz, lub dwa razy w roku, co będzie zdecydowanie dogodniejsze niż dotychczas. Pomiar z nowych liczników będzie dokładniejszy, a wszystkie ingerencje w zużycie będą odnotowane, co pozwoli wyeliminować wszelkie nadużycia. W związku z dużą ilością prac w tym zakresie, LWiK przewiduje ich podział na 3 etapy, a rozpoczęcie pierwszego planowany jest na drugą połowę 2018 roku.

Głównym powodem do ubiegania się

i otrzymania dotacji była potrzeba wprowadzenia e-usług, czyli dostępu do rachunku, (sprawdzenie salda, wykaz wpłat, stan pomiaru itd.), oraz załatwienie spraw z LWiK (np. złożenie wniosku, prowadzenie wszelkiej korespondencji) elektronicznie tj. za pomocą strony internetowej. Wymiana wodomierzy będzie elementem dodanym prowadzenia i rozwinięcia tego systemu, który jest - jak podkreślił Prezes Zaczyk - na miarę XXI w. Na wdrożenie projektu potrzeba ok 800 tys. zł (łącznie z podatkiem VAT) wkładu własnego, którego LWiK na chwilę obecną nie posiada, zwracając się tym samym do Burmistrza i Rady o zabezpieczenie tych środków w budżecie na 2018r. Przewidywany termin rozpoczęcia można wskazać na drugą połowę 2018 roku, czyli po zakończeniu robót na ul. Przemysłowej. W pierwszym etapie szacowany koszt wydatkowania na inwestycję, może wynieść 200-300 tys. zł. Cały projekt musi zostać zrealizowany i rozliczony do 30.06.2020 roku. Kolejnym tematem przybliżonym przez Prezesa LWiK, było uzyskanie certyfikatu nawozowego dla organiczno-mineralnego środka poprawiającego jakość gleby, wytwarzanego z osadu surowego, o nazwie „Gruntex LWiK”. Jest to produkt na tyle innowacyjny, iż przy braku konkurencji na rynku (jest tylko jeden producent), trudno jest oszacować jego cenę, aby była nie tylko przystępna dla potencjalnych nabywców, ale i pokrywała koszty jego wytworzenia, choć głównym powodem jego powstania i produkcji jest przede wszystkim aspekt ekologiczny. Obecnie trwają rozmowy i negocjacje z potencjalnymi odbiorcami nawozu. W chwili obecnej LWiK jest jeszcze przed złożeniem wniosku taryfowego do Burmistrza w sprawie stawek za wodę na 2018 r., m.in. z uwagi na dynamicznie zmieniającą się sytuację dotyczącą legislacji nowego prawa wodnego, jaka nastąpi w najbliższym czasie, oraz ustawy, wydanie obligacji, oraz kredyt (który jest najdroższym rozwiązaniem). Jeżeli Radni nie przychyliły się do tego pomysłu, będzie trzeba zrezygnować z zaplanowanych już wcześniej inwestycji, m.in. dokończenia prac na ul. Przemysłowej, czy budowy Remizy w Górzynie - pod-

BURMISTRZ LUBSKA
LECH JURKOWSKI

ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW
GMINY LUBSKO
NA SPOTKANIE

które odbędzie się
1 grudnia 2017r., o godzinie 17:00
w kawiarni Lubuskiego Domu Kultury.

Program spotkania:
* realizacja zadań gminy w bieżącym roku
* omówienie głównych kierunków działań Gminy Lubsko w 2018 roku
* dyskusja

Serdecznie zapraszam!

kreśla Lech Jurkowski. Jak zaznaczył Stefan Żybut - zwracając się do radnych - obligacje są jedyną szansą, by nie stracić płynności finansowej, kredyt jest za drogi dla Gminy - dodał. W związku z tym, w przyszłym tygodniu planowane jest spotkanie z Dyrektorem Banku, oraz Towarzystwem Leasingowym z Poznania, którzy przedstawiają radnym wszystkie opeje, by mogli wspólnie wybrać najlepsze rozwiązanie dla Gminy. W dalszej części posiedzenia pozytywnie zaopiniowano wszystkie pisma przedstawione na Komisji, tj. Komendy Państwowej Straży Pożarnej, oraz Komendanta Powiatowej Komendy Policji w Żarach o dofinansowanie wydatków związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa mieszkańców Lubska, na kwotę 52 tys. zł., m.in. na nowe radiowozy. Sporą dyskusję wywołał temat pisma złożonego przez Radę Sołecką z Górzyna, która zwróciła się o współfinansowanie drogi z Górzyna do Grabkowa, jednak bez wykazania kosztów jakie będą z tym związane, co stało się kłopotliwe przy podjęciu decyzji w sprawie głosowania nad tym wnioskiem. Po wymianie argumentów pismo zostało pozytywnie zaopiniowane, z decyzją zabezpieczenia środków w kwocie 300 tys. zł. w budżecie na 2018 r. Na zakończenie poruszono nadal gorący temat, dotyczący łącznika ścieżki rowerowej z zalewu Karaś w stronę Brodów. Sprawa nadal nie jest uregulowana, a projekt niezatwierdzony. Wg zapewnienia Lecha Jurkowskiego nowy wniosek z naniesionymi poprawkami, które były niezbędne do uzyskania porozumienia stron w tej sprawie, jest już przygotowany. Burmistrz stwierdził, iż należało usunąć z umowy wszelkie zapisy, które były niekorzystne, i niosły zagrożenie dla dobra Gminy. Zdania na ten temat były podzielone wśród radnych.

A-M

§ ADWOKAT RADZI

„Znalezione nie kradzione?”

Pani Annie zaginął pies. Rasowy szczeniak warty około 2 000zł uciekł przez niedomkniętą furtkę. Pani Anna rozpoczęła poszukiwanie zwierzęcia. Jako, że piesek był zaszczepiony, pani Anna swoje poszukiwania rozpoczęła od wizyt w schroniskach i u lekarzy weterynarii. Podczas wizyty w jednej z przychodni okazało się, że kilka dni po zagubieniu się psa weterynarz szczepił i odrobaczał psa tej samej rasy co pies pani Ani, który miał czip o identycznym numerze jak zagubiony szczeniak. Psa do lecznicy przeprowadził mężczyzna, mieszkający 3 ulicę od pani Anny. Pani Anna udała się więc do znalazcy zwierzęcia celem odzyskania psa. Na miejscu spotkała ją jednak niemila niespodzianka. Znalazca w krótkiej rozmowie stwierdził, że znalazł psa, zaopiekował się nim i nie ma zamiaru nikomu go oddawać ponieważ bardzo zżył się ze zwierzęciem. Czy Pani Anna może domagać się zwrotu zagubionego psa, czy też może znalazca ma prawo go zatrzymać? Na wstępie rozważyć należy zaznaczyć, że zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt,

zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Jednakże w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Zgodnie zaś z ustawą o rzeczach znalezionych, przepisy o rzeczach znalezionych stosuje się odpowiednio do rzeczy porzuconych bez zamiaru wyzbycia się własności, jak również do zwierząt, które zabrały się lub uciekły. Obowiązki znalazcy określone są przepisami ustawy o rzeczach znalezionych. Zgodnie z art. 4 ust. 1 teje ustawy, kto znalazł rzecz i zna osobę uprawnioną do jej odbioru oraz jej miejsce pobytu, niezwłocznie zawiadamia ją o znalezieniu rzeczy i wzywa do jej odbioru. W przypadku gdyby znalazca znalazł rzecz i nie znał osoby uprawnionej do jej odbioru lub nie znał jej miejsca pobytu, to zgodnie z art. 5 ust. 1 niezwłocznie zawiadamia o znalezieniu rzeczy starostę właściwego ze względu na miejsce zamieszkania znalazcy lub miejsce znalezienia rzeczy (właściwy starosta). Jak więc widać, przepisy w jasny i

precyzyjny sposób określają jak należy postępować w przypadku znalezienia rzeczy czy zwierzęcia. Każdy znalazca powinien zrobić wszystko, by zguba wróciła do właściciela. W przypadku gdy znalazca decyduje się na zatrzymanie znalezionej rzeczy, nie powiadomi o znalezisku właściciela albo odpowiednich organów, powinien mieć świadomość, że w zależności od wartości zguby, naraża się na zarzut popełnienia wykroczenia, a nawet przestępstwa. Po pierwsze, zgodnie z art. 125 kodeksu wykroczeń kto w ciągu dwóch tygodni od dnia znalezienia cudzej rzeczy albo przybłąkania się cudzego zwierzęcia nie zawiadomi o tym organu Policji lub innego organu państwowego albo w inny sposób nie poszukuje posiadacza podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany. Oprócz tego nieuczyniwy znalazca, w przypadku gdy w wyznaczonym przez starostę terminie 500zł, naraża się na dużo większą odpowiedzialność. Zgodnie z art. 284 § 1 kodeksu karnego kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. W przypadku gdy

wartość przywłaszczonego mienia nie przekracza tej kwoty czyn stanowi wykroczenie. Jednakże z faktem znalezienia rzeczy uczynił się jedynie obowiązkiem tj. poinformował o tym właściciela lub właściwy organ, może żądać znalezionej rzeczy w wysokości jednej dziesiątej wartości rzeczy. W przypadku zaś, gdy rzecz znaleziona nie zostanie przez osobę uprawnioną odebrana w ciągu roku od dnia doręczenia jej wezwania do odbioru, a w przypadku niemożności wezwania - w ciągu dwóch lat od dnia jej znalezienia, staje się własnością znalazcy, jeżeli uczynił on zadość swoim obowiązkom. Jeżeli jednak rzecz została oddana staroście, znalazca staje się jej właścicielem, jeżeli rzecz odebrał w wyznaczonym przez starostę terminie. Odnosząc powyższe przepisy do problemu pani Anny, wskazać należy, iż mężczyzna który znalazł i przysparzył jej psa, nie może odmówić właścicielowi jego zwrotu. Odmawiając zwrotu zwierzęcia naraża się bowiem na zarzut



pełnienia przestępstwa przywłaszczenia, albowiem zachowaniem takim zmierza on do zatrzymania dla siebie cudzego zwierzęcia, nie posiadając do niego żadnego tytułu prawnego. Pani Anna ma do wyboru dwie drogi którymi może doprowadzić do zwrotu psa. Otóż może domagać się jego wydania na drodze cywilnej w drodze roszczenia windykacyjnego, na postawie art 222 § 1 kodeksu cywilnego. Może również dochodzić swych praw w toku postępowania karnego, występując w nim w charakterze osoby pokrzywdzonej, co w tym konkretnym przypadku wydaje się być rozwiązaniem tańszym i szybszym. Mimo iż przysławia są mądrością narodów, w sytuacji gdy znajdziemy cudzą rzecz, dla własnego dobra nie należy sugerować się dewizą ujętą w tytule artykułu.

Adwokat Michał Wójcicki

Szukali noblistów – Święto w Niepublicznej Szkole Podstawowej

W związku z reformą oświaty i wygaszaniem gimnazjów, Niepubliczne Gimnazjum dla Młodzieży – przekształcono w Niepubliczną Szkołę Podstawową. Święto Szkoły na stałe wpisało się jednak do kalendarza uroczystości szkolnych, dlatego tradycyjnie już w październiku uhonorowano uczniów zaangażowanych społecznie i osiągających dobre wyniki w nauce. Tym razem nieco zmieniono przebieg uroczystości. Ten niezwykle dzień rozpoczęła uroczysta msza św. celebrowana przez szkolnego katechetę – ks. Łukasza Mielnika. Już podczas mszy uczniowie mogli wykazać się wiedzą na temat patronów szkoły – noblistów. Homilia stała się okazją do przypomnienia ich sylwetek i dokonań. Kolejnym punktem Święta był teleturniej „Szukamy noblistów”, który poprowadził pan Andrzej Tomiałowicz. W Lubuskim Domu Kultury cała szkoła mogła wziąć udział w tym niecodziennym wydarzeniu. Autorką pytań i konkurencji była pani Anna Witczak - Czapnik. Taka konwencja zdecydowanie bardziej przypadła uczniom do gustu. Teleturniej stał się bowiem okazją nie tylko do zdobycia nowych wiadomości na temat noblistów, ale także świetną zabawą integrującą całą społeczność szkolną. Drugą część – oficjalna miała miejsce po południu. Po powitaniach zaproszonych gości, rodziców, nauczycieli i uczniów, dyrektor szkoły pani Monika Przysmak przedstawiła wyniki kwietniowego egzaminu gimnazjalnego, podkreślając jednocześnie, że były to najlepsze wyniki egzaminu w gminie oraz przypominała wszystkie sukcesy ubiegłego roku szkolnego. Nagrodzono także uczniów klas drugich i trzecich specjalną Nagrodą Patrona. Zgodnie z regulaminem przyznawania nagród z okazji



Święta Szkoły uczniowie klas drugich otrzymują wyróżnienie III stopnia, pozostali mogą otrzymać wyróżnienie III stopnia, II lub I stopnia (w zależności od tego, czy wcześniej otrzymali nagrodę z okazji Święta Szkoły). Wyróżnieni uczniowie to najbardziej aktywni i twórcy wychowankowie, którzy otrzymują dyplom i odznakę za aktywną i znaczącą postawę na rzecz szkoły i środowiska. Nauczyciele prowadzący – a byli to w tym roku pani Joanna Janusz i pan Bartosz Łapa – przedstawili sylwetki wyróżnionych uczniów i zaznaczyli, że oprócz talentu liczy się jeszcze chęć niesienia pomocy innym. Publiczność zgromadzona w Lubuskim Domu Kultury mogła także podziwiać talenty artystyczne gimnazjalistów i uczniów szkoły podstawowej. Humorystycznym akcentem był występ szkolnego kabaretu, a niezwykle pokaz tańca towarzyskiego zwinęli wszystkie atrakcje.

Ewa Zienkiewicz-Franczak



Szkolenie z pierwszej pomocy

W Przedszkolu Nr 3 w Lubsku 25 października odbyło się szkolenie dla kadry pedagogicznej Przedszkola Nr 3 i 5 w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Szkolenie przeprowadziła w sposób profesjonalny firma Medyk szkolenia z Łodzi – którą tworzą absolwenci Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, codziennie praktykujący zdobytą wiedzę w karetkach pogotowia. Podczas kursu Pan Bartosz nie ograniczył się do

wykładu pełnego wiedzy merytorycznej, lecz większą część zajęć z praktyczny udział w realnych sytuacjach zagrożenia życia, które gdzieś, komuś już się zdarzyły lub mogą się zdarzyć. Dziękując zdobywcom doświadczenia pokazaliśmy, jak ocalić drugą osobę. Podczas szkolenia każdy mógł praktycznie wykonać resuscytację również ze wsparciem defibrylatora. Ponadto przeszkoleni zostaliśmy z udzielania pierwszej pomocy w sytuacjach, które mogą przydarzyć się nie tylko dzieciom w przedszkolu.

red.



Zwycięzcy konkursu Coloresca

Choć za oknem szaro, zimno i plucha to w Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi atmosfera gorąca. Oddziały przedszkolne wzięły udział w konkursie plastycznym Coloresca „Jesienny spacer”. Na sto zgłoszeń zakwalifikowano siedem przedszkoli, w tym nasze! Uwagę jury

zwrócił wierszyk autorstwa p. Julity Grębowiec „Chcemy udział wzięć w konkursie, bo to SUPER sprawa. Jest wyzwanie do zrobienia i świetna zabawa. A że spacer jest dla zdrowia i my o tym wiemy, więc z ogromną przyjemnością to namalujemy... Grupy przedszkolne:



Słoneczka, Tygryski, Sówki, Biedronki i Motylki wzięły się ochoczo do pracy. Przez pięć dni powstawał najdłuższy, kolorowy rysunek, który



liczył 25m. Warto było rozwinąć skrzydła, chwycić za pędzle, kredki i pisaki oraz puścić wodze dziecięcej fantazji, ponieważ nasze przedszkole zajęło pierwsze miejsce. Podczas głosowania zdobyliśmy 306 głosów. Radość dzieci, rodziców i nauczycieli potęgują atrakcyjne nagrody ufundowane przez organizatora, to cała masa super produktów do prac plastycznych od Coloresca: 6 COLORowych farb, gra do kolorowania, 2 kolorowanki w rolce + 2 stojaki pojedyncze, zestaw papierów kolorowych i kolorowych papierów technicznych oraz opakowanie 40 kredek starszaka!!! A to jeszcze nie wszystko! Na przedszkolaków czekają liczne niespodzianki i atrakcje. Najmłodszy udowodnił, że warto brać udział w konkursach, a jesień wokół nas może być kolorowa i radosna. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy udanej zabawy.

U. Tomiczek

Ciepły i zdrowy dom (c.d.)

Ocieplamy ściany ZEWNĘTRZNE

W poprzednim artykule zwróciliśmy uwagę, że najlepszym sposobem na ograniczenie strat ciepła w budynku jest utrudnienie jego „ucieczki” przez przegrody: ściany, stolarkę okienną i drzwiową, dach, posadzki. Mówimy wtedy o zwiększeniu oporu cieplnego tych przegród, albo o zmniejszeniu współczynnika przenikania ciepła przez nasze przegrody.



Nasze budynki powstawały w różnym okresie, niektóre nawet w XIX wieku, inne w latach powojennych, a jeszcze inne całkiem niedawno. Wydawać by się mogło, że budynki wybudowane np. w latach 70, czy 80 ubiegłego stulecia nie powinny mieć problemów z „ucieczką ciepła”, niestety nie zawsze tak jest

muru z cegły kratówki o grubości 25 cm, warstwy wełny mineralnej o grubości 5 cm oraz warstwy zewnętrznej wykonanej z cegły pełnej o grubości 12 cm, z tynkiem wewnętrznym i wewnętrznym – U= 0,519 W/m²*K. W każdym przypadku mamy do czynienia ze współczynnikiem przenikania ciepła znacznie większym, niż wymagają obowiązujące przepisy, a więc trzeba te ściany „ocieplić”. Zrobimy to jednak z głową. Często obserwujemy jak właściciele budynków, systemem gospodarczym, docieplają pracownie swoje domy przyklejając do ściany zewnętrznej 5 cm styropianu lub wełny mineralnej; wykonują także nową elewację – będzie ładnie, ale czy dobrze? O tym, jaka gruba powinna być dodatkowa warstwa ocieplenia decydują obliczenia współczynnika przenikania ciepła (wspomniane

wyżej U). Jak to się przedstawia w naszych przykładowych ścianach? Dodatkowa warstwa styropianu lub wełny mineralnej powinna wynosić przynajmniej: ściana nr 1 – 18 cm, ściana nr 2 – 16 cm, ściana nr 3 – 17 cm, ściana nr 4 – 11 cm. Widzimy, więc, że nasze ściany potrzebują znacznie więcej ocieplenia niż wspomniane wcześniej 5 cm. Właściwa grubość dodatkowej warstwy docieplenia to pierwszy krok do osiągnięcia zamierzonego celu, kolejny, to właściwe wykonanie prac lub wełny mineralnej; wykonują także nową elewację – będzie ładnie, ale czy dobrze? O tym, jaka gruba powinna być dodatkowa warstwa ocieplenia decydują obliczenia współczynnika przenikania ciepła (wspomniane

Obecnie najpowszechniej stosowaną technologią docieplenia ścian jest bezspoinowy system dociepleń (BSO). Jako materiał izolacyjny stosuje się najczęściej styropian lub wełnę mineralną. Oba materiały charakteryzują się podobnymi właściwościami izolacyjnymi, różnią się odpornością na uszkodzenia mechaniczne, przepuszczalnością wilgoci, tłumieniem hałasu, ale także ceną. Decyzję, który materiał zastosować należy podjąć po przeanalizowaniu naszych konkretnych potrzeb. Oto kilka rad jak dobrze wykonywać prace termomodernizacyjne w technologii BSO:

1. Właściwie przygotowanie podłoża – należy podłoże oczyścić z łuszczonego się tynku, farby, zlikwidować nierówności, zagruntować powierzchnię. Pamiętajmy także, aby temperatura ściany, do której będziemy przyklejać ocieplenia, a także temperatura otoczenia była zgodna z wymogami producentów stosowanych materiałów.
2. Staranne przyklejanie materiału izolacyjnego – zaprawę klejową układamy po obwodzie płyty docieplającej, ponadto nakładamy „placki” zaprawy klejowej na powierzchni styku z murem. Płyty docieplenia nakładamy w taki sposób, aby ich krawędzie układały się w miankę, starajmy się, aby nie występowały szczeliny pomiędzy poszczególnymi płytami, a jeżeli się to nie uda, wypełniamy je pianką poliuretanową – nigdy zaprawą klejową. Szczególną staranność należy zachować układając płyty przy otworach okiennych i drzwiowych, narożnikach, załamaniach ścian. Pamiętajmy o wzmocnieniach narożni-

ków odpowiednimi kształtkami.

3. Nie oszczędzajmy na kółkach mocujących, jeżeli przyjęta technologia wymaga ich zastosowania, pamiętajmy również, że kółki mocujemy nie wcześniej niż 2 dni po przyklejeniu płyty.
4. Siatkę wzmacniającą układamy zawsze na powierzchni, na której uprzednio nałożymy warstwę zaprawy klejowej, zadajmy o zalecane przez producenta zakłady, a także o wzmocnienie dodatkowymi płytami siatki wszelkich narożników przy otworach okiennych i drzwiowych.
5. Zachowajmy właściwe odstępy czasowe między kolejnymi etapami prac. Minimalne wymagania producenta materiałów najczęściej podają na opakowaniach swoich produktów.
6. Nie odklądajmy wykonania warstwy fakturowej na następny rok.
7. Do prac termomodernizacyjnych warto stosować materiały o wiarygodnych parametrach izolacyjnych, przyjrzyjmy się, więc etykietce. Jako jedną z podstawowych informacji wskazuje ona współczynnik przewodzenia ciepła λ. Nie powinniśmy stosować materiałów izolacyjnych dla których λ > 0,04 W/m*K. Etykieta wskazuje również przeznaczenie produktu – do termomodernizacji ścian powinniśmy używać materiałów z opisem Fasada, mających w swej nazwie człon tego wyrazu np. FASROCK lub jednoznacznie wskazanie przeznaczenia produktu. Następnym razem omówimy jak przeprowadzić termomodernizację stolarki, jak dobrze zamontować okna i drzwi, aby ograniczyć straty ciepła w naszym domu.

red.



REWITALIZACJA PARKU V

Mieszkańcy Gminy Lubsko 21 października po raz piąty wzięli udział w akcji rewitalizacji parku.

Po rejestracji uczestników odbyło się krótkie szkolenie BHP i podział na 4 grupy. Wszyscy otrzymali bezzwrotnie kamizelki odblaskowe z logiem promocyjnym Lubsko. Burmistrz Lech Jurkowski podziękował za przybycie, życzył miłej pracy i zaprosił na wojskową grochówkę. Wśród sprzątających nie zabrakło uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, Środowiskowego Domu Samopomocy, aktywnych nauczycieli i uczniów lubskich szkół, pracowników Urzędu Miejskiego, Ośrodka Sportu i Rekreacji, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Spółki „Lubskie Wodociągi i Kanalizacja”, przedstawicieli organizacji pozarządowych i Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Pracownicy PGKiM wywozili układane przy drodze piaki, wcześniej ścięte przez strażaków, którzy również na bieżąco uczestniczyli w akcji. Organizatorzy zapewnili wodę mineralną, a podczas przerwy serwowano kawę, herbatę i słodkie bułki. Po pracy czekała na uczestników gorąca grochówka przygotowana przez klub motocyklowy „Nine Six” MC Poland oraz ognisko i pieczona kiełbasa przygotowane przez pracowników



Burmistrz Lech Jurkowski podziękował uczestnikom za liczne przybycie



Studenci UTW zawsze są aktywni



W akcję sprzątania włączyli się również uczniowie i nauczyciele

UM i OSiR.

Wykonywane w parku prace są zgodne z opracowaną dokumentacją „Projekt rewitalizacji parku miejskiego w Lubsku”. Koordynatorem tego opracowania jest dr inż. Monika Drozdek-architekt krajobrazu, specjalista z zakresu ochrony konserwacji zabytkowych założen ogrodowych. Przed przystąpieniem do prac w parku, oprócz licznych spotkań organizacyjnych związanych z obsługą akcji, pracownicy zajmują się przygotowaniem logistycznymi, czyli wyborem sektora terenu do uporządkowania, wyznaczeniem drzew do wycinki, oznaczeniem istniejących krzewów do odmłodzenia. Wszystkie prace muszą być zgodne z wyżej wymienionym projektem.

Z uwagi na to, że do chwili obecnej gmina nie otrzymała dofinansowania na realizację zadania, prace wykonywane są przez mieszkańców Lubsko. Oczywiście planowane są dalsze akcje. Efektem końcowym ma być przywrócenie parku do dawnej świetności tak, by był miejscem spacerów i odpoczynku dla mieszkańców – poinformowała Małgorzata Witos – Kierownik Referatu Ochrony Środowiska w UM. - Bardzo dziękuję wszystkim uczestnikom sprzątania naszego parku. Jeszcze kilka takich akcji, a park stanie się perłą jak niegdyś. Efekty są widoczne i już nikogo nie trzeba przekonywać, że nasze działania mają sens. Zapraszam na kolejną akcję wiosną przyszłego roku – tak podsumował wykonane prace burmistrz Lubsko L. Jurkowski.

M. Sienkiewicz

Podziękowanie sołtysa Starej Wody

Podczas tegorocznych obchodów Święta Płoni, które odbyło się we wsi Stara Woda 2 września 2017r. wiele osób prywatnych i firm okazało dla organizatorów wielkie wsparcie.

Sołtys wsi Stara Woda wraz z Radą Sołectwa i mieszkańcami składają serdeczne podziękowania Burmistrzowi Lubsko Lechowi Jurkowskiemu i pracownikom Urzędu Miejskiego w Lubsku, szczególnie panu Józefowi Laudańskiemu i panu Dariuszowi Góralczykowi, pani dyrektor

Marii Łaskarzewskiej i pracownikom Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz dyrekcji i pracownikom LDK Lubsko. Dziękujemy Radnym Rady Miejskiej: Emilii Zajęzkowskiej, Marcinowi Flies, Tomaszowi Apanowiczowi oraz kolegom i koleżankom sołtysom naszej gminy: Annie Karpezo, Emilii Zajęzkowskiej, Zdzisławie Wierzbickiej, Teresie Ralowiec, Zofii Korzyniewskiej. Dziękujemy sponsorom: POL FERM Lutol, Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Lubsko, Sklep Plaster, LUBEXIM Lubsko, Salon Fryzjerski Moniki Milewskiej, Sklep Motoryzacyjny U Pawła, Stacja diagnostyczna

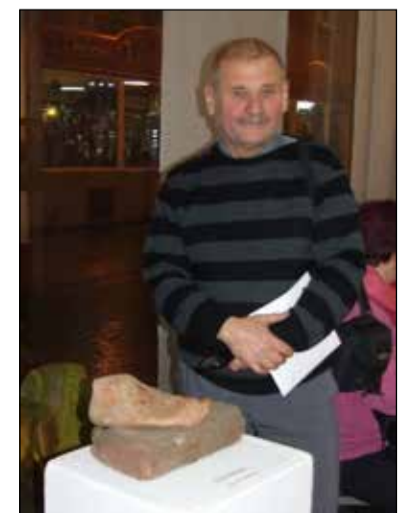
Dancewicz, Sklep spożywczy Lewiatan w Górzynie, Chlebuz Waldemar Horoszkiewicz, Kwaciarnia WALA Medulan, MIX Elektrolux Lubsko, Sklep spożywczy Chocicz Marian Dziewulski, Sklep spożywczy U Ulki, Ubezpieczenia Marek Małyszko, BGŻ BNP Paribas w Lubsku, AGD wyposażenie wnętrz Danuta Fila, Łobodzię Dachy, Narzędzia do lasu i ogrodu Chmiel, Mechanika Pojazdowa A i K Kozak, Dekarstwo, Dach R. Semczyński, Kancelaria Notarialna Krystyna Wachnik, Szkoła Jazdy Stanisław Falkiewicz, Sklep wielobranżowy Renata Karczewska, Lecznica dla zwierząt Zbigniew Wydrych, Sklep wielobranżowy

Michał Adamski, Ubezpieczenia Joanna, Salon Fryzjerski - Kosmetyczny METAMORFOZA, Agro -Partner Rafał Rafalski - lecznica dla zwierząt, Magnolia sp. z o.o. w Lubsku, Drukarnia DEM - Druk Lubsko, Zarząd MK sp. z o.o. w Żarach, Drukarnia Dechnik Lubsko, Piekarnia Wiewska Górzyn, UESA Polska sp. z o.o., Wyroby Hutnicze Adam Lachowicz Lubsko, Koło Łowieckie "Bór", Koło Łowieckie "OSTEP", Sklep spożywczy Łakiemietwo samochodowe. Szczególnie dziękujemy panu Janowi Mysłys za ufundowanie koszulki na licytację. Bóg zapłać dla księdza Proboszcza Jana

Krawczyka, księdza Proboszcza Leszka Białugi oraz dla księdza Dziekana Mariana Bumbula. Serdeczne podziękowania i wyrazy wdzięczności składamy Starostom Dożynkowym to jest pani Joannie Podskalnej i panu Dariuszowi Boczar oraz Radzie Sołectkiej w szczególności Dorocie Łobodzię i wszystkim mieszkańcom wsi Stara Woda, którzy włożyli swój trud w przygotowanie dla nas tak ważnego święta.

Sołtys Starej Wody Dariusz Gembara

Nagrody dla lubskich artystów



XLI Otwarty Wojewódzki Konkurs Plastyki Salon Jesienny Żary 2017 został podsumowany 10 listopada. Wśród nagrodzonych artystów są także plastycy z Lubsko: Janusz Orzepowski - uzyskał nagrodę w kategorii rzeźby za pracę pt. "Ślad", a Elżbieta Balička - zdobyła nagrodę w kategorii grafiki i rysunku za pracę pt. "Wpatrzeni w kwiaty". Przewodniczący jury, dyrektor Lubuskiego Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze Leszek Kania napisał w tekście do katalogu pokonkursowej wystawy: Kameralna ceramiczna forma rzeźby Janusza Orzepowskiego nosi tytuł

"Ślad". Składa się z trzech elementów: zabytkowej cegły z odciskiem psiej łapy, wymodelowanej w glinie ludzkiej stopy i wyrzeźbionego, pierwotnego znaku ryby, symbolizującego Chrystusa. Rzeźbę tę można odbierać w kategoriach estetycznych, ale również jako uniwersalną refleksję na temat porządku tego świata i naszej w nim obecności. Rysunek Elżbiety Baličky tym razem jest mniej bajkowy, a bardziej drapieżny. Kojarzy się z psychodelicznymi wizjami Witkacego. Nagrodzone prace można zobaczyć na wystawie w Żarskim Salonie Wystaw Artystycznych.

J.O.



Misterium nad mogiłą „Sępa” i „Oli”

Na cmentarzu komunalnym 1 listopada, już drugi rok z rzędu zainscenizowano misterium religijno - patriotyczne nad wspólnym grobem „Sępa” i „Oli” - Żołnierzy Wyklętych.

Organizatorem uroczystości było Stowarzyszenie Pamięci Wyklętych w Lubsku, a duchowy i samorządowy patronat nad nimi roztoczyły obydwie lubskie Parafie rzymskokatolickie oraz Starostwo Powiatowe w Żarach. Ta szczególnego rodzaju wieczornica przebiegała w bardzo podniosłej atmosferze, w asyście harcerzy sprawujących wartę honorową przy grobie, licznie zgromadzonych mieszkańców Lubska i przyjeźdźnych z całego kraju, nawiedzających mogiły bliskich. W montażu słowno - muzycznym zabrzmiły spiewane teksty Cypriana Kamila Norwida i Krzysztofa Baczyńskiego, fragmenty kazań bł. ks. Jerzego Popiełuszki, wzruszające wersje pieśni religijnej „Boże, coś Polskę”. Wyreżyserowaną starannie całość przeplatano modlitwą do Tego, Który obdarza Dobrem, zanoszone przez ks. prob. kan. Mariana Bumbulę i ks. prob. kan. Zygmunta Mokrzyckiego. Budujące zaangażowanie młodzieży: recytatorów Agaty, Malwiny i Kamila z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych oraz dzielnego zastępcy harcerzy drużyny Karoliny podkreślił w swoim wystąpieniu starosta żarski Janusz Dudaj, wskazując na wychowawczy aspekt ich uczestnictwa.



Z ust uczniów z niezwykłym patosem popłynęły słowa opowieści o czynie niepodległościowym „Sępa” i jego podwładnych. Franciszek Bara - ps. „Sep”, od 1944 roku walczył z okupantem niemieckim, a później sowieckim w szeregach Armii Krajowej na Podkarpaciu i w Małopolsce. Ścigany przez organa NKWD i UB przyjechał po kryjomu do Lubska i tutaj, pod przybranym nazwiskiem Edward Zygałdo, zawiązał grupę dywersyjną Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, działającą w latach 1945-1946. Czynny opór przeciwko ciemniejącemu społeczeństwu władzy komunistycznej podjęli tu z nim współtowarzysze walki na Podkarpaciu w swoim wystąpieniu starosta żarski Janusz Dudaj, wskazując na wychowawczy aspekt ich uczestnictwa.

biowski „Mały”, Bolesław Cychnerski „Dąb”, Halina Puczyńska i Aleksandra Kolago „Ola”. Zamordowany zdradziecko przez milicjanta z Lubska, wirolomnego członka jego grupy, spoczął od nich, w imieniu członków Stowarzyszenia i własnym zwrócił się ks. prob. Marian Bumbul dziękując wszystkim współorganizatorom i uczestnikom Misterium. Podkreślił duchową wagę wydarzenia oraz jego znaczenie dla patriotycznego wychowania młodzieży, zapewniając jednocześnie: „Dopóki my będziemy wśród żywych na tym małym skrawku polskiej ziemi, zawsze będziemy przychodzić tu do nich w czas Święta Zmarłych, by oddać im część i zanieść w ich intencji modlitwę do Pana”.

Tak sprawne przeprowadzenie plenerowych uroczystości nie byłoby możliwe bez zabezpieczenia ich strony technicznej przez pracowników Lubskiego Domu Kultury i Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubsku oraz bez patriotycznej postawy osób prywatnych: Łukasza Gacka, Filipa Mikołajczuka, Józefa



Grochowalskiego, a także małżeństwa Sylwii i Marcina Drobniaków – autorów ujmującej symboliki i oprawy plastycznej grobu Bohaterów. To również do nich, w imieniu członków Stowarzyszenia i własnym zwrócił się ks. prob. Marian Bumbul dziękując wszystkim współorganizatorom i uczestnikom Misterium. Podkreślił duchową wagę wydarzenia oraz jego znaczenie dla patriotycznego wychowania młodzieży, zapewniając jednocześnie: „Dopóki my będziemy wśród żywych na tym małym skrawku polskiej ziemi, zawsze będziemy przychodzić tu do nich w czas Święta Zmarłych, by oddać im część i zanieść w ich intencji modlitwę do Pana”.

Nad mogiłą Niezłomnych pogasły światła reflektorów, przygasył znicze i rozla

ła się jesień dzwoniąca po nagrobkach kroplami dżdżu. Przemienili dźwięki Lacrimosy nieśmiertelnego Requiem Mozarta. W nas pozostało wszakże poczucie spełnionej powinności. Bo pamiętamy! I bronimy dobrego imienia „Sępa”, któremu zindoktrynowani przez miniony system malkontency odmawiają prawa do szacunku i godnego miejsca w naszej zbiorowej pamięci. Upominamy się o nie także w imieniu Jego żyjących bliskich: bratanie Krystyny Kozioł i Zofii Radzik, bratanka Jana Bary oraz strażników Jego pamięci: Jana Szewczyka, Agnieszki Zawiaślak i Pauliny Winiarskiej w rodzinnej Małopolsce, którzy, zainspirowani naszym przykładem, również tam powołują do życia Stowarzyszenie Pamięci Wyklętych.

Władysław Mochocki
fot. **Ireneusz Gumienny**

Polsko-Niemiecka pozaszkolna wymiana młodzieży

Pod koniec października (23.10.) w Szkole Podstawowej nr 1 w Lubsku odbyło się spotkanie podsumowujące wieloletnią współpracę SP1 oraz partnera z Niemiec FB Bildung und Soziales z Forst polegającą na pozaszkolnej wymianie uczniów, odbywającej się w okresie wakacyjnym.



podkreślając ogromny profesjonalizm partnerów projektu, zaangażowanie i dobroć w

tym, co robią, co przekłada się na obopólne korzyści dla dzieci żyjących przy granicy polsko-

tego typu wyjazdów jest możliwość poznania kultury i tradycji innej narodowości, praktyczna nauka języka niemieckiego i angielskiego, możliwość integracji z rówieśnikami, promowanie i nauka zdrowego trybu życia, poprzez różnorodne formy aktywnego wypoczynku powiązane z odkrywaniem i poznawaniem nowych i ciekawych miejsc. Tegoroczny 7 - dniowy program wyjazdu na obóz do Centrum Spotkań Dzieci i Młodzieży w Forst obejmował m.in. wyjazdy na basen, ogniska, wyjazd do parku rozrywki Irlandia w Starkow pod Berlinem, wycieczkę do fabryki czekolady w Hornow, naukę języka, gry i zabawy integracyjne. Można też mówić o wartości dodanej takiego wyjazdu, w postaci nauki samodzielności, jaką przechodzą dzieci, mieszkając poza domem rodzinnym. Wspólne dbanie o porządek, przygotowywanie posiłków, jak i organizowanie sobie czasu wolnego jest dobrym sprawdzianem z poziomu samodzielności i odpowiedzialności za siebie i dobrą lekcją „życia” z którym każdemu uczniemu przyjdzie się zmierzyć. Nie jest łatwo utrzymać wieloletnią współpracę - jak twierdzi E. Haścilo, tym bardziej docenić należy zaangażowanie opiekunów w to, aby „granice” kulturowe, obyczajowe czy społeczne nie ograniczały młodego pokolenia, lecz pozwalały czerpać z wartości, jakie ma do zaoferowania każda kultura, dając możliwość do rozwoju.

A-M

Spotkanie z organizacjami pozarządowymi

W dniu 30 października 2017 r. w Urzędzie Miejskim w Lubsku odbyło się spotkanie dotyczące współpracy Urzędu z organizacjami pozarządowymi. W spotkaniu z przedstawicielami klubów sportowych i stowarzyszeń działających na terenie naszej gminy uczestniczyli: Z-ca Burmistrza Jerzy Wojnar, Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Mateusz Szaja oraz Przewodniczący Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Bartłomiej Sówka. Głównym tematem spotkania było: Omówienie projektu uchwały w sprawie rocznego programu współpracy Gminy Lubsko z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie w 2018 roku. Wsparcie klubów sportowych realizujących zadania na terenie Gminy Lubsko. Omówienie planowanych do realizacji

zadań publicznych. Omówienie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Lubsko na 2018 rok.

Przedstawienie analizy kontroli i audytu związanego z realizacją zadań publicznych na terenie Gminy Lubsko przez organizacje pozarządowe w 2016 i 2017 r. Oto planowane kwoty na organizacje pozarządowe w 2018 roku: - Działalność na rzecz dzieci i młodzieży, w tym wypoczynku dzieci i młodzieży -

4.500,00 zł
- Oświata i wychowanie - 36.500,00 zł
- Kultura fizyczna i sport - 50 000,00 zł
- W zakresie działalności wspomagającej rozwój wspólnoty gminnej, pielęgnowa-

nia polskości i podtrzymywania tradycji narodowej, obywatelskiej i kulturowej - 48.500,00 zł
- Kultura - 27.500,00 zł
- W zakresie działalności wspomagającej

osoby niepełnosprawne - 25.500,00 zł
- Sport kwalifikowany -340 000,00 zł
- Działania profilaktyki alkoholowej i narkomanii - 140. 407,00 zł

I.G



WIZYTA POLICJANTÓW W PRZEDSZKOLU NR 2 W LUBSKU

Dnia 9 listopada odwiedzili nasze przedszkole policjanci - mł.asp. Anna Pawlak, mł.asp. Marcin Boranowski i sierż. szt. Bartosz Kozakiewicz, którzy przeprowadzili pogadankę na temat bezpieczeństwa. Funkcjonariusze przypomnieli dzieciom zasady bezpiecznego poruszania się po ulicach. Przedszkolaki dowie-

dzieli się jak należy zachowywać się, kiedy zaczepi je obca osoba lub gdyby na swej drodze spotkałi groźnego psa. Starszaki pochwalili się znajomością numerów alarmowych. Dzieci z dużym zainteresowaniem słuchały rad i wskazówek policjantów.

E.Ścisło



OD POMOCY DO SAMOPOMOCY – czyli słów kilka o misji Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubsku

Dokonujące się przemiany społeczno-gospodarcze kraju powodują, że coraz więcej ludzi nie może odnaleźć się w nowej rzeczywistości i samodzielnie poradzić sobie z codziennymi trudnościami oraz zaspakajaniem podstawowych potrzeb. Dotychczasowe bliskie relacje między ludźmi ulegają ograniczeniu lub zniszczeniu, a ich miejsce zajmuje poczucie izolacji, przysparzając się do spadku zaangażowania w rodzinę i życie społeczne.

Rozwiązanie pojawiających się problemów, tj. braku wsparcia w funkcjonowaniu osób starszych, niezaradności, chorób, niepełnosprawności, dysfunkcyjności rodziny, nie stanowią wyłącznie świadczenia o charakterze finansowym. Koniecznością staje się rozwijanie po-

zamaterialnych form pomocy, poprzez które realizowana jest podstawowa idea pracy socjalnej „pomóż mi, aby sam sobie pomóc”, w myśl której każdy człowiek jest istotą odpowiedzialną, wyposażoną w niezbywalne prawo do samostanowienia o sobie i swoim losie. W pomocy społecznej istotny jest świadomy udział osób i rodzin w postępowaniu mającym na celu poprawę ich sytuacji życiowej. Dlatego też pracownicy socjalni starają się mobilizować „biernych podopiecznych” by współpracując, podejmowali próby aktywizacji i wykorzystania swojego potencjału w życiu codziennym. Samopomoc zbliża ludzi do siebie opierając się na nieformalnych, bezpośrednich kontaktach. Pomagając sobie nawzajem w swoim życiu zmiany. Nieocenionym wsparciem dla świadczonych pomocy instytucjonalnej stają się działania samopomocowe, koncentrujące się na samodzielnej pomocy dostarczanej sobie nawzajem przez ludzi dotkniętych tymi samymi problemami w swoim funkcjonowaniu

psychospołeczny. W pomocy tej kluczową rolę pełnią osoby lepiej radzące sobie z daną trudnością, które pozostałym służą swoim wzorem oraz doświadczeniem. Takie działania przyczyniają się do zniesienia izolacji zewnętrznej (społecznej, towarzyskiej) i wewnętrznej (osobistej, duchowej), służą wzajemnej wymianie doświadczeń, dostarczają wsparcia emocjonalnego dającego siłę potrzebną do przewycięcia trudności oraz umożliwiają lepsze poznanie samego siebie, poprawę samopoczucia, a co za tym idzie – także funkcjonowania w życiu codziennym.

Samopomoc zbliża ludzi do siebie opierając się na nieformalnych, bezpośrednich kontaktach. Pomagając sobie nawzajem w swoim życiu zmiany. Nieocenionym wsparciem dla świadczonych pomocy instytucjonalnej stają się działania samopomocowe, koncentrujące się na samodzielnej pomocy dostarczanej sobie nawzajem przez ludzi dotkniętych tymi samymi problemami w swoim funkcjonowaniu

ludzie opanowują poczucie bezradności wobec problemów ich nękających, uczą się akceptacji samego siebie, swoich słabości i odmienności, odzyskują poczucie sprawstwa, mogą wpływać na zmiany w swoim otoczeniu. Działania samopomocowe ukierunkowane na wspólne dobro często zastępują lub uzupełniają funkcje organów władzy i powoływanych przez nie instytucji. Podstawą dostarczanej tutaj pomocy jest Konstytucja, która w art. 12 jako jednej z dobrowolnych form zrzeszania się ludzi i podejmowania działań samoorganizujących się na nieformalnych, bezpośrednich kontaktach. Pomagając sobie nawzajem w swoim życiu zmiany. Nieocenionym wsparciem dla świadczonych pomocy instytucjonalnej stają się działania samopomocowe, koncentrujące się na samodzielnej pomocy dostarczanej sobie nawzajem przez ludzi dotkniętych tymi samymi problemami w swoim funkcjonowaniu

Wychodząc naprzeciw powyższemu postulatowi Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w

Lubsku stawia sobie za cel propagowanie i wspieranie idei samopomocy, upatrując w tym szansę na możliwość otoczenia kompleksową pomocą osoby lub rodziny znajdujące się w kryzysie. Uzyskane w relacjach z szerszym otoczeniem wsparcie społeczne, może przyspieszyć i bardziej pozytywnie rozwiązać kryzys osobie go doświadczającej. Niezbędne do tego jest otwarcie się na drugiego człowieka, zainteresowanie jego losem i gotowość do poświęcenia swojego czasu by pomóc. Niekiedy nie trzeba wiele – wspomóc w lekkich pracach domowych, towarzyszyć np. podczas spacerów, porozmawiać, podzielić się hobby, pomóc w odrabianiu lekcji, w opiece nad dziećmi bądź osobami starszymi lub nawet zwyczajnie zainteresować się codziennym samopoczuciem. I chociaż zapłata za to będzie tylko słowo „dziękuję”, uścisk dłoni, uśmiech lub osobista satysfakcja to faktyczna wartość nawiązanej relacji społecznej pozostanie bezcenna zarówno dla obu stron, jak i dla całego społeczeństwa.

red.

WYCIECZKA DO ENERGYLANDII

27 października o godz. 2.30 grupa 45 śmiatków ze Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Lubsku postanowiła przeżyć niesamowitą przygodę. Wyruszyli więc w podróż licząc około 850 km. Energylandia to spełnienie pragnień niejednego młodego człowieka, trudy podróży zostały wynagrodzone i marzenia spełniły się. W Rodzinnym Parku Rozrywki w Zatorze pod Krakowem na uczniów czekały różnorodne atrakcje. Każdy mógł wybrać dla siebie coś ciekawego i choć przez chwilę zaszaleć na całego. Kolejki szynowe, karuzele, domy strachu i śmiechu wprawiły dzielnych i wytrzymałych uczestników w radosny nastrój. Nasi uczniowie z przyjemnością skorzystali również z pokazów edukacyjnych. Poculi się jak Juliusz Cezar w starożytnym Rzymie i odwiedzili Salę widowiskową Colosseo. Miejsce stylistyką nawiązuje do cudu architektury jakim jest starożytne Koloseum. Warto było również zobaczyć dolinę Nilu i prze-

żyć spotkanie z tajemniczą Kleopatrą w Sali widowiskowej Egiptu. Ten niepowtarzalny klimat, scenografia, nawiązują do starożytnego miejsca. Muzyka i wykwalifikowani animatorzy, ukazyli piękno tego miejsca. Niestety, wszystko co dobre szybko się kończy, powróć do naszego rodzinnego miasta nastąpił 28 października o północy. Żaden z uczestników nie narzekał na trudy podróży, ponieważ oprócz wspaniałej zabawy zyskali również nowe przyjaźnie. Organizator i kierownik wycieczki pan Paweł Jańczyk składa serdeczne podziękowania firmie Wataha z Nowogrodu Bobrzańskiego za luksusowy transport oraz wspaniałemu kierowcy panu Arturowi J. za bezpieczną jazdę. Wycieczka cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród uczniów, mamy nadzieję na powtórkę z rozrywki i z niecierpliwością czekamy do wiosny.

U.Tomiczek



Więści z WTZ i ŚDS

Warsztaty Terapii Zajęciowej gościły w swojej siedzibie 10 października przedstawicielki firmy CARO Sp. z o.o. i FEEBY.PL - sklep internetowy. Warsztaty zostały przez te firmy objęte patronatem i otrzymały artykuły dekoracyjne, które już zdobią wnętrza. Rozmawiano o dalszej współpracy, padło wiele ciekawych propozycji, narodziły się nowe pomysły. Warsztaty przeżyły prawdziwą metamorfozę. Ściany zdobią piękne plakaty, obrazy i portrety, stając się coraz bardziej drugim domem dla uczestników.



Portrety uczestników WTZ udekorowały ściany siedziby

Kilkuosobowa grupa uczestników WTZ gościła 24 października w restauracji "Duet" w Lubsku, której właściciele udostępniłi do dyspozycji zaplecze kuchenne. Pod okiem fachowca odbyła się lekcja gotowania. Od podstaw przygotowywano zestaw obiadowy: frytki, nuggetsy i surówkę. Uczono się - jak kroić mięso, jak je doprawić, jak panierować i usmażyć w dużej frytownicy. Potem to wszystko należało estetycznie ułożyć na talerze. Przygotowanie dużej ilości



Bal w DPS kończył obchody „Tygodnia Seniora”

zestawów nie było wcale łatwe. Ale najważniejsze, że obiad był przepyszny. *** Jak już pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Magazynu Lubuskiego”, Wojewódzka Komisja Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” wytykowała kilka prac, które nie znalazły się

wśród zwycięzców, ale zostały uznane przez ekspertów za warte wyróżnienia. W kategorii „RZEŻBA KAMERALNA I PŁASKORZEŻBA” I wyróżnienie będzie na rzecz funkcjonowania WTZ w Lubsku. Wsparcie tej inicjatywy zatacza coraz większy krąg osób. Wystarczy wymienić jednego z najpopularniejszych aktorów Artura Barcisia, który z Cezarym Żakiem tworzą duet niezłym Flip i Flap czy Marcina Gortata – jed-



Uczestnicy WTZ poznawali tajniki sztuki kulinarnej



„Święto Pieczonego Ziemiaka” to już tradycja

nego grającego obecnie koszykarza w NBA. Gratulujemy! M.Sienkiewicz



Robert Szymaniec zdobył pierwsze miejsce w kat. „RZEŻBA KAMERALNA I PŁASKORZEŻBA”

Wędrowki po dziejach miasta nad Lubszą (1)

Nigdy za dużo edukacji historycznej, w tym powszechnym, ale i regionalnym wymiarze. Jako że jedną z głównych funkcji „Magazynu Lubuskiego” jest upowszechnianie wiedzy o regionie, pragniemy przybliżyć naszym Czytelnikom dzieje Lubska w wersji popularnonaukowej, opowiedziane swobodnym, gawdziarskim językiem. Przed 14 laty kolejne odcinki naszej sagi prezentowane były przez 6 tygodni na antenie Radia Zachód, w prowadzonej przez redaktora Czesława Markiewicza, popularnej audycji „Literalia lubuskie” i spotkały się wówczas z bardzo życzliwym odbiorem radiosłuchaczy. Owa gawęda, zapisana w wersji książkowej, w 2003 roku doczekała się przetłumaczenia na język niemiecki. Warto razem z nią powędrować po nasich dziejach.

Od Scytów do Sasów

Wędrowkę naszą rozpoczniemy od małego wzgórza w nieodległej Wicinie, pod warstwą porośniętą trawą pachnącego grodzisko kultury lużyckiej z VI-IV wieku przed naszą erą. Uzasadniony to początek wyprawy, bowiem na podstawie znalezisk archeologicznych, tak zwanych skarbow, można przypuszczać, iż było ono współczesne niegrodzowemu osadom w Lubsku, a także Jasieniu, Białkowie i w kilku innych miejscach osadniczych, w promieniu niewielu kilometrów okalających gród obronny. Potoczny zatem wzrokiem

po horyzoncie łąk i ciszy i oczyma wyobraźni przeniesmy się w czas starożytności tej ziemi przed 2500 laty. Gród Wiciński to było ho!, ho! – prawdziwe centrum gospodarze w tej części Łużyc, na co wskazują późniejsze badania archeologiczne. Wyplaszczony wzniesienie otoczone było wysokim wałem o konstrukcji drewniano-ziemnej, zamykającym obszar o powierzchni mniej więcej 180 na 200 metrów. Wewnątrz, około 50-60 drewnianych domów, ustawionych w dwóch rzędach wzdłuż wału, zamieszkiwało do 500 osób. Większość miejsca zajmował rozległy majdan, na którym ulokowano jamy zasobowe i warsztaty wytwarzające – ot chociażby gliniane garnki, prymitywne narzędzia i broń z brązu, proste sprzęty domowe. Poza tym mieszkańcy zajmowali się obróbką kamienia i drewna, uprawą roli, w tym zbóż, i hodowlą bydła. Osadę cechował wysoki poziom wytwórczości, o czym świadczyć może bogactwo materiału archeologicznego, pozyskiwanego z jednego ara wykupu w trakcie współczesnych eksploracji. Okres osadniczy w tym miejscu trwał nie mniej niż 100 i nie więcej niż 200-250 lat.

Znaleziono w Wicinie grodzisko strzał każąd wnioskować, iż przerwał go najazd koczowniczych hord indoeuropejskich z ich ówczesnych siedzib nad Dnieprem i Donem. Bezwzględni Scytowie, lud również bitny, co praktycznie okrutny, nie brali łupów, zabijali kobiety i dzieci, a młodych mężczyzn uprowadzali w niewolę i sprzedawali na targu krymskim. Zagłada grodu mogła nastąpić w czasie jednej z licznych wypraw po niewolników, podejmowanych na Połabie do schyłku IV stulecia poprzedniej ery. Odkryte przez badaczy ślady najazdu: rozległa warstwa pożarowa, pozostawione bez pochówku, porozrzucane w niezwykłych miejscach szkielety kobiet i dzieci, dowodzą gwałtowności wydarzeń i bezbronności naszych pra-pra-pragospodarzy. Po zniszczeniu osada nigdy nie została odbudowana, a litościwe wiatry i piachy przez 25

wieków pustki osadniczej pokrywały okrutne świadectwo niegdysiejszych tu nieszczęść. *** Brak przekazów pisanych i niewystarczająca przydatność identyfikacyjna „niemych” źródeł materialnych nie pozwalają na miarodajne określenie stosunków etnicznych, zachodzących w tej części Europy aż po okres wielkiej wędrowki ludów w połowie pochrystusowego tysiąclecia. Pochodzenie etniczne ludów tak zwanej archeologicznej kultury lużyckiej, a do niej przynależeli mieszkańcy wicińskiej osady, pozostaje zatem w sferze domysłów i niemożliwych do udowodnienia przez historyków hipotez. Pewne jest dopiero to, że około VI wieku w sposób pokojowy osiedlili się tutaj, na zachodzie aż po i za Łabę, słowiańscy Serbolużycanie. Nasi „starsi bracia w historii”, odnotowani w źródłach już w 631 roku, niebawem zasiedlili i tereny na wschód od Nysy Lużyckiej, ciągnące się wąskim pasem wzdłuż lewego brzegu Kwisy i Bobru. A więc te, na których powstały później grody: Bogatynia, Zgorzelec, Lubań, Żary, Lubsko, Gubin. Spokojny ten lud rolniczy, pracowity i własną ojcowską kochającą, miał wszelkie historyczne wymogi swojej żywotności. Przekazywał od VII wieku plemionom serbskim już od VII wieku plemion serbskie znalazły się w orbicie wpływu morawsko-czeskich, frankijskich, a co gorsza – niemieckich Sasów, absorbujących militarne skłóconych ze sobą Słowian Połabskich. Nasi „starsi bracia” stawali dzielnie przeciwnikami, i owszem, pozbawieni przeciw centralnego ośrodka władzy, okazali się za słabi i ulegli przemocy w X wieku. Traktując rzecz całą z dużym uproszczeniem stwierdzić nam przyjdzie, że to te właśnie czynniki uniemożliwiły im zbudowanie własnej państwowości. Za to ich opór przed ekspansją niemiecką i płynące z tego

doświadczenia pozwoliły Polakom na spokojne dokończenie procesu jednoczenia swych plemion. Ba! – wkrótce i Mieszko I, i Bolesław Chrobry, występując przeciw niemieckim zamysłom przeniesienia zbrojnej penetracji dalej na wschód, sami, bez pobratymczych skrupułów, włączyli się do rywalizacji o dominację nad ziemiami za Nysą Łużycką. ***

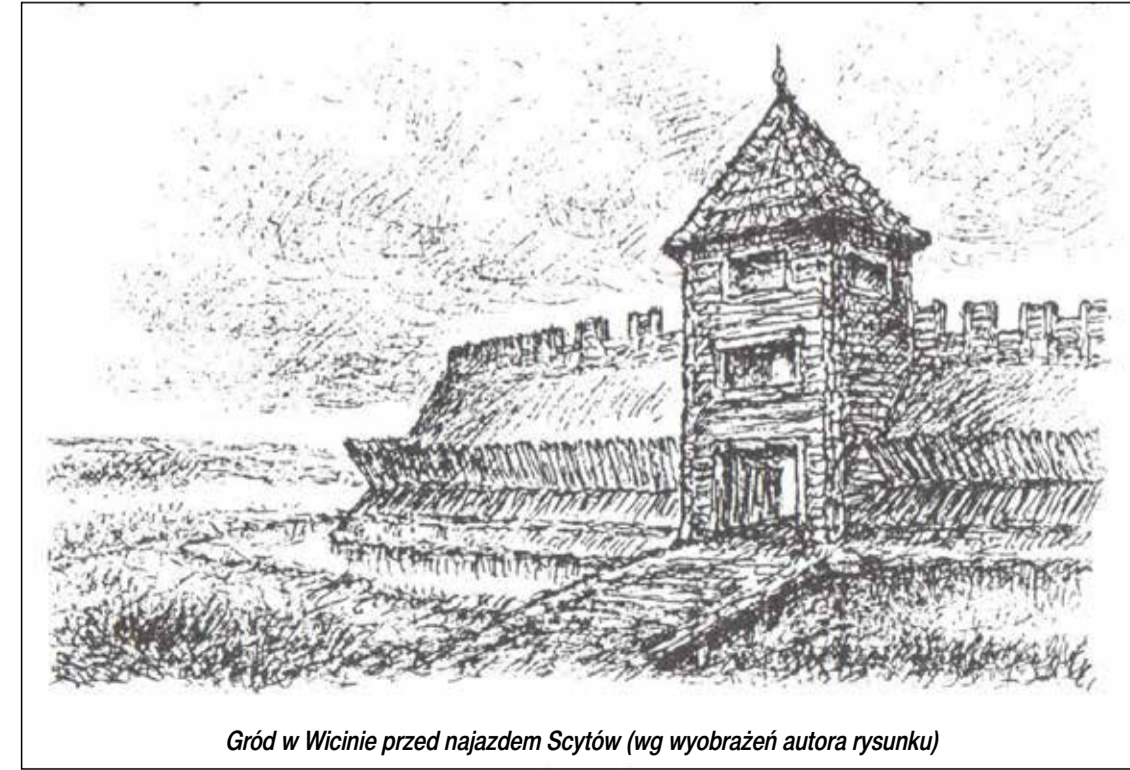
Syn Mieszkowy opanował je nawet na kilkanaście lat. Niektórzy historycy niemieccy snuli później hipotezę, że Chrobry musiał wówczas ciągnąć z wojami swojskimi nam dzisiaj traktami, i że to on mógł założyć gród nad Lubszą. Inni poszli jeszcze dalej w czasie, przesuwać cezurę początkowo gródu na rok 840, co równo 1000 lat później dało rajcom miejskim sposobność do zorganizowania obchodów milenijnych, które zaszczepił swoją obecnością sam król pruski Fryderyk Wilhelm IV. Kolejne obchody rocznicowe, tym razem „skromniejszego” 850-lecia, zorganizowane zostały w 1956 roku w Berlinie, a okazje ku temu stworzyła interpretacja zapisu w osiemnastowiecznej „Kronice Lubska” Johanna Joachima Möllera o rzekomym pierwszym przywileju dla miasta z 1106 roku. Sam autor „Kroniki” poddawał w wątpliwość wiarygodność takiego wydarzenia, ale nie stanowiło to przeszkody dla lokalnych patriotów, by z „czuciem i wiarą” wskrzesić w sercach nad Sprewą byt utraconej małej ojczyzny. ***

Pewny jest wszakże fakt, iż w X-XI stuleciu obszar wokół dzisiejszego Lubska był terenem osadniczym lużyckiego plemienia Nice, którego główny gród znajdował się w Niemczy Lużyckiej – obecnym Polanowicach. Już podporządkowani politycznie Niemcom, gospodarze tych ziem, na co dzień żyli przecież własnymi sprawami i zachowali wówczas jeszcze pełną swobodę w obrządkach i zwyczajach. Niewykluczone więc, jak chce żarski sorabista Witold Pivoński, że gdzieś tutaj mogła istnieć ich osada kulturowa z rozległym cmentarzyskiem,

od którego badacz ów wywodzi lużycką nazwę miejscowości: Zémr. Miała się z niej rozwinąć późniejsza osada targowa, założona w bezpiecznym sąsiedztwie pierwszego, drewnianego gródka rycerskiego, zapewne już w XI wieku. Wtedy to właśnie, lub niewiele później, rodzimy żywioł lużycki musiał się zetknąć z pierwszymi kolonistami niemieckimi. W miarę upływu kolejnych wieków ludność niemiecka stawała się na tych ziemiach społecznością dominującą. ***

Dawne organizmy osadnicze rozwijały się bardzo wolno, bo i rytm ówczesnych przemian cywilizacyjnych był wolny, zatem i osadę nad Lubszą kształtować musiało wiele pokoleń rdzennych Łużyczan, a potem i Niemców. Gdy w 1253 roku po raz pierwszy wymieniono ją w źródłach, musiała już być znaczącej wielkości i okoliczności miaru, skoro niektórzy historycy zastanawiali się później, czy aby nie chodziło tam już o miasteczko. ***

Nadanie Lubsku praw miejskich nastąpiło jednak dopiero w 1283 roku, co było wydarzeniem o charakterze ponadlokalnym, bowiem sytuacja takie, i to nawet w promieniu setek mil, zdarzały się wówczas nader rzadko. Z pobliskich miast przywilej ów w 1217 roku uzyskało Krosno Odrzańskie, w 1235 Gubin, w 1260 roku Żary, a lokalnych patriotów, by z „czuciem i wiarą” wskrzesić w sercach nad Sprewą byt utraconej małej ojczyzny. ***



Gród w Wicinie przed najazdem Scytów (wg wyobrażeń autora rysunku)



Bolesław Chrobry

Siedemset lat później lubski historyk, Lucjan Grzeja, w czas uzasadnionego tym razem rocznicowego jubileuszu, na podstawie źródeł ów uroczysty moment na kartach swojej sztuki scenicznej „Brama do historii”, wystawionej aktorskimi siłami uczniów lubuskiego liceum w bibliotece miejskiej. (cdn.)

Władysław Mochocki
rysunki
Stanisław Góral

Tradycje i obyczaje w przedwojennej Polsce

Ze śmiercią człowieka wiąże się wiele obrzędów i zwyczajów religijnych i świeckich. Ceremoniał pogrzebowy ukształtował się w bardzo długiej ewolucji zwyczajów pogan i chrześcijan związanych z chowaniem zmarłego. W przeszłości obrzędy te wiązały się z kultem zmarłych. Rytuał pogrzebu i związane z nim zwyczaje zaczęto propagować w Polsce już we wczesnym średniowieczu. Tradycja sięgająca czasów pogańskich nakazywała pogrzebać zmarłego, aby nie niepokoił żyjących. Żał za bliską osobą, a równocześnie obawa przed zmarłymi, przyczyniły się do powstania wierzeń i praktyk związanych ze zmarłymi i śmiercią. Śmierć nie jest równa śmierci. Inne jest podejście do śmierci gdy umiera człowiek tragicznie, inaczej dziecko, a jeszcze inaczej człowiek stary i schorowany. Najbardziej zrozumiała jest śmierć człowieka, który doszedł już kresu swojego życia. W takich przypadkach wszyscy przeczuwamy rychły koniec. Do tej ostatniej chwili umierający człowiek przygotowuje się, wydając ostatnie zalecenia najbliższej rodzinie. W takich przypadkach rodzina i sam stary człowiek, czasami chory, przeczuwający rychłą śmierć, wzywa kapłana. Do człowieka, który chciał się pojednać z Bogiem, szedł z kapłanem kościelny lub ministrant, dzwoniąc małym dzwonkiem. W większych odległościach ksiądz był podwożony furmanką lub saniami w okresie zimowym. Napotkani ludzie klękali, żegnali się i modlili za życie chorego. Chory spowiadał się, przyjmował Komunię św. i otrzymywał sakrament ostatniego namaszczenia. Wizyta kapłana u chorego w domu była uroczystym momentem, ludzie gromadzili się i modlili wspólnie z domownikami. Płonąca gromnica w dłoni umierającego nadawała tej chwili charakter zadumy i powagi. W obliczu zbliżającej się śmierci, wydawane były przez chorego zalecenia co do pogrzebu i na przykład podziału majątku. Żegnał się z rodziną, sąsiadami, znajomymi, prosząc o darowanie win, pojedynwał się ze wszystkimi. Każda inna śmierć, nienaturalna, gwałtowna, niespodziewana, zawsze budziła obawę wśród ludzi. Najwięcej emocji budziło zawsze samobójstwo. Samobójca, człowiek zmarły z brzemieniem ciężkiego grzechu, uważany był za niegodnego pochówku w poświęconej ziemi cmentarnej. Samobójców chowano w trumnach zbitych z nieheblowanych desek, bez udziału księdza.



Dawniej mężczyźni z konduktu żałobnego nieśli trumnę ze zmarłym ulicami miejscowości z domu na cmentarz na ramionach



Bogatszych zmarłych na miejsce wiecznego spoczynku dowoził karawan



Dzisiaj coraz częściej rezygnuje się z przemarszu z kościoła na cmentarz ze względu na duży ruch samochodowy – kondukt zmienia się w kolumnę samochodów, na czele której jedzie specjalistyczny karawan



W ostatnich latach ukształtował się nowy zwyczaj. Jedno z małżonków po śmierci drugiego, funduje zmarłemu i sobie za życia pomnik, z pustym miejscem na napisy

wiek w kolorze drewna, dla dzieci i młodzieży – biała. Trumnę ze zmarłym stawiano w głównej izbie centralnie

na „prowizorycznym katafalku”. U jej wezwania stawiano po bokach zapalone świece. Trumna przybierana

była mirtem, gałązkami barwinka, a pod głowę zmarłego wkładano ziola święcone w dniu Matki Bożej Zielnej. Zmarły przebywał w domu trzy dni. O fakcie śmierci zawiadamiano mieszkańców miejscowości oznaczając dom żalobną chorągwią, przed bramą wysypywano wióry i zaslaniano na czarno lub biało okna. Bardzo starym zwyczajem, do dziś podtrzymywanym, jest odwiedzanie zmarłego i czuwanie przy nim. Po zatrzymaniu zegara i zasłonięciu zwierciadła, gromadzili się bliscy i znajomi, głównie ludzie starsi, którzy chcieli modlitwą pożegnać zmarłego. Obowiązywał domownikowy ciemny, żalobny strój, nie prowadzono głośniejszych rozmów, wstrzymywano wszystkie prace w gospodarstwie, za wyjątkiem obrządku bydła i trzody. W noc dzielącą dzień śmierci od dnia pogrzebu następowało czuwanie tzw. „pusta noc”, przy trumnie i śpiewaniu żalobnych pieśni. Jest to jeden z obrzędów, z którym Kościół walczył jeszcze w średniowieczu, a mimo to przetrwał do czasów obecnych.

Pogrzeb odbywał się w trzeci lub czwarty dzień po śmierci. O ustalonej godzinie schodzili się uczestnicy pogrzebu, rodzina, sąsiedzi, znajomi, mężczyźni z chorągiewkami i krzyżem, ksiądz w czarnej kapie z kościelnym i organista. Po modlitwie i pokropieniu ciała zmarłego wodą święconą przykrywano trumnę wełnianą przez ludzi obcych, czyli nie członków rodziny. Następowo wprowadzenie zmarłego z domu, nogami w stronę wyjścia. Wynoszący z domu trumnę zatrzymywali się, przekraczając próg, stukając trzykrotnie trumną o próg (częściami trumny, gdzie opoczwajają nogi, środek ciała i głowa), na znak pożegnania zmarłego z domem. Kondukt żalobny ustawił się przed domem zmarłego w następującym porządku: mężczyźni niosący krzyż i chorągiew żalobną, dalej niosący kwiaty, wieńce, następnie ksiądz z kościelnym i organistą, trumna ze zmarłym (w zależności od odległości albo niesiono ją na ramionach albo wieziono konną furmanką) a za nią rodzina i reszta uczestników pogrzebu.

Po przybyciu do kościoła ustawiano trumnę na katafalku w głównej nawie. Odprawiana była Msza św. żalobna. Po Mszy św. zmarłego odprowadzano na cmentarz, przy akompaniamencie dzwonów kościelnych. Nad mogiłą ksiądz odprawiał modlitwy i wygłaszał czasami krótkie, pożegnalne przemówienie, względnie ktoś z obcych wygłaszał mowę pogrzebową. Ciało chowano głową na wschód. Po spuszczeniu trumny do grobu, praktykowano to dziś jest zwyczaj trzykrotnego rzucania na nią kilku grudek ziemi przez uczestników pogrzebu, aby nie ciążyła ona zmarłemu, wypowiadano przy tym słowa – „spoczywaj w spokoju” lub „niech ci ziemia lekka będzie”. Po pogrzebie, zgodnie ze starym zwyczajem, jego uczestnicy zapraszani są na „stypę”. Dawniej podejmowani byli w karczmie lub domu. Dbałość o stypę wynikała z pradawnych zwyczajów pogrzebowych, z pogańskiej jeszcze wiary w pośmiertny żywot duszy, która wprawdzie oddzielona od ciała, prowadzi dalszy żywot i wpływa na losy żyjących. Na poczęstunek składają się: herbata, kawa,

ciasta, dania ciepłe i alkohole.

Dzisiaj obrzęd pogrzebowy ulega stopniowemu uproszczeniu, komercjalizacji, jednak w tradycji zachowało się wiele elementów o archaicznym pochodzeniu, nowe elementy pojawiają się przede wszystkim w zewnętrznej oprawie obrzędów pogrzebowych. Głównym kontynuatorem tradycji jest najstarsza generacja. Zmarły nie zawsze przebywał w domu przez trzy dni po śmierci. Nie zawsze jest żegnany modłami w własnym domu i nie zawsze odbywa się czuwanie przy nim, czyli tzw. „pusta noc”. Czas, w którym nastąpiło największej zmian to lata 60 - te i 70 - te. Na większości cmentarzy istnieją już duże kaplice. Powstały specjalistyczne firmy – zakłady pogrzebowe, które zajmują się kompleksowo przygotowaniem zmarłego do pogrzebu i organizacją całej ceremonii w ich ofercie znajdują się również usługi pogrzebowe, kiedyś nie znane np. fotografie i filmy z pogrzebu, niekonwencjonalna oprawa muzyczna, konsolacja bardzo często odbywa się w restauracji lub specjalnej sali konsolacyjnej. Coraz częściej rezygnuje się z przemarszu z kościoła na cmentarz ze względu na duży ruch samochodowy – kondukt zmienia się w kolumnę samochodów, na czele której jedzie specjalistyczny karawan. Postępująca modyfikacja poszczególnych zwyczajów bierze się również z szybkiej przemiany, co uzyskuje chyba niestety coraz większą aprobatę społeczną.

Powszechnie obowiązującą regułą stało się postawienie zmarłemu trwałego nagrobka. Zwyczajowo rodzina stara się, aby najpóźniej w rocznicę śmierci ufundowała nagrobek. Postępująca modyfikacja poszczególnych zwyczajów bierze się również z szybkiej przemiany, co uzyskuje chyba niestety coraz większą aprobatę społeczną. Powszechnie obowiązującą regułą stało się postawienie zmarłemu trwałego nagrobka. Zwyczajowo rodzina stara się, aby najpóźniej w rocznicę śmierci ufundowała nagrobek. Postępująca modyfikacja poszczególnych zwyczajów bierze się również z szybkiej przemiany, co uzyskuje chyba niestety coraz większą aprobatę społeczną.

Fenomen pocztówki, która sama w sobie jest kodem służącym komunikacji, polega między innymi na tym, że nie potrzebuje ona „do tego celu werbalnego opisu konstruowanego przez nadawcę” innymi słowami pozbawiona jest konieczności objaśnienia swojego sensu, jakkolwiek zdarzają się przekazy łączące obraz z tekstem literackim (np. pocztówki ilustrujące fragmenty znanych utworów poetyckich o patriotycznej wymowie). Drugą istotną kwestią jest „kod emocjonalny” wpisany w produkowane na przełomie XIX i XX wieku karty pocztowe, co słusznie zostało dostrzeżone przez zaborców stróżów prawa. Były to mówiąc dzisiejszym językiem komunikaty o silnej ekspresji i zabarwieniu emocjonalnym, które mogły negatywnie wpłynąć na zachowania mieszkańców zaborów polskiego pochodzenia. I tak właśnie uzasadniał swe pościgi za pocztówkami, prokuratorzy, policjanci i sędziowie zaborskiego wymiaru sprawiedliwości, którzy twierdzili,

Krzysztof Kowcz

ZABOROWE POCZTÓWKI PATRIOTYCZNE - LEKCJA NARODOWEJ HISTORII

Karty pocztowe z czasów zaborowych stanowią znakomity przykład tekstu ikonocznego, który w owym czasie dla jednej grupy narodowej był pożądany, korzystny, zbawienny a dla drugiej niemile widziany, niewłaściwy i niebezpieczny.

Wobec Polaków pełnił on funkcje edukacyjną i wpłynął na podtrzymanie tożsamości w czasach zaborów. Zaborem a zwłaszcza Prusakom, którzy kulturowali mit państwa homogenicznego, mógł natomiast niepokoić i drażnić. Władza zaborska pilnie śledziła rozpowszechnianie ikonografii, gdyż charakter produkowanych pocztówek sprawiał, że docierały one do masowego odbiorcy i „kolonizowanemu narodowi” dostarczały niezbędnej wiedzy historycznej. Obraz przedstawiony na pocztówkach wywierał silne wrażenie wprost na zmysły tłumów i był w owym czasie wiele niebezpieczniejszy od piosenki. Polska inteligencja, artyści, wydawcy, kolportrzy przekonywali społeczeństwo o ważności „utworów wizualnych”, podkreślali nie tylko funkcje estetyczne a przede wszystkim wychowawczo – edukacyjne i oświatowe, urzędnicy cenzury policyjno – sądowej zawężali rolę pocztówek patriotycznych do zmysłowego oddziaływania na emocje odbiorcy. Obie strony intuicyjnie wyczuwały, że wywodząca się z dawnej „kultury obrazkowej” pocztówka, która teraz wspięła się na wyższy poziom wizualnych reprodukcji, jest dla Polaków reklamą historii ich państwa, której zabory zgodnie z wizją własnej homogeniczności nie popierali. Jedni i drudzy odgadali bowiem, że wszelkie „plastyczne przedstawienia” zbudowane na treściach słownych miały największą szansę dotarcia do dużej grupy polskich analfabetów.

Fenomen pocztówki, która sama w sobie jest kodem służącym komunikacji, polega między innymi na tym, że nie potrzebuje ona „do tego celu werbalnego opisu konstruowanego przez nadawcę” innymi słowami pozbawiona jest konieczności objaśnienia swojego sensu, jakkolwiek zdarzają się przekazy łączące obraz z tekstem literackim (np. pocztówki ilustrujące fragmenty znanych utworów poetyckich o patriotycznej wymowie). Drugą istotną kwestią jest „kod emocjonalny” wpisany w produkowane na przełomie XIX i XX wieku karty pocztowe, co słusznie zostało dostrzeżone przez zaborców stróżów prawa. Były to mówiąc dzisiejszym językiem komunikaty o silnej ekspresji i zabarwieniu emocjonalnym, które mogły negatywnie wpłynąć na zachowania mieszkańców zaborów polskiego pochodzenia. I tak właśnie uzasadniał swe pościgi za pocztówkami, prokuratorzy, policjanci i sędziowie zaborskiego wymiaru sprawiedliwości, którzy twierdzili,



„Obraz symboliczny Polski” namalowany w 1863 roku przez Artura Grottgera W sposób alegoryczny przedstawia znieloloną Polskę zakutą w kajdany przez trzech zaborców – Austrię, Prusy i Rosję. Reprodukacja tego obrazu była najwcześniejszą przedstawianą na zaborowych kartach pocztowo - patriotycznych.



Najśłynniejsza karta pocztowo - patriotyczna pt. „Nie nadeszła jeszcze chwila rozgrzeszenia”. Obraz namalowany przez Teodora Butkiewicza w sposób alegoryczny przedstawia Polskę pod zaborami

że te najprostsze formy ikonocenne mogą wywołać niechęć a nawet niepotrzebną wrogość w stosunku do zaborców. Rzecz jasna ich tłumaczenia z biegiem lat skostniały przez swą powtarzalność stawały



Karta pocztowa pochodząca ze stycznia 1918 roku o tematyce alegorycznej. W sposób symboliczny przedstawia zdobycie przez Polskę niepodległości

się obiektem gorzkich żartów w polskojęzycznej prasie. Mimo, wydawać by się mogło absurdalność działań zaborskich, warto docenić interpretację „polskiej ikonofery” która w swym zamysle z całą pewnością miała wywarzać emocjonalne przywiązanie

do narodowych symboli, narodowej emblematyki i dziejów historycznych. Krótko mówiąc, pocztówka rozumiana jako tekst ikonograficzny odgrywała rolę strażnika tradycji i przewodnika po świecie polskiej historii, stanowiła vademecum każdego Polaka. Wizualne treści reprodukowanych w formie pocztówek licznych obrazów (najczęściej z obszarów malarstwa historycznego) i kart komponowanych na potrzeby patriotyczne były wielokrotnie podobne. Nawet jeśli teksty ikonocenne różniły się w szczegółach, to i tak zbliżona tematyka zachęcała artystów do sięgania po identyczną symbolikę i emblematiczność. Tak więc możemy różniczkować karty pocztowe o następującej tematyce: „treści historyczne”, „alegoryczne”, „pocztówki z ilustracjami do poezji”, „karty sokolskie” oraz „obrazy”.

W obrębie tekstów ikonocennych o treści alegorycznej do ulubionych motywów wykorzystywanych przez polskich wybitnych lub całkiem nieznanymi artystów należała kobieta w czerni, spletna łańcuchami bądź też postać płaczącej niewiasty pocieszanej przez Chrystusa. Najśłynniejszym obrazem alegorycznym jest obraz pt. „Nie nadeszła jeszcze chwila rozgrzeszenia”. Obraz przedstawia Chrystusa, do którego na kolanach w lewej ręce ma kajdany symbol niewoli. Chrystus zdaje się ją pocieszać. U stóp Chrystusa leży podarta na trzy części chorągiew z orłem Polski, pozbawiona polskojęzycznej prasy. Mimo, wydawać by się mogło absurdalność działań zaborskich, warto docenić interpretację „polskiej ikonofery” która w swym zamysle z całą pewnością miała wywarzać emocjonalne przywiązanie

na jest jednak ona drzewca, na chorągiew widnieją trzy daty 1772, 1793, 1795 oznaczające lata rozbiórów Polski. Na czarnym płaszczu kobiety napisane są cztery daty 1794, 1830, 1848, 1863 oznaczające one daty powstań kościuszkowskiego,

Krzysztof Kowcz

Nowinki z Przedszkola nr 1

W Lubsku 12 października rozpoczęła się kolejna edycja Ogólnopolskiego Programu Zdrowotnego pt. "Akademia Aquafresh". Dzieci oglądęły przedstawienie "W Pastusiovej Krainie", w której wystąpiły nauczycielki ze wszystkich grup wiekowych. Wcieliły się one w rolę Pastusiovej boha mieszkających zaborów polskiego pochodzenia. I tak właśnie uzasadniał swe pościgi za pocztówkami, prokuratorzy, policjanci i sędziowie zaborskiego wymiaru sprawiedliwości, którzy twierdzili,

ki temu buzie przedszkolaków były zadowolone i szeroko uśmiechnięte. Poszerzając swoją wiedzę na temat dbania o jamę ustną wszystkie przedszkolaki zdobyły w tym dniu odznakę "Mistrzów Szczotkowania" oraz "Przyjaciół Szczętowania". Na zakończenie Pastusie wręczyły każdemu dziecku kalendarz mycia. To była prawdziwa lekcja zdrowia. Koordynatorem Programu "Akademia Aquafresh" jest pani Beata Błaszczak - Bielecka.

red.





Matejko kontra Świerzy. Wystawa w LDK

Intrygujący tytuł, ciekawa wystawa zagościła w Lubuskim Domu Kultury 31 października. Na otwarcie z ogromnym udziałem młodzieży i uczestników lubskich szkół przybył burmistrz Lubuska Lech Jurkowski, sekretarz gminy Henryk Dybka oraz dyrektor PKO Magdalena Łabuć.

Serdecznie powitała ich dyrektor LDK Teresa Załuźna oddając głos burmistrzowi, który przedstawił wystawę jako głośne wydarzenie kulturalne w naszym kraju. Krąży ta ekspozycja po Polsce już od dłuższego czasu, mecenasem projektu jest PKO.

Wspólnie z dyrektorką oddziału PKO w Lubsku postanowiliśmy pokazać ją również w naszym mieście. Jest to bardzo edukacyjna ekspozycja - mówi L. Jurkowski. Przybliżyła sylwetki naszych władców od Mieszka I do ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nie tylko od strony wizualnej, ale i faktograficznej. Pod obrazami Matejki i Świerzego znajdują się krótkie notki autorstwa historyków. Przypominają czas panowania w Polsce wraz z oceną, jaką wystawiła im historia. Burmistrz zachęcając do obejrzenia wystawy zgłosił jednocześnie propozycję konkursu plastycznego, skierowanego do uczniów naszych szkół dotyczących przedstawienia własnego wizerunku wybranego władcy. Mogą to być również patroni szkół (Bolesław Chrobry, Królowa Jadwiga). Konkurs został już

rozstrzygnięty 11 listopada na koncercie w LDK. Janusz Orzepowski - plastyk LDK przybliżył zebrany materiał do wystawy. Powiedział m.in., że J. Matejko malował 42 portrety władców przez dwa lata, Waldemar Świerzy 49 portretów wykonywał przez 10 lat. Projekt powstał już w 2004 roku. Profesor W. Świerzy prosił historyków o informacje, nie tylko o wyglądzie władców, ale również ich charakterów. Stąd te twarze są współcześnie prawdziwe. Będą one zamieszczone w szkolnych podręcznikach do historii. Nadmieniam na koniec, że we Wrocławiu, Gdańsku, Warszawie i innych miastach można oglądać wystawę, kupując wcześniej bilet za 20 zł, ulgowy 15 złotych. U nas było za darmo!!

C. Tęciorowska



Lubsko na historycznej trasie

Na ciekawy pomysł wpadli muzycy bydgoskiego zespołu southern - metalowego Over the Under. Postanowili, że w ciągu stu dni zagrają sto koncertów czego do tej pory nie dokonali, żaden zespół muzyczny na świecie.

Tourne rozpoczęli pierwszego września w swym rodzinnym mieście i tam świętego grudnia zamierzają zakończyć. Po drodze będą koncertować od Suwałk na północy po Cieszyn na południu Polski oraz od Przemysła na wschodzie kraju po Szczecin na jego zachodzie. W planach mają też zamiar odwiedzić między innymi Pragę czy Ostrawę w Czechach, Berlin, Hamburg i Lipsk w Niemczech, Rotterdam w Holandii, Lens

w Belgii, Lille we Francji czy Londyn na Wyspach Brytyjskich. Lubski klub Ceramik był trzydziestym s z ó s t y m przystankiem na historycznej trasie. Bydgoska kapela dała w nim koncert szóstego października. Została ona z entuzjazmem przyjęta przez kilkunastuosobową publiczność. Warto dodać, że jako support widownię rozegrał lubski zespół Eon Chaos.

ABW

ZWIEDZILI DREZNO

Klasy VI, VII Niepublicznej Szkoły Podstawowej i II klasy Niepublicznego Gimnazjum 12 października udały się na wycieczkę do Drezna. Uczniowie poznali historię Niemiec i Polski, zwiedzali rezydencje byłych królów Polski, szkolili i rozwijali umiejętności postępowania się językiem niemieckim i angielskim.



Święto Niepodległości w Przedszkolu nr 3



W Przedszkolu Nr 3 w Lubsku dzieci oraz pracownicy przedszkola obchodzili wspólnie Narodowe Święto Niepodległości. Grupa Żabek wraz ze swoimi Paniąmi przygotowała uroczystą akademię. W uroczystości uczestniczyli również zawodowi żoł-

nierze - tata Igora, Michaliny i Hani. Dzieci miały możliwość zapoznania się z różnym rodzajem umundurowania polskich żołnierzy. W naszej placówce staraliśmy się od najmłodszych lat wpajać uroczystą akademię. W uroczystości uczestniczyli również zawodowi żoł-

nierze - tata Igora, Michaliny i Hani. Dzieci miały możliwość zapoznania się z różnym rodzajem umundurowania polskich żołnierzy. W naszej placówce staraliśmy się od najmłodszych lat wpajać uroczystą akademię. W uroczystości uczestniczyli również zawodowi żoł-

M. Krzyszowska



HALLOWEENOWE KONCERTY

31 października na dużej scenie w Ceramiku zaprezentowały się trzy zespoły. Żarski kwartet Gen, jasięńsko-lubskie trio Pore Instinct oraz Tesla

Power. Licznie przybyła publiczność przebrana najeżając się na postacie z amerykańskich horrorów klasy c mogła zacerpnąć sporej dawki pro-

gresywnego metalu. Największą niespodzianką dla uczestników był występ znanego nie tylko w województwie lubuskim zespołu Tesla

Power. Formacja z ponad dziesięcioletnią historią i charyzmatycznym - mieszkającym w Lubsku wokalistą Mateuszem Siemionem w ponadgo-

dziennym koncercie rozegrał widowlny psychodeliczny klimatami w których się specjalizuje.

ABW



LOK informuje

W Słubicach odbyły się 4 listopada zawody strzeleckie o puchar Wojewody Lubuskiego w ramach obchodów 99 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Strzelanie odbywało się z broni pneumatycznej. Drużyna OR LOK Lubsko w składzie: Aleksandra Hryciuk, Agata Wojciechowska, Michał Nita i Jacek Kindra zajęła III miejsce. W klasyfikacji indywidualnej dziewcząt IV miejsce zajęła A. Hryciuk a V miejsce A. Wojciechowska. Wśród chłopców X miejsce zajęł M. Nita, a XII J. Kindra. W pistolecie open-20 Zdzisław Hryciuk zajął II miejsce, a w karabinku open-20 II miejsce.

mars



Od prawej: Michał Nita, Jacek Kindra, Agata Wojciechowska, Aleksandra Hryciuk, Zdzisław Hryciuk

WARSZTATY PATRIOTYCZNE

W czwartek (09.11.) w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Jana Pawła II odbyły się warsztaty patriotyczne z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Podczas warsztatów zarówno

uczniowie jak i opiekunowie wykonywali kotyliony i symbole związane ze Świętem Niepodległości, śpiewali wspólnie pieśni patriotyczne.

red.



50 - LECIE SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

W ubiegłym roku minęło 50 lat od momentu założenia Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubsku. Z tej okazji spotkaliśmy się z prezesem Januszem Gołębińskim, aby porozmawiać o historii, pracy oraz problemach związanych z prowadzeniem tej placówki. Trzeba podkreślić to, że prezes "naszej" spółdzielni został w tym roku dostrzeżony oraz odznaczony przez Krajową Radę Spółdzielczą tytułem Menadżera Spółdzielcy.



Magazyn Lubski: Proszę nam przedstawić krótką historię prowadzonej przez pana Spółdzielni.
Janusz Gołębiński: Spółdzielnia Mieszkaniowa powstała 50 lat temu. Została powołana do życia uchwałą członków założycieli dnia 11 stycznia 1966 roku, a 14 września 1966 roku została wpisana do rejestru sądowego przez Sąd Powiatowy w Zielonej Górze pod numerem RS 394. Od założenia do 01.02.2004r. prezesem spółdzielni był Tadeusz Leńczuk. Przeprowadził on w naszej spółdzielni, aż 38 lat. Od 01.04.2004r. stanowisko to zajmuję ja.

ML: Jak przedstawia się sytuacja kadrowa? Iloma budynkami zarządza spółdzielnia?

JG: Na chwilę obecną zatrudnionych jest w firmie 12 osób. Jest to 10 pracowników administracyjnych oraz tylko dwóch konserwatorów. Panowie ci wykonują prace na rzecz spółdzielni oraz jeżeli czas im na to pozwala dokonują usług lokatorskich odpłatnych dla mieszkańców naszej spółdzielni oraz wspólnot znajdujących się na terenie naszego miasta. Warto podkreślić, że od pewnego czasu szukamy pracownika na to stanowisko, ale niestety nie ma chętnych.

Zarządzamy 44 budynkami w których jest 1447 mieszkań. W Lubsku mamy 36 budynków z 1150 mieszkaniami, a w Jasieniu mamy 8 budynków z 297 mieszkaniami. Razem jest to 73357 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Wszystkie budynki znajdują się w 12 lokalizacjach – jest to jedno z wielu utrudnień w zarządzaniu. Zgodnie z oświadczeniami złożonymi przez lokatorów na dzień 31.10.2017r. w naszej spółdzielni mieszka 2936 osób.

ML: Jakiekosza wiąże się z eksploatacją mieszkań i jak wygląda sytuacja zadłużeniowa mieszkańców?

JG: Koszty związane są z funduszem remontowym i wynoszą od 30 groszy do 2 złotych za m². Mam jeszcze odpis na

fundusz eksploatacyjny i wynosi on 1,23 zł do 1,57 zł za m² oraz opłatę za zarządzanie w wysokości 0,66 zł za m² (netto). W naszej spółdzielni już 32 budynki są po kompleksowej termomodernizacji. Na ten cel spółdzielnia w imieniu mieszkańców zacięgnęła kredyt z tak zwaną premią termomodernizacyjną w wysokości 11.152.007,03 złotych. Muszę pochwalić mieszkańców, ponieważ na dzień dzisiejszy do spłaty pozostało nam tylko 4.785.284,26 złotych. Obecnie trwają prace termomodernizacyjne w budynkach przy ul. Głowackiego 7-9, ul. Klonowej 2-6 oraz ul. Botanicznej 21-25. W najbliższym planach zostaną wykonane takie same prace budynków przy ul. Przemysłowej 29abc, ul. Przemysłowej 31abcd, ul. Tenisowej 1-5 oraz ul. Tenisowej 12-26. W tym miejscu chciałbym również podziękować mieszkańcom, ponieważ zadłużenie procentowe za 10 miesięcy tego roku dla lokali mieszkalnych wynosi 2,32% co kwotowo daje nam 166 tysięcy, natomiast dla lokali użytkowych jest to 5,54% co daje nam ok 20 tysięcy. Czynności, które podejmujemy wobec nieruchomości lokatorów są następujące: wysyłamy upomnienia przypominające, prosimy na rozmowy wyjaśniające, zawieramy ugody na spłatę zadłużenia, wykonujemy pozwy do sądu o zapłatę (w tym roku pozwów zostało stworzonych 19, lecz jeden został wycofany, ponieważ dłużnik spłacił zobowiązania), tworzymy wnioski o eksmisję (jedną w tym roku), składamy wnioski do komornika o wszczęcie egzekucji (9 wniosków w tym roku), wykonujemy licytacje komorniczą mieszkania z mieszkańcem (jedną w tym roku).

ML: Został pan wyróżniony w tym

roku i otrzymał nagrodę Menadżera Spółdzielcy. Proszę nam powiedzieć parę słów na ten temat.

JG: Dzięki przyrzeczeniu do spółdzielni, dzięki pracownikom i radzie nadzorczej zostałem na wniosek Regionalnego Związku Re wizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Zielonej Górze uhonorowany przez kapitułę Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie

tytułem Menadżera Spółdzielcy 2017 roku. Dziękuję za to mieszkańcom, pracownikom za zaangażowanie w pracę, radzie nadzorczej za wsparcie i pomoc. Jest to pierwsza dla mnie taka nagroda i wielkie wyróżnienie. W zeszłym roku otrzymałem ją mój kolega ze spółdzielni Budowlani z Gorzowa Wielkopolskiego. Pragnę jeszcze raz podziękować wszystkim mieszkańcom za uwagi, zarówno te pozytywne, jak i negatywne, ponieważ one mobilizują do działania i ciągłego rozwoju. Dzięki temu

żyje się mieszkańcom lepiej, wygodniej, taniej i w warunkach umożliwiających godne życie, jak przystało na XXI wiek.

ML: Jakiekosza dodatkowe usługi organizuje dla mieszkańców Spółdzielnia?

JG: Raz w miesiącu, zazwyczaj w drugi poniedziałek miesiąca poradę dla mieszkańców udziela radca prawny. Usługa ta jest bezpłatna, radca podejmuje na klientów w biurze Spółdzielni po wcześniejszym umówieniu się. Udziela on najczęściej odpowiedzi na temat podziałów majątku, spraw rozwodowych, spadkowych. Natomiast w trzeci poniedziałek miesiąca od godziny 15 – 16 dyżur pełni dzielnicowy policjant z Komendy Lubsko. Ułatwia to kontakt ludzi z policją oraz spotkania takie są bardziej komfortowe i mieszkańcy chętnie z nich korzystają.

ML: W jaki sposób wykonywane są odczyty z wodomierzy oraz z grzejników znajdujących się w mieszkaniach spółdzielczych?

JG: Muszę się pochwalić, że zarówno odczyty z liczników wody jak i z grzejników od kilku już lat odbywają się zdalnie – radiowym sposobem. W naszej spółdzielni zostało założonych 2300 sztuk wodomierzy z radiowym odczytem. Do komunikacji między wo-

domierzami wyposażonymi w moduły radiowe służy netbook, odbiornik oraz program, który umożliwia importowanie zapisanych danych do programów księgowych i czynszowych na indywidualne konta każdego lokalu mieszkalnego. To bardzo usprawniło pracę przede wszystkim ułatwiło pracę i obniżyło koszty. Trzeba podkreślić, że podzielniki kosztów centralnego ogrzewania ze zdalnym odczytem zamontowane są na grzejnikach we wszystkich mieszkaniach w ilości 5010 sztuk.

ML: Czy spółdzielnia ma jakiekosza dodatkowe źródła dochodu?

JG: Do spółdzielni należy pasaż handlowy przy ulicy Staffa łącznie z salą. Z tego tytułu uzyskujemy profity. Muszę nadmienić, że nie mamy żadnego lokalu użytkowego pustego i to świadczy o dobrej organizacji pracy. Dodatkowy przychód mamy też z opłat od osób handlujących na placu Vlotho. Nasi konserwatorzy pracując dla innych zleceniodawców również dorzucają przysłówie „parę groszy” na nasze konto.

ML: Bardzo dziękujemy za rozmowę i życzymy kolejnych sukcesów oraz jak najmniej problemów w zarządzaniu tak wielką spółdzielnią.

MK



Poranek Patriotyczny

Dzieci z Przedszkola Nr 2 w Lubsku 10 listopada uczyły Narodowe Święto Niepodległości. Przedszkolaki odświętnie ubrane w przepiękny kotylionem w barwach ojczystych uczestniczyły w

uroczystym apelu. W ten sposób uczyły ten wyjątkowy dla Nas – Polaków dzień. Dzieci recytowały wiersze patriotyczne. Przyjmując właściwą postawę odśpiewały hymn Polski „Mazurek Dąbrowskiego”.

Słowem i piosenką przedszkolaki oddały szacunek symbolom narodowym i upamiętniły odzyskanie przez Polskę niepodległości.

E. Ścisło

DZIEŃ PATRONA W BOJANIE

W czwartek (26.10.) Lubskim Domu Kultury odbył się koncert z okazji Dnia Patrona i dziesięciolecia powstania Szkoły Podstawowej im. Edmunda Bojanowskiego. Wśród zaproszonych gości byli: Starosta Żarski Janusz Dudój, Prezes Zakładu Doskonalenia Zawodowego Jerzy Stawski, Dyrektor finansowy ZDZ Halina Stefaniak, Dyrektor Biura Zarządu ZDZ Idalia Łyczkowska, dyrektorzy lubskich szkół i przedszkoli - Elżbieta Haścik, Elżbieta Maćko, Marzena Rudziak, Anna Dzienisz. Przybyli także: Ksiądz Proboszcz NSPJ Zygmunt Mokrzycki, Radny Powiatu żarskiego Józef Radzion, Rektor UTW Zofia Głogowska, przedstawiciel Kuratorium Wioletta Markulak oraz przedstawiciele Rady Rodziców. Koncert poprowadzili Mirosław Sawicki i Sylwia Pańkowska. Za organizację uroczystej Akademii odpowiadała Anna Hekert. Podczas



Akademii nowi uczniowie Bojana złożyli ślubowanie. W czasie koncertu wyróżniono naj-

lepszych uczniów i nauczycieli. Uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności artystyczne, wystąpili

m.in. Oliwia Mazur, Teatr Agnieszki Dyrby - uczniowie klas IV, V i VII. Wszyscy bawili świetnie. Gratuluj-

my Bojanowi dziesięciolecia i życzymy dalszych sukcesów.

I.G.



Pasowanie na ucznia w SP Górzyn

Dzień 27 października br. na długo zapadnie w pamięć pierwszacom ze Szkoły Podstawowej w Górzynie, których oficjalnie i uroczystie przywitano w gronie uczniów. Od wielu tygodni wraz ze swoimi rodzicami, opiekunami klasy oraz starszymi kolegami przygotowawali się do tego szczególnego dla nich dnia -gdyż tylko raz z przedszkolaka stać można się uczniem. Już od rana panowała odświętna atmosfera, a wielkość sali na jakiej zorganizowano uroczystość, jeszcze bardziej oneśmielała pierwszaków. Nic tak jednak nie dopinguje, jak wsparcie rodziców, nauczycieli i kolegów. Tematem

przewodnym było „królestwo”, nie mogło więc zabraknąć króla i królowej, w których role wcieli się koledzy ze starszej klasy. Pasowanie na ucznia poprzedzone było wieloma występami artystycznymi pierwszaków: recytowali wiersze, śpiewali piosenki i tańczyli, co było dużym wyzwaniem zwłaszcza, że występowali przed gremium złożonym ze starszych kolegów, rodziców, nauczycieli oraz zaproszonych gości. Mimo tego doskonale poradzi sobie z tym zadaniem i miło było patrzeć na ich zapal i odwagę. Po tym sprawdzianie z umiejętności i zaangażowania odbyło się uroczyste złożenie

przysięgi oraz pasowanie symbolicznym ołówkiem, którego tradycyjnie dokonał Dyrektor Szkoły Józef Radzion, przy asyście Burmistrza Lecha Jurkowskiego oraz koordynatorki całej uroczystości Elżbiety Czerw. "Pasuję Cię na ucznia"- wybrzmiewały słowa, które powinny być powodem do dumy oraz dopingiem do pracy dla wszystkich zgromadzonych: uczniów, rodziców i nauczycieli. Na koniec wszystkie pierwszaki otrzymały upominki, które symbolicznie wynagrodziły trud przygotowań i mięknij nadzieję-zachęciły do dalszej pracy.

A-M

Spacerkiem po mieście

Mała ojczyzna. Rodzinne Lubsko. Zwyczajne, niezwykłe. Ale nasze. Warte refleksji, zaobserwowania jego codziennego krwibiegu. Rytmu. A ten nadają mu ludzie. Czyli My, jego Mieszkańcy. Może więc warto zacząć comiesięczny spacer po jego uliczkach, zaułkach, po Twarzach, które odeszły i wciąż odchodzą, zostając tylko albo w sercach bliskich, albo pod powieką naszej pamięci. A wiemy ile sobie liczy wiosien i zim? Od lokacji, nadania praw miejskich w 1283 roku – minęły już 734 lata! A przecież kamienne źródła historyczne wskazują na wcześniejszy rodowód miasta nad Lubszą. Wszak musiało ono mieć czas, by tej przeksztalczyć w gród godzien miana „civum de Sommerfeldt”, zapisanego w dokumencie lokacyjnym margrabiego Miśni i Łużyc Henryka Dostojnego. Szmat czasu. Ile to pokoleń, zakładając, że każde z nich to mniej więcej 30 lat? Więc ile? Policzmy. Wychodzi nam co najmniej 25, a może i ze 30 takich ogniw w łańcuchu przodków i potomków! I każde coś wniosło. Łużycanie, ta nacja bez państwa, a przecież tak bogata kulturą, Niemcy, Żydzi, Czesi, My Polacy – budowaliśmy mozolnie przez stulecia lokalny skarbiec wartości. Sztáfata pokoleń. Różnorodność dziedzictwa kulturowego i – jak to zawsze mówił nieodżałowanej pamięci redaktor Radia Zachód Tomek Florkowski – ubogacenia. Zaczynamy zatem nasz swobodny spacer w czasie i przestrzeni, nie pętając się żadnymi wędzidłami tematycznymi, żadną chronologią. Idźmy ...



w żółtych kamizelkach idą sobie pod opieką pań wychowawczyń i szczerbiącą wesole. Jest akurat piątek, 27

Na początek zatrzymajmy się w centrum miasta, na dawnym Marktplat, dzisiaj – placu Wolności (cóż to za nazwa!), przed najstarszą w Lubsku świątynią. Kościół św. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. Dopiero tutaj najlepiej rozumiemy słowa Witka Piwońskiego, zmarłego już miłośnika naszego grodu, kiedy pisał przed laty: „Pamięć wieków, utrwalona w zbiorowej świadomości i tradycji lokalnej, uparcie przekazywała z pokolenia na pokolenie starożytność metryki Lub-ska”. Istotnie. Kościół farny, w swej bryle późnogotyckiej, ale w przyziemiu korzenie jego romańskie, datowane na połowę XIII stulecia. Szczyt wschodni, schodkowy, wypełniony dzielonymi krzyżowo blendami, zharmonizowanymi w pionowym układzie. A obok renesansowy ratusz ze szczytem przelamanym horyzontalnie. Zadziwiający miłośników zabytków zespół architektoniczny, ozdoba miasta. W murach tych dwóch obiektów zapisała się jego historia, często dramatyczna. Jeszcze o niej kiedyś powiemy. Teraz wszakże rozzerzujemy się wokół, bo miasto tętni życiem. Na deptaku obok, grupka krasnoludków. Małe przedszkolaczki

niaka, trochę mży, lecz maluchom to nie przeszkadza. Zasmakowały wolności, maszerują taką „dorosłą” ulicą, pośród zgiełku miasta. To już trzecie, a może i czwarte pokolenie lubskich skrzatów. Pierwsze, w styczniu 1946 roku, zaszczebiotało w przedszkolu zorganizowanym w budynku przy ul. Bocznej 3. Wspomnijmy organizatorów i pracowników tej placówki. Jej



Budynek pierwszego przedszkola przy ul. Bocznej 3 (niegdyś Wojska Polskiego)

pierwszą kierowniczką była Kazimiera Olechnowicz, wychowawczynią Anna Tomaszek (Kogut), kucharką Janina Ciążyńska, woźnym i konserwatorem Stanisław Milewicz. W maju 1946 roku w przedszkolu było już pięćdziesięciu dzieci. Przejdźmy się na ul. Boczna. Ładny, willowy budynek, prawie pałacowy, nieopodal siedziby Biblioteki Miejskiej. To tutaj powstawała druga chronologicznie placówka oświatowo-opiekuńcza w polskim Lubsku.

Starsza była tylko Szkoła Powszechna, dzisiaj Szkoła Podstawowa nr 2, młodsze o miesiąc Gimnazjum Miejskie, którego tradycje przejęło późniejsze Liceum Ogólnokształcące. I to może tyle refleksji i wrażeń na pierwszym, krótkim spacerze. W drugim opowiemy o historii trzech wieżyc, górujących nad lubską starówką. I o trasie do nich wiodącej. Ale to za miesiąc.

Władysław Mochocki



ŁUŻYCKIE CMENTARZE ...

Nad starym niemieckim cmentarzem w Brodach rozlala się jesień. W smętnym przyszcpecie zmoczonego wiatru wirują liście, w swej krótkiej wędrówce od życia ku śmierci. Kamienne niebo, zubożniale na przejmujący poszum wiekowych drzew, przytłacza niskim, ciężkim pułapem kraje cieni. Tak cicho... I niepotrzebne te kroki, wprawiające w złowrogi szelest osmiornice nieśmiertelnego bluszczu, przyproszone butwiejącym całunem śmiertelnych liści. Gdzieś z dali dobiega głuchy dźwięk kościelnego dzwonu. Komu dziś bije?

Matylda Mollenberg zgasła w 1928 roku, a przykryta strzaskaną płytą **Maria Haesler** – u schyłku dziewiętnastego stulecia. Obydwie przeżyły ponad 75 lat. Ktoś płakał zapewne nad ich trumnami, lecz stare te kobiety dobiegły kresu w szluzymy przeciętym wieki – i było mniej żal. Za to żal okrutny ściągł bliskich zmarłego 3 listopada 1822 roku, w wieku dziesięciu zaledwie lat, **Samuela Juliusza Thiele** i zabitej tęsknotą za nim, jego ukochanej siostry, **Ernesty Karoliny**, którą złożono w mogile dwa lata później. Urodziła się w Lubsku w 1806 roku. Ich matce serce nie pękło?

Nad lubuską nekropolią wiekowe drzewa przydziały barwy jesieni. Porzywisty wiatr smaga deszczem las kamiennych krzyży, kamnie ustawionych rzędami, niczym hućce zaświatów. Miasto umarłych wciąż przygarnia nowych zdożonych po dukach ich życia, i wciąż, i wciąż. Nie będzie końca. Zaledwie wczoraj, dzisiaj dotarli tutaj kolejni wędrowcy. Znaleźli ukoczenie w ciszy, ale żywym wciąż targa ból. **Rysiu Pruchnik**... **Wróbel**... sportowiec, strażak, a nade wszystko dobra, wśata dusza, zabrał z sobą żywołści dla ludzi - i świat posmutniał. Młody **Paweł Szymaniec**, chłopak prawie jes-



czę, przegrał z chorobą walkę o życie. I żywym gorzej. A nad świeżym grobem **Roberta Dziekleńskiego**, „**Dżordża**”, ... W lotniczej gubińskiej ziemi prochy **Tadzia Zachunia** i **Alka Robowskiego**. Regionalistów, lirników luzyckich, którzy pozostała garstka popiołu, obraz mdlejącej nad mogiłą matki. Pozostały żal i gniew, że nie zaważczył. I pustka, w którą wdziera się późnione przeświadczenie, że gdy pomarł – narodził się Przyjaciel. Boże Mój, jak mu to powiedzieć?...

Łuzyckie, lubuskie cmentarze. Zasmute mgielką przemijania w otulinie nieśmiertelnej śmierci. A na nich Ci, którym niegdyś z miastem nad Lubuską było po drodze. Po nich żal, ale i strach – że to już nigdy... W pobliskim lasieniu mogiła zgasał przed rokiem **Henryki Fekiety** z Budziechowa. Pogodnej do końca staruski kochającej ludzi, której podobnym uczuciem nie odplaciło kamienne, lekarskie serce. Do dziś ją oplakują. Na cmentarzu w nieodległych Żarach znalazł



swoje miejsce spoczynku **Witek Pivoński**, historyk, regionalista, piewca polskich Łuzyc. Nie ma Go wśród nas już ponad 12 lat, a wciąż chciałoby się mieć nadzieję, że w lotniczej gubińskiej ziemi prochy **Tadzia Zachunia** i **Alka Robowskiego**. Regionalistów, lirników luzyckich, którzy pozostała garstka popiołu, obraz mdlejącej nad mogiłą matki. Pozostały żal i gniew, że nie zaważczył. I pustka, w którą wdziera się późnione przeświadczenie, że gdy pomarł – narodził się Przyjaciel. Boże Mój, jak mu to powiedzieć?...



wciąż z nim płaczą. Wszycyśmy Go znali, wszycy płacemy...

Nad luzyckimi nekropoliami rozlala się jesień. W smętnym przyszcpecie zmoczonego wiatru wirują liście, w swej krótkiej wędrówce od życia ku śmierci. Dawne cmentarze dawnych gospodarzy wdeptano w ziemię; nowe groby, wyciszył żale i racje. Wspólne dziedzictwo kulturowe Łuzyc przez stulecia budowały różne nacje. Ono zobowiązuje. I wszycim zgasił: tym dawniej, i tym w ostatnich dziesięcioleciach – jednaki należy się od żywych szacunek. Boviem pamięć o ludzkich łzach i cierpieniu, to jedyna prawda, godna miejsc uświęconych prochami tych, którzy zawsze komuś bliscy. Niech taka prawda trwa. I tylko taka. W poszumie cmentarnych drzew, wybijały dzikością krzewów, w szeleście nieśmiertelnego bluszczu.

Władysław Mochocki

11 listopada - Święto niezwykle

"Dziś w całej Polsce brzmi mazurek, dzisiaj radości, kanonada! Witamy wszycy Niepodległość i Jedenastego Listopada".

A jak my Lubuszczyńscy świętowaliśmy w tym dniu 99 rocznicę Niepodległości? Pewne jest, że wiele przedsięwzięć ma swój stały harmonogram, który staje się z czasem lokalną tradycją. Do niej należy, uroczyste wciągnięcie flagi narodowej na maszt stojący na placu przy ratuszu, a później uroczysta Msza Święta za pomyślność Ojczyzny.

O godz. 10.00 w Kościele NNMP, pełnej wiernych, z udziałem władz lokalnych, w honorowej asyście 11 sztandarów, rozpoczęło się nabożeństwo. Przewodniczył jej proboszcz Marian Bumbul, koncelebrował ksiądz Paweł i ksiądz Adam Roguski, który również wygłosił homilię związaną z tematyką święta. Zwracała uwagę tendencja, by w jej treściach znalazły się również odniesienia m.in. do naszej aktualnej rzeczywistości, w której tak trudno znaleźć wspólny język, narodową zgodę. Kapłan powołał się na pisarza Normana Davisa - znawcę problematyki polskiej w szerokim tego pojęcia znaczeniu. Homilia łączyła przestrzeń sacrum z codziennością, była wyważona, mądra i przekonująca. Pieśń "Boże coś Polskę, przez tak liczne wieki..." kończyła to uroczyste nabożeństwo.

Sztandary, wyprowadzone przez swoich dziesięcioleciach – jednaki należy się od żywych szacunek. Boviem pamięć o ludzkich łzach i cierpieniu, to jedyna prawda, godna miejsc uświęconych prochami tych, którzy zawsze komuś bliscy. Niech taka prawda trwa. I tylko taka. W poszumie cmentarnych drzew, wybijały dzikością krzewów, w szeleście nieśmiertelnego bluszczu.

Kolejnym punktem programu było spotkanie w Lubuskim Domu Kultury. Szkoła Podstawowa Nr 1 przygotowała koncert artystyczny dla mieszkańców miasta. Brawo, brawo twórcom i wykonawcom. Zobaczyliśmy bardzo piękny, pomyślowy, wprowadzający w ten okres naszych dziejów, gdzie na 123 lata, straciłmszy niepodległość. " Nie wystarczy się chlubić wiktoriaż z przeszłości, wspominać piosenkę, piosenka, wiersz, ale spójnym widowiskiem, zatytułowanym "A to Polska właśnie!". Spróbuję przybliżyć ten ponad godzinny spektakl tym, którzy go nie widzieli. Konstrukcja całości polegała na zastosowaniu techniki filmowego kadru, a więc zamknięte w całość pojedyncze obrazki, tworząc ciągłość logiczną, tematyczną i czasową, a związaną z naszą tysiącletnią



historią. "Bogurodzica" rozpoczęła ten przegląd. Kolejna sekwencja to mini scenka związana z użyciem pierwszego, odnotowanego w Księdze Henrykowskiej zdania w języku polskim "daj ac ja pobruczę, a ty poczywaj" (pozwól, ja pomieję, a ty odpoczywaj). To zdanie, tak na marginesie, jest dowodem na atencję wobec kobiet, naszych przodków - mężczyzn już w XIIIw!

Kolejne, zaznaczone gongiem wieki, pokazywały widzom najważniejsze, najbardziej znaczące wydarzenia z historii naszej Ojczyzny. Teatr cieni, dramatyczna muzyka oraz zastosowanie symboliki trzech zaborców - wprowadziły w ten okres naszych dziejów, gdzie na 123 lata, straciłmszy niepodległość. " Nie wystarczy się chlubić wiktoriaż z przeszłości, wspominać piosenkę, piosenka, wiersz, ale spójnym widowiskiem, zatytułowanym "A to Polska właśnie!". Spróbuję przybliżyć ten ponad godzinny spektakl tym, którzy go nie widzieli. Konstrukcja całości polegała na zastosowaniu techniki filmowego kadru, a więc zamknięte w całość pojedyncze obrazki, tworząc ciągłość logiczną, tematyczną i czasową, a związaną z naszą tysiącletnią

jąc w ręce trzymanym iPhone - prycha, o czym ty mówisz? jaki orzeszek? jaka nieć? Czuję się obywatelem świata - zamieszkałym w Holandii albo w Anglii, kto mi zabrania? To nie te czasy, żeby umierać za ojczyznę. W tym miejscu "dziewczyna od wiersza" wyjaśnia koleżankom jak ona rozumie współczesny patriotyzm. Piosenka Andrzeja Rosiewicza odpowiada na pytanie dlaczego nie potrafię wyjechać z ojczyzny, co trzyma człowieka właśnie tu: (...)może to pszeniczny zapach chleba, może przed domem ten wiosenny zapach bz, może bociany, co wracają tu do gniazda (...)

Piękna, liryczna piosenka, pięknie wykonana. Na te zebranych wszystkich wykonawców, narratora mówi: "Nasza historia liczy ponad tysiąc lat. Nie wszystko z tych dziejów mogliśmy pokazać, ale to o czym mówiliśmy, poświęcamy tym co skrzyżowali miecze pod Grunwaldem, tym co szli z Krakowa z Kościuszką, tym co jęczeli pod pruskim butem lub umierali w śniegach Sybiru. Polakom, którzy ginęli podczas obu wojen światowych oraz robotnikom lat 80 -tych. Oni wszyscy składają się na obraz, który mogliśmy zatytułować "A to Polska właśnie".

Zwieńczenie całości była harmonicznie wykonana pieśń chóru "Jedynkowych nutek" - "Niepodległa, niepokonana". Staralam się w tym tekście zawrzeć nie tylko obraz akcji dziejącej się na scenie, ale i w wielkim skrócie nakreślić ważne treści, jakie z niej padały. A te zawarte były przede wszystkim w świetnie dobranych tekstach poetyckich, w mądrych, dydaktycznych komentarzach, ale również w muzyce, piosence, tańcu, teatrze cieni.

Program był tak skonstruowany, że nie pozwalał na obojętność i znudzenie. Ciągłe coś się działo, akcja za akcją, temat za tematem. Zdumiewające było bogactwo rekwiwytów i troska by choć w części dopełniało charakteru bohaterów i miejsce akcji. Ile trzeba było zgromadzić strojów, sprzętów, broni, ekwipunków żołnierskich, drobnych i dużych przedmiotów, które bardzo pomagały w odbiorze całości. Każda z postaci wykreowanych przez zaangażowanych, dobrze przygotowanych uczniów, była odpowiednio ubrana, nawiązując do klimatu kolejnych epok.

Dbalność o detale w strojach i miejscach akcji, była bardzo widoczna. Takiego

Program był tak skonstruowany, że nie pozwalał na obojętność i znudzenie. Ciągłe coś się działo, akcja za akcją, temat za tematem. Zdumiewające było bogactwo rekwiwytów i troska by choć w części dopełniało charakteru bohaterów i miejsce akcji. Ile trzeba było zgromadzić strojów, sprzętów, broni, ekwipunków żołnierskich, drobnych i dużych przedmiotów, które bardzo pomagały w odbiorze całości. Każda z postaci wykreowanych przez zaangażowanych, dobrze przygotowanych uczniów, była odpowiednio ubrana, nawiązując do klimatu kolejnych epok.

Dbalność o detale w strojach i miejscach akcji, była bardzo widoczna. Takiego

spektaklu nie powstydzili się żadna z ambitnym dorobkiem autorskim scena. Tak sobie teraz myślę - że nie zazdroścę tym, którzy będą przygotowywać program za rok - na 100 rocznicę Niepodległości. Poprzedzka ustawiona została bardzo wysoko.

Gratuluję twórcom - autorce świetnego scenariusza Agnieszce Olejnik - nauczycielce i znanej literatce. Kreatywny reżyserce, która czuje scenę - Małgorzacie Krukowskiej, odpowiedzialnej za stronę muzyczną Marii Giedrowicz oraz Agnieszce Rozlerskiej, która scenograficznie i organizacyjnie tę całość ujarzmiła.

Gratuluję uczniom - recytacjami, śpiewem, tańcem, pantomimą - udowodniłmszy, że włożyli w ten występ serce i to mi widzowie wyraźnie czuliśmy.

Wzruszona pani dyrektor Elżbieta Haściło podziękowała wszystkim za aplauz, a pracownikom Lubuskiego Domu Kultury, za współpracę i wielką pomoc. Podziękowała gościom, władzom, mieszkańcom za liczne przybycie.

Burmistrz Lubuska Lech Jurkowski, zgodnie z obietnicą złożoną na otwarciu wystawy "Matejko - kontra Świerzy" nagrodził tych uczniów, którzy wygrali w konkursie plastycznym "Władcy Polski w oczach młodych Lubuszczyń". Na konkurs wpłynęło 115 prac w 4 kategoriach wiekowych. Jury w składzie: Krzysztof Bagniški, Janusz Orzepowski, Marzena Perkowski, wybrało do nagród burmistrza 10 prac. Można je oglądać w holu LDK. Są to prace:

- Kategoria I: Blanka Kucaj - I miejsce, Laura Rajman - II miejsce, Marta Nowakowska - III miejsce
- Kategoria II: Nikola Ławrecka - I miejsce, Oliwia Konowal - II miejsce, Jakub Gierdroj - III miejsce
- Kategoria III: Wiktorja Kamińska - I miejsce, Oliwia Mostowska - II miejsce, Adriana Urbania - III miejsce
- Kategoria IV: Paulina Kulpa - Wyróżnienie

Zebrani mieszkańcy zostali uraczeni na holu słodkim poczęstunkiem oraz filiżanką kawy. Słyszałam ich rozmowy. Wszycy zgodnie wyrażali swój podziw, a pani dyrektor odbierała od wielu osobiste gratulacje.

Cecylja Tęciowska

"Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Lubuskiej"

Na początku listopada w Lubuskiej Baszcie, odbyło się przełomowe spotkanie w sprawie utworzenia „Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Lubuskiej”, którego głównym celem jest stworzenie „Muzeum Miasta i Gminy Lubsko”. Zamyśl tego projektu powstał już wiele lat temu, jednak jak każda inicjatywa społeczna tak i ta wymagał zaangażowania ludzi z pasją, którzy prócz samych chęci muszą włożyć w to dużo pracy. Fundament pod budowę Muzeum został właśnie zbrojony, a pierwszą propozycją przyjętą przez zgromadzonych na spotkaniu członków, było poparcie pomysłu utworzenia stowarzyszenia określonego w prawie jako „zwykłe”, którego działanie reguluje ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach nowelizuje natomiast ustawa z dnia 20 maja 2016 r., która m.in. zmniejsza liczbę wymaganych członków założycieli z 7 do 3, oraz daje możliwość korzystania z wielu różnych źródeł finansowania. Ponadto może one we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność i inne prawa rzeczowe, zaciągając zobowiązania (co pozwoli m.in. np. wynająć siedzibę, ale też podpisać umowę o realizację zadania publicznego). Od momentu nowelizacji stowarzyszenie ma również możliwość pozywać lub być



pozywane (czyli odzyskuje zdolność sądową). Jego członkowie nadal mogą zbierać składki, ale nie tylko, swoje pomysły sfinansują również z darowizn, spadków, zapisów, dochodów z majątku stowarzyszenia, oraz ofiarności publicznej. Od momentu zarejestrowania mogą również ubiegać się o dotacje, uzyskać status organizacji pożytku publicznego i zbierać 1 procent odpisu z podatku. Jeśli zechcą, mogą powoływać zarząd i organ kontroli wewnętrznej. Założyciele zbierają się na spotkaniu (zebraniu) i decydują o założeniu stowarzyszenia zwykłego, o przyjęciu regulaminu, oraz o wyborze przedstawiciela. Fakultatywnie na spotkaniu założycielskim mogą również (jeżeli zawarte zostało to w regulaminie) podej-

mować uchwały o powołaniu komisji rewizyjnej lub o powołaniu zarządu. Najważniejszym dokumentem wewnętrznym stowarzyszenia zwykłego jest regulamin. Pełni on podobną funkcję jak statut dla stowarzyszenia rejestrowanego: zawiera nazwę, informację o celach i środkach działania, terenie działania i siedzibie, sposobie nabycia i utraty członkostwa, zasadach wyboru przedstawiciela lub zarządu, zasadach zmiany regulaminu, rozwiązania stowarzyszenia, potencjalnych źródeł finansowania czy o powoływaniu komisji rewizyjnej. Rejestracja stowarzyszenia zwykłego polega na wpisaniu do ewidencji stowarzyszeń zwykłych prowadzonej w danym starostwie/urzędzie miasta, w przypadku Lubuska jest to

Starostwo Powiatowe w Żarach. Starosta po otrzymaniu wszystkich wymaganych dokumentów bada, czy są one poprawne pod względem formalnym, czy regulamin jest zgodny z przepisami prawa, oraz czy założyciele spełniają wymogi określone w ustawie. Prawo o stowarzyszeniach. Nadzór nad stowarzyszeniem pełnić będzie również Starosta, który w ramach swych kompetencji może zażądać od przedstawicieli stowarzyszenia, przedstawienia we właściwym czasie odpisów uchwał lub niezbędnych wyjaśnień. Zgodnie z wymogami rejestracji, członkowie „Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Lubuskiej” wybrali już swojego przedstawiciela, którym w głosowaniu jednomyślnie został Benedykt Szymański, funkcję sekretarza wyłonionego również w przebiegu głosowania pełnić będzie Zofia Zawisłak, która nie kryła radości z przełomu sprawy, podkreślając, że powstanie Muzeum w Lubsku jest jej marzeniem, a spotkanie założycielskie jest dużym krokiem w stronę jego spełnienia. Na chwilę obecną wniosek złożony do Starostwa Powiatowego w Żarach, o wpis do ewidencji stowarzyszeń zwykłych rozpatrzony został pozytywnie, co oznacza oficjalne rozpoczęcie działalności Stowarzyszenia. Projekt regulaminu, jest

A-M

Podwójne świętowanie w Niepublicznej Szkole Podstawowej

Dla najmłodszych podopiecznych nowo powstałej Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Noblistów Polskich w Lubsku październik okazał się miesiącem pełnym wrażeń. Powodem były uroczyste obchody Święta Szkoły, które w przypadku maluchów trwały aż dwa dni. 10 października 6 i 7-latkowie oficjalnie rozpoczęli naukę w klasie pierwszej. Tego dnia szkolna aula wypełniła się po brzegi. Wszystkie za sprawą niezwykle dumnych, czekających z niecierpliwością w występy swoich pociech – rodziców. Lekko stremowane pierwszoklasistów przysłodził czas na zabawę. 11 października wiersze o szkole. Otuchy dodawali im trzecioklasisci, którzy nie tylko przywitanieli ich piosenką w języku angielskim, ale obiecali również wszelką pomoc,

wsparcie i opiekę. „Będę zawsze dbał o dobre imię swojej szkoły” – słowa przysięgi w ustach najmłodszych brzmiały bardzo podniośle. Tuż po nich na każdym ramieniu począł ogromny, niebieski olświek. Jeszcze tylko uścisk dłoni pani dyrektor Moniki Przymak i dyplom wręczony z rąk niemiętej zestresowanej i dumnej wychowawczyni. Na koniec ogromne brawa, flesze aparatów i słodkie upominki dla wszystkich uczniów – by docenić ich pracę i trud włożony w przygotowanie tej uroczystości. Po pasowaniu pierwszoklasistów przyszedł czas na zabawę. 11 października uczniowie klas 1a, 3a i 3b zgromadzili się w auli, która tego dnia na moment zmieniła się w magiczną krainę bajek. Maluchy przebrane w stroje ulubionych

bajkowych postaci, obejrzały występ starszych kolegów i koleżanek z klasy IV - prezentujący wiersze Jana Brzechwy. Potem przy dźwiękach muzyki dzielnie radzili sobie z kolejnymi konkurencjami i zadaniami wymyślonymi przez złego Czarnoksiężnika, który narobił sporego bałaganu i pomieszał wszystkie bajki. Ajaj pobczył się rzucenocy przez niego kłatwy i na nowo zrobić porządek w bajkowej krainie, uczniowie musieli



m.in. stoczyć bitwę na „śnieżne kule” i zaprezentować piękny motyli taniec. Śmiechom i harcom nie było końca. Po zabawie wшыscy wrócili do swoich klas, by dalej świętować przy wspólnym

posiłku, ucząc się jednocześnie podstawowych zasad dobrego wychowania. To był niezwykle udany dzień!

red. nsp

Tydzień Seniora. Z wizytą w Domu Pomocy Społecznej

W czerwcu 2017 roku mieszkańcy północno - zachodniej dzielnicy Lubuska, w której „króluje” zamek, zwrócili uwagę na dawno niesłyszany dźwięk. Po siedmiu latach milczenia ożył skonstruowany w 1739 roku zamkowy zegar (animator i stały opiekun Piotr Orzechowski). Można odczytać to zdarzenie jako pewien symbol - coś się zbudziło w placówce, która chce, aby ją usłyszano, by nie było tak jak u Mickiewicza „Cicho wszędzie, głucho wszędzie”.

Lubuszczenie znają zamek z oglądu zewnętrznego. Chodzimy przecież ulicami obok, widzimy ten obiekt na widokówkach, czy na obrazach lubskich plastyków. Na tablicy informacyjnej przed zamkiem można przeczytać, że prawdopodobnie był on obecny już w średniowieczu. Świadczą o tym elementy wieży oraz fragmenty murów. Wymieniany jednak jest w materiałach źródłowych w wieku XVI (1588 r.).

gotowanym do tego celu gabinecie rehabilitacji na parterze zamku. Jest wśród tej kadry na etacie również psycholog. Całodobowe dyżury mają pielęgniarki. Jest ich w sumie 6. Do ich obowiązków należy wyposażenie apteczek, wydzielanie codziennych „porcji” leków dla wszystkich podopiecznych, dowożenie do poradni specjalistycznych nie tylko na terenie miasta, informowanie rodzin o ewentualnych zagrożeniach zdrowotnych pensjonariuszy oraz innych czynności opiekuńczo - leczniczych. Opieką lekarską dochodzącą zajmuje się lekarz medycyny Bogusław Mazurkiewicz. Wydawać by się mogło, że w Domu pracuje duża rzesza pracowników. Ale pracy tam nikomu nie brakuje. Jeśli powiem, że tylko w jednym tygodniu pierze się tutaj pół tony pościeli, to widać ogrom przeróżnych zadań.

Zajęcia o charakterze relaksacyjnym

Pamięta się o tym, by coś się w Domu działo. Tym, co ma zapewnić umysłową i fizyczną aktywność, przywołać uśmiech, pogodę ducha zajmują się trzy instruktorki terapii zajęciowej. A więc można przy ich pomocy haflować, wysywać, wykonywać przeróżne robotki z przygotowanych, urozmaiconych i ciekawych materiałów. Bardzo chętnie w tych zajęciach biorą udział nie tylko kobiety. W dniu wizyty, mogłam zaobserwować zajęcia terapii muzycznej. Zebranych kilkunastu pensjonariuszy słuchało lub podśpiewywało piosenki odtwarzane z konsoli przez zatrudnioną w Domu instruktorkę. Obok w salce siedzą przy stolikach pensjonariusze grający w karty. W Domu pamięta się o urodzinach podopiecznych. Zawsze w takim dniu jest torcik, świeczki, życzenia. Można również zorganizować własną imprezę.

Funkcjonuje w Domu 5 - osobowa Rada Mieszkańców, bardzo ważny organ, który planuje razem z kierownictwem jadłospisy oraz zajęcia każdego dnia i tygodnia. W związku z tym każdy mieszkaniec może wybrać sobie dowolną formę zajęć, spotkań czy rozrywki. Podręczny księgozbiór zapewnia możliwość spotkania z książką czy gazetą. Dom jest otwarty na wizyty rodzin. Nie ma dni czy godzin, w których wyznacza się takie spotkania. Są dostępne codziennie. Rodziny mogą przyjechać i spędzić czas, kiedy mają na to ochotę. Zwróciła moją uwagę tablica z tytułem „Pracownik pierwszego kontaktu - zaufanie, rozmowa, przyjaźń”. Mimo obecności i możliwości spotkania z psychologiem, każdy mieszkaniec może sobie spośród wszystkich pracowników wybrać jedną osobę, którą obdarza szczególną sympatią i zaufaniem. Ta osoba wspiera pensjonariusza w codziennych potrzebach. Wszystkie ważne dla człowieka święta, a szczególnie Boże Narodzenie i Wielkanoc, mają bardzo uroczysty charakter,

nie różnią się niczym od tych, które organizuje się w domach rodzinnych, a często są dużo, dużo lepsze.

Codzienny rytm dnia

Dom budzi się około siódmej. Codzienna toaleta osobista lub wykonywana przez opiekunki. Na holu, lub w gabinecie rehabilitacji organizuje się poranną gimnastykę, dla tych, którzy mają takie zalecenie lekarza. Od godziny 8.30 do 10.00 śniadanie. Jest w zamku ładna, estetyczna stołówka dla tych, którzy mogą z niej korzystać. Obiad między 13.00 - 15.00. Patrzą na jadłospis - czwartek (dzień mojej wizyty) śniadanie - chleb mieszany, masło, kielbasa krakowska parzona, ryż na mleku, herbata, drugie śniadanie - banan obiad - flaczki, jajko sadzone, ziemniaki, marchewka z groszkiem, kompot podwieczorek - kanapka razowa z masłem, wędliną, ogórek kochajca - chleb do wyboru, masło, pieczeń z kaczki, ogórek, pomidor, herbata. Całkiem niezłe. Głodny tu nikt nie chodzi. Jest jeszcze na każdym piętrze kuchenka, stoliki, chłodziarki. Można sobie wejść w każdej chwili i skorzystać z zasobów dobrze zaopatrzonej lodówki (zajrzałam!). Można sobie zrobić herbatę, kawę czy ugotować kisiel. Kuchnia jest tak agencyjna, obsługiwana przez intendenta, dobrze gotujące kucharki, uwzględniające potrzeby i smaki pensjonariuszy. Pełny obiad dla personelu kosztuje 6 złotych, dla kogoś z zewnątrz, kto chce kupić obiad na wynos - 8 złotych! Czysta nocna, tak jak w większości miejsc, gdzie jest duże skupisko ludzi jest o 22.00.

Różnorodne zajęcia nie pozwalają się nudzić. Jeden raz w tygodniu można uczestniczyć w zajęciach kulinarnych. Dostępne są ciekawe zajęcia z tzw. „prac ręcznych”. Wielu, w miarę sprawnych pensjonariuszy wykonuje naprawdę

piękne rzeczy, które potem można zobaczyć na organizowanych wystawach. Panie lubią uczestniczyć w „Dniu piękności”. Mogą wówczas podciąć włosy, pomalować paznokcie, słowem, poczuć się bardziej kobieco. Mimo wielu dolegliwości zdrowotnych, które nie omijają pensjonariuszy, Dom tętni życiem. Ci podopieczni, którzy mają sprawne nogi mogą wychodzić sami na zewnątrz, poza obiekt. Inni mający taką potrzebę, a poruszający się na wózkach korzystają z wyjazdów, z opiekunką.

Czy w Domu jest wyłącznie sielsko - anielsko? Nie. Przecież mieszkają tutaj normalni ludzie, których coś boli, którzy nie mają humoru, którym przeszkadza koleżanka z sąsiedniego łóżka, którzy po prostu mają „zły dzień”. I co wtedy? Jeżeli wybucha konflikt, jest głośny lub zaciętrzewienie nie mija, wkracza psycholog, pracownik pierwszego kontaktu lub opiekunka. Wszyscy starają się sytuację załagodzić, uzdrowić, jakoś ją wyprostować, by nie dochodziło do zaogniania problemu.

Życie duchowe
Bardzo, ale to bardzo ważną dla mieszkańców Domu sferą życia jest modlitwa, uczestnictwo w nabożeństwach i obrzędach kościelnych. W Domu zorganizowana jest kaplica oraz przestzeń, w której może się zmięścić sporo wierzących. W sobotę wieczorem odprawiana jest msza niedzielną. Opiekę nad kaplicą i mieszkańcami przejęła parafia Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny kierowana przez ks. Mariannę Bumbulę. Jej kapłani służą opieką duchową indywidualnie, są zawsze przy nich w uroczystościach świątecznych i w codziennych potrzebach związanych z sacrum. Rytm dnia, codzienny i świąteczny dotyczy również filii na ul. Pokoju. Zasadnicza różnica polega na tym, że w filii jest więcej osób leżących.

C.Tęciorowska
Zdjęcia M.Chrenowicz



Pod opieką Domu jest 20 grobów mieszkańców, którzy odeszli. Pogrzeby, bo przecież nie można ich uniknąć, mają zawsze uroczysty charakter. Uczestniczą w nich pracownicy oraz ci seniorzy, którym zdrowie na to pozwala. Dyrektorka ubolewa, że groby są naprawdę zadbane, ale skromne. Nie stać DPS na tego typu wydatki.

Dom Pomocy Społecznej ma charakter obiektu powiatowego, mieszkańcy zatem rekrutują się w 90% z naszego województwa. Kierowani są do placówek przez Miejski i Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej. Czas oczekiwania na miejsce w Domu to mniej więcej jeden rok. Organizatorem wszystkich dotychczasowych edycji, a więc i tej, jest Zespół Szkół Technicznych w Lubsku, przy współudziale LDK, a sprawnym koordynatorem całości była nauczycielka Barbara Maćkowiak. Odśpiewanie naszego hymnu, otworzyło ją związaną ze świętem Niepodległości, imprezę. Dyrektorka Alicja Czermiawska witać przybyłych gości: przewodniczącą Rady Powiatu Helenę Sagas, burmistrz miasta Lecha Jurkowskiego i Jerzego Wojnarę, sponsorów, dyrektorów placówek oświatowych, gospodarzy i administracyjnych oraz młodzież liczącą zebraną w Sali LDK, życzyła wszystkim, by to konkursowe, muzyczne spotkanie było okazją do wzruszeń i radości z obcowania, z piosenką o tak odświeżającym charakterze.

W planie mamy również przeniesienie administracji do innej części budynku. Po tej przeprowadzce obecne biura zostaną zamienione na dodatkowe pokoje dla seniorów. Pani dyrektor gromadzi w holu stare meble - kredensy, serwantki, sofy. Te piękne meble mające „duszę” będą pięknie korespondować z zamkowymi przestrzieniami. W. Kuźmińska prosi zatem o nie wyrzucanie starych mebli, które być może przeszkadzają w nowoczesnym urządzeniu mieszkania. Zgłoszenie tego typu mebli, a zbędnych w domu zostanie przewieziony przez nasz transport do zamku.

Piszę w tekście o placówce DPS - DOM przez duże „D”. Jest to dla tych mieszkających tam ludzi, Dom prawdziwy, często jedyny jaki mają. Oczywiście nikt z nas pewnie nie marzy o takiej starości. Każdy, jak sądzę, chciałby, by te ostatnie lata spędzić wśród najbliższych. Ale czas współczesne nie sprzyja rodzinom wielopokoleniowym. Często rodziny nie mogą, mimo chęci, opiekować się starymi rodzicami, czy dziadkami i wtedy taki dobry, przyjazny, bezpieczny Dom jest najlepszym wyjściem. Mieszkańcom i pracownikom życzyć dużo zdrowia i pomyślności. Mało? Dużo - wystarczy na szczęśliwe życie.

C.Tęciorowska
Zdjęcia M.Chrenowicz

„CHWAŁA WIELKIEJ POLSCE” - SŁUCHAMY PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH W LUBSKIM DOMU KULTURY

Tej treści duży napis widniał na scenie LDK 7 listopada 2017 roku. W tym dniu dzieci i młodzież naszego regionu, po raz piąty zmagaly się w festiwalowych szrankach. To była szlachetna rywalizacja, kto piękniej, kto oryginalniej, kto lepiej zaśpiewa utwór patriotyczny, związany z naszą ojczyzną.

Organizatorem wszystkich dotychczasowych edycji, a więc i tej, jest Zespół Szkół Technicznych w Lubsku, przy współudziale LDK, a sprawnym koordynatorem całości była nauczycielka Barbara Maćkowiak.

Odśpiewanie naszego hymnu, otworzyło ją związaną ze świętem Niepodległości, imprezę. Dyrektorka Alicja Czermiawska witać przybyłych gości: przewodniczącą Rady Powiatu Helenę Sagas, burmistrz miasta Lecha Jurkowskiego i Jerzego Wojnarę, sponsorów, dyrektorów placówek oświatowych, gospodarzy i administracyjnych oraz młodzież liczącą zebraną w Sali LDK, życzyła wszystkim, by to konkursowe, muzyczne spotkanie było okazją do wzruszeń i radości z obcowania, z piosenką o tak odświeżającym charakterze.

W planie mamy również przeniesienie administracji do innej części budynku. Po tej przeprowadzce obecne biura zostaną zamienione na dodatkowe pokoje dla seniorów. Pani dyrektor gromadzi w holu stare meble - kredensy, serwantki, sofy. Te piękne meble mające „duszę” będą pięknie korespondować z zamkowymi przestrzieniami. W. Kuźmińska prosi zatem o nie wyrzucanie starych mebli, które być może przeszkadzają w nowoczesnym urządzeniu mieszkania. Zgłoszenie tego typu mebli, a zbędnych w domu zostanie przewieziony przez nasz transport do zamku.

z dziejów najnowszych Polski „Nie zwyciężeni”, wyprodukowany przez Instytut Pamięci Narodowej. W przegądzie uczestniczyły 22 zespoły z Lubuska, Jasiienia, Brodowa, Mierkowa, Górzyna i Żar. Byli to uczniowie szkół podstawowych oraz młodzi gimnazjaliści. Śpiewano solowo, w duetach, chórkach małych i dużych, zespołach muzyczno - wokalnych. Między wykonywanymi piosenkami pojawiał się na scenie Krzysztof Kowalski, nauczyciel historii, który w krótkich informacjach przybliżył młodym widzom fakty historyczne, które często związane były z treścią piosenek.

Prawie 2 - godzinny konkurs obserwovali jury - Teresa Załużna LDK, Hanna Łabudzka - dyrektor MGOK w Jasieniu i Małgorzata Skowron - instruktor muzyczny z MGOK w Gubinie. W przerwie obrad jury, młodzież mogła uczestniczyć w prezentacji multimedialnej poprzednich konkursów oraz śpiewając bawić się w zorganizowanym Karaoke. Dorosli widzowie skorzystali z poczęstunku zorganizowanego przez gospodarzy - ZST.

Po półgodzinnych obradach usłyszeliśmy werdykt. Jury postanowiło przyznać **Grand Prix** w kategorii szkół podstawowych Nicole Skrętkowskiej z MGOK w Jasieniu. W kategorii szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych Zespołowi Szkół Ekonomicznych w Żarach. Wyróżnienia otrzymali: Błażej Wichrowski (Zespół Szkolno - Przedszkolny w Jasieniu) Placówka Wsparcia Dziennego Tęcza w Jasieniu Ewa Donat (ZST Lubsko) Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy Lubsko Ośrodek dla Dzieci z Wadami Słuchu i Mowy w Żarach Szkoła Podstawowa nr 3 Lubsko Katarzyna Szymaniec - Stowarzyszenie Przyjaciół „Jedynki” Szkoła Podstawowa nr 1 Julia Kowalczuk - Publiczna Szkoła w Brodach Nagrodami były 3 drukarki, 3 odtwarza-

skie CD, 2 puchary, 2 kamery sportowe (dla Grand Prix), 1 radiomagnetofon. Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki, ufundowane przez Urząd Miejski Lubuska, a słodkocze od firmy „Magnolia”. W przyszłym roku obchodzić będziemy 100 rocznicę odzyskania Niepodległości



CD, 2 puchary, 2 kamery sportowe (dla Grand Prix), 1 radiomagnetofon. Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki, ufundowane przez Urząd Miejski Lubuska, a słodkocze od firmy „Magnolia”. W przyszłym roku obchodzić będziemy 100 rocznicę odzyskania Niepodległości



Burmistrz Lubuska ogłasza drugi konkurs na najładniejszą iluminację świąteczną

W związku z konkursem pracowników Urzędu Miejskiego i Magazynu Lubuskiego dotrą do każdej zgłoszonej nieruchomości w gminie w celu zebrania materiału do oceny. **W konkursie**

przeważają są nagrody dla najładniejszej ozdobionej bożonarodzeniowymi światełkami posesji w kategoriach: miasto iwieś. Zgłoszenia nieruchomości do konkursu można dokonać osobiście, telefonicznie pod nr tel.: 68 457 61 14 oraz e-mailem na adres: konkurs@lubusko.pl, w terminie do dnia 21 grudnia 2017 roku.

Szczegóły konkursu można znaleźć w Magazynie Lubuskim, oraz na stronach: www.lubusko.pl, www.facebook.com/gmalubusko/www.magazyn-lubuski.pl/www.facebook.com/MagazynLubuski/.

Regulamin drugiego konkursu na najładniejszą dekorację świąteczną 2017
1. Organizatorem konkursu jest Burmistrz Lubuska, a patronem medialnym Magazyn Lubuski.

trzech laureatów w kategoriach:
• miasto Lubusko
• wieś
8. Wyniki konkursu opublikowane zostaną na miejskiej stronie internetowej, a także na łamach Magazynu Lubuskiego. Laureaci konkursu powiadomieni zostaną o wygranej indywidualnie.
9. Decyzje komisji konkursowej są ostateczne.
10. Organizator konkursu zastrzega sobie prawo do sfotografowania nieruchomości (podczas wizytacji w terenie, o której mowa w pkt.6 regulaminu) oraz umieszczenia zdjęć nagrodzonych nieruchomości na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Lubsku oraz na łamach Magazynu Lubuskiego.
11. Dla zwycięzców przewidziano nagrody rzeczowe w wysokości:
• miasto
- I nagroda – 500 zł
- II nagroda – 300 zł
- III nagroda – 100 zł
• wieś
- I nagroda – 500 zł
- II nagroda – 300 zł
- III nagroda – 100 zł
12. Dodatkowych informacji o konkursie udziela Pani Magda Niżałowska-Halczuk, tel.: 68 457 61 14, email: mnizałowska@lubusko.pl

Konkurs na Iluminacje Świąteczne

Burmistrz Lubuska ogłasza konkurs na najładniejszą iluminację świąteczną.

Iluminacje będą oceniane w kategoriach:

- miasto,
- wieś.

Liczy się pomysłowość, oryginalność, ogólne wrażenie estetyczne.

Zgłoszenia będą przyjmowane:

- osobiście w Urzędzie Miejskim,
- telefonicznie: 68 457 61 14,
- e-mailem: konkurs@lubusko.pl, w terminie do dnia 21 grudnia 2017 roku.

Dla zwycięzców przewidziano nagrody!

Komisja konkursowa oceni posesje w terminie od 27 grudnia 2017r. do 5 stycznia 2018r.

Niech Lubusko zaświeci na Świąta!

Regulamin na stronie www.lubusko.pl

MAGAZYN Lubuski
patron medialny

O muzeum w Sommerfeld i próbach jego wskrzeszenia w Lubsku

W Lubsku chcą muzeum. Nie po raz pierwszy, o czym rajcy miejscy zapewne nie wiedzą, ale daj Bóg by tym razem udało się urzeczywistnić to ożywiające skostniałego ducha nadlubszańskich dziejów pragnienie. Na początek ma to być regionalna izba pamięci, którą z czasem można by przekształcić w placówkę o poważniejszym, muzealnym obliczu. Jak czytam i słyszę, odbyły się już pierwsze spotkania w tej sprawie. 6 sierpnia podjęła ów temat Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Samorządu Rady Miejskiej, zapraszając na swoje obrady opiekunów izb historycznych z Gubina i Jasienia. Istotnym punktem spotkania stała się edukacyjna wizyta w jasińskiej placówce, zrodzonej z pasji miejscowych regionalistów i woli tamtejszych urzędników. Kolejne spotkania miały miejsce we wrześniu, październiku i listopadzie, ale na efekty tychże narad przyjdzie nam jeszcze poczekać. Oby nie za długo. Moje obawy są jak najbardziej uzasadnione, bowiem samą z przeszłości podobne próby. Ba! – sam z nich uczestniczyłem. Czas jaki upłynął od tamtych i kolejnych przymiarek do stworzenia miejskiej izby muzealnej w Lubsku, dziś można już mierzyć w dziesięciolecia. Warto o tym wspomnieć, przybliżając jednocześnie smutne powojenne losy niemieckiego muzeum miejskiego w Sommerfeld. Bo miasto miało już kiedyś muzeum.

Korzeni instytucjonalnego zagospodarowania sztuki nad Lubszą należy upatrywać w mecenacie rotocznym nad nią przez ówczesne elity intelektualne i finansowe miasta. Nie wiadzieć: w kolekcjonerstwie snobistycznym, nowobogackim, czy autentycznym, wypływającym z ducha niemieckiego biedemciela i narodowych tradycji kultury dla sztuki. Dość powiedzieć, iż owa nowa estetyczna miłość miejscowej klasy średniej wydała nad podziw dorodne owoce. Przykładem niechby lubski fabrykant i mecenas sztuki Georg Lange, który w swoim efektywnym pałacyku przy ulicy Przemysłowej zgromadził interesującą kolekcję malarstwa europejskiego, znaną w mieście jako „Galeria w Villa Lange”. Pomagała mu w tym jego żona, Martha Lange, historyk sztuki, która w lokalnych dziejach zapisała się pięknie jako autorka monograficznej „Historii fary miejskiej w Sommerfeld”.

Byli też inni hobbysty i kolekcjonerzy: gustujący w secesyjnym wystroju wnętrz restaurator Gustav Stössels, nauczyciel muzyki Martin Stein, nauczyciele regionaliści H. Koppen, C. Gallus i Walter Rettich. Zapewne więc takim ludzom, a także burmistrzowi Georgowi Schultze zawdzięcza miasto utworzenie pierwszego muzeum. Powstało ono w 1925 roku, lecz jego lokalna świetność rozpoczęła się kilka lat później. Był to w ogóle najbardziej pomyślny okres w rozwoju kulturalnym Sommerfeld, niestety przerwany wkrótce nastaniem ponurej nocy hitlerowskiego terronu. We wrześniu 1928 roku, w ramach regionalnego święta: „Heimaffest”, w przybudówce do Baszty Pacholków oddzielono mauzoleum pamięci 440 sommerfeldeczków poległych na frontach wojny francusko-pruskiej 1870-1871 oraz pierwszej wojny światowej (1914-1918), a ich nazwiska wryto na umieszczonych tam kamiennych tablicach. Oddany wtedy do użytku nowy gmach policji połączono



Rok 2010. Lekcja historii w gabinecie historycznym SP-2. W głębi plakaty czasowej Wystawy Katyńskiej autorstwa uczniów oraz gabloty wykonane dla potrzeb izby regionalnej.

24



Baszta Pacholków. Tutaj od 1929 r. mieściło się muzeum miejskie. Przed nim lukowały łącznik i przybudówka mauzoleum (fot. autor)

rozgrabiono co cenniejsze eksponaty, zanim zdążyły je zabezpieczyć wyspecjalizowane służby muzealne z miast wojewódzkich, które z czasem pozyskały wiedzę o bogactwie w terenie. A tak wspominał jedną z takich spóźnionych interwencji ówczesny komendant MO w Lubsku Jan Zawadzki, pełniący swą funkcję od lipca 1947 do maja 1951 roku: „Klucz do baszty był u nas na milicji, lecz nie było żadnej ewidencji. W jednym miejscu na murze była niewielka plama po obrazie. Pamiętam, przyjechał kiedyś kustosz z Poznania, wylegitymował się i poprosił o pokazanie zbiorów. Zaprowadziłem go do baszty, ten od razu skierował się do miejsca, gdzie była ta plama – i omal nie zemlał! Mówił, że to był bardzo cenny obraz, wymieniał nawet nazwisko malarza, ale dzisiaj już nie pamiętam jakiego”. W późniejszych latach, pod szacownym zarządzeniem organów porządku publicznego, nie zewidencjonowane zbiory całkowicie zniknęły z baszty. Pasjonaci Bielerzewski i Franczak potracili stanowiska i wyjechali z miasta; inni, im podobni, nie znaleźli w sobie ani takiej odwagi, ani determinacji. Według cytowanego komendanta, to co pozostało, około lat 1953/1954 miało zabrać muzeum we Wrocławiu. Jednakże bliższa prawdy wydaje się być informacja byłego urzędnika Zarządu Miejskiego w Lubsku Witolda Maleckiego, że pod koniec lat czterdziestych resztki zbiorów przejęło właściwie terytorialnie muzeum poznańskie. Nikt nie wie, gdzie, a o złę wólk mieszkańcy podejrzewali po cichu zarówno milicjantów, jak i urzędników miejscowego ratusza. Z czasem temat

stał się miejscowym tabu i wiele osób nabrało wody w usta. Według stanu mojej wiedzy idea zorganizowania załączka polskiego muzeum miejskiego w formie utworzenia historycznej izby regionalnej, zrodziła się dopiero po obchodach 700-lecia nadania praw miejskich Lubsku w 1983 roku. Impuls ku temu dały liczne wystawy tematyczne, a przede wszystkim ekspozycja dokumentów historycznych dotyczących Lubsku, w tym przywileju lokacyjnego dla miasta, nadanego w 1283 roku przez margrabiego Miśni Henryka Dostojnego. Cenne archiwalia z zasobów Archiwum Państwowego w Kisielinie/ Zielonej Górze udostępnił wówczas jego dyrektor, prof. Jerzy Piotr Majchrzak. Ekspozycja otwarta dla widzających w reprezentacyjnej sali posiedzeń lubskiego ratusza cieszyła się bardzo dużym powodzeniem, organizowano w niej lekcje muzealne dla uczniów miejscowych szkół, prelekcje dla mieszkańców, opisywały ją regionalne media. Miasto zapagnęło mieć u siebie uporządkowane pamiątki przeszłości. Z inicjatywą taką wyszedł ówczesny inspektor Oświaty Henryk Jurkowski, powierzając nadzór nad jego realizacją niżej podpisanemu, skromnemu wówczas referentowi ds. kultury w Wydziale Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miasta i Gminy. Nawiązano kontakt ze szkołami, w których funkcjonowały szkolne izby pamięci, do współpracy zaproszono plastyków Lubskiego Domu Kultury, w urzędowej istnienie pomyślnie zaangażowały się dyrektor Biblioteki Miejskiej Barbara Bobińska oraz znani regionaliści Lucjan Grzeja i Mieczysław Wojecki. Wśród pierwszych pozyskiwanych pamiątek przeważały te związane z kulturą materialną mieszkańców Sommerfeld, ale zdobywano też materiały współczesne: fotografie, druki, wydawnictwa historyczne i okolicznościowe, maszynopisy artykułów prasowych, książek miejscowych autorów itp. Cenne eksponaty, związane z kulturą materialną i duchową polskich osadników pozyskał Lubski Dom Kultury, w trakcie przeprowadzanych corocznie tzw. Turniejów Wsi, których pomysłodawcą była ówczesna dyrektor LDK Wanda Rudkowska. Były wśród nich wytwory rękodzieła, obrazy, rzeźby, autografy autorów literackich. Bardzo bogate materiały uporządkowane w tematycznych tezkach Dokumentów Życia Społecznego, zgromadziła miejska księżnica. Część tych bogactw instytucji kulturalnych miała znaleźć się w przyszłości w zasobach muzealnych tworzonej placówki. Gromadzenie zbiorów przeplatano z wizytami instruktazowymi

w Muzeum Regionalnym w Zielonej Górze i Archiwum Państwowym w Starym Kisielinie, a nawet w Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, gdzie poszukiwano wykazów żołnierzy polskich i sowieckich pochowanych na miejscowych cmentarzach. Jednocześnie przygotowywano do ekspozycji pomieszczenie i wyposażenie izby regionalnej. Jej siedzibą miała być sala znajdująca się w podwórzu posesji przy pl. Wolności 51. Nawiązująca stylizacją przeciwieństw pilastrami i blendami ścian do neoklasycyzmu, z dwoma efektywnymi filarami na środku, znakomicie nadawała się do umieszczenia w niej ekspozycji historycznej. U stolarza zamówiono funkcjonalne, przeszklone gabloty i stelaże. Z pracowni w Toruniu przyjechały dwa efektywne, stylizowane żyrandole.

Do pomyślnego zakończenia tej inwestycji nie doszło z winy wykonawcy prac remontowych, którego nazwisko tu przemilczymy. Realizując ileś tam robot jednocześnie – ocale miesiące przekładał końcowe terminy. W tym czasie zlikwidowano stanowisko ds. kultury w Wydziale Oświaty i niżej podpisany przeszedł do pracy nauczycielskiej w szkole. W atmosferze, nazwijmy to eufemistycznie – zniechęcenia, Ratuszowi zabrakło determinacji do wyegzekwowania od budowlanów przyjeżdżających do obowiązków. Gabloty przeniesiono do holu domu kultury, a później do Szkoły Podstawowej nr 2, gdzie w gabinecie historycznym służyły do ekspozycji stałych i czasowych wystaw. Żyrandole okazały się tandetną imitacją i zniszczone w zawilgoconym pomieszczeniu lubskiej harcówki. Kolejną próbę zorganizowania izby regionalnej podjęły w latach 2003-2007 urzędniczki Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego Maria Łaskarzewska i Alicja Jarzębowska (Siemaszko). Zorganizowały zbiorce pamiątek historycznych, które opisywały i katalogowały. Pojawił się wówczas pomysł na wdrożenie projektu rewitalizacji Baszty Pacholków, w celu ponownego zaadoptowania jej na cele wystawiennicze. Zabrakło jednak woli decydentów i z chwilą odejścia obydwu pań z pracy w Urzędzie, od tych ambitnych zamierzeń odstąpiono.

Równo dekadę, jaka upłynęła od ostatniej próby utworzenia izby regionalnej, kolejna grupa działaczy i pasjonatów podejmuje się dzisiaj zadania ponownego ożywienia ducha przeszłości w Szacownym Mieście z historycznym, złotym lwem w herbie. Należy z aprobatą odnieść się do ich wysiłków; należy je wspierać. Stąd ten artykuł przybliżający dzieje wystawiennictwa regionalnego nad Lubszą. Słyszę i czytam o ambitnych planach, o rozpoznaniach problematyki i sztuki gromadzenia zbiorów w placówkach ościennych. To poziome, metodyczne działania, nauka, niezbędne dla realizacji przedsięwzięcia. Warto jednak pamiętać o działaniach pionowych, związanych z chronologią zdarzeń. O metodologii zgłębiania historii lubskiego muzealnictwa. To konieczna baza danych o niemieckich poprzednikach dokumentujących dzieje tej ziemi. Wszak do tego zobowiązują nas ciągłość wspólnego dziedzictwa kulturowego.

Władysław Mochocki

Jesteśmy bardzo aktywni

Magazyn Lubski: Czy mogłaby Pani przybliżyć czym na co dzień zajmują się Warsztaty Terapii Zajęciowej w Lubsku, jakie zajęcia są tu prowadzone?

Beata Mytyś: Warsztaty działają na podstawie ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych. Lubskie warsztaty przy parafii NNMP w Lubsku działają już od 17 lat. Aktualnie liczą 25 uczestników. Musimy pamiętać, że pracujemy z osobami pełnoletnimi. Naszym zadaniem jest przygotowanie do pracy zgodnie z ich predyspozycjami oraz do pełnienia w miarę samodzielnie określonych ról społecznych.

ML: Czy zajęcia odbywają się tylko na miejscu czy również wychodzi młodzież na zewnątrz?

BM: Nie osiągnęlibyśmy naszych celów gdyby nie integracja ze społeczeństwem. Bierzymy czynny udział we wszystkich imprezach organizowanych na terenie miasta (pomoć nasza młodzież robi najlepszy popom i wate cukrową), wyjeżdżamy na wycieczki. Codziennie można nas spotkać w lubskich marketach, gdzie w ramach treningu ekonomicznego robimy zakupy, planujemy wydatki. Zapoznaliśmy się ze specyfiką zakładów pracy. Pytamy o możliwości zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Dzięki przychylności właścicieli restauracji "Duet" w Lubsku nasza młodzież mogła zapoznać się ze specyfiką pracy kelnera, pokojówki oraz odbyć zajęcia kulinarne w profesjo-

nalnej kuchni restauracyjnej.
ML: Czy nie ma problemu ze zmotywowaniem młodzieży do wysiłku podczas zajęć?

BM: Odnosnie motywowania młodzieży. Jest ono bardzo zindywidualizowane w zależności od rodzaju dysfunkcji, dnia, nastroju podopiecznego.

ML: Czego nie wolno robić podopiecznym i jakie są ewentualne kary za nieprzestrzeganie regulaminu zajęć?

BM: Przede wszystkim należy szanować się wzajemnie. Dbać o bezpieczeństwo swoje i otoczenia, w którym przebywamy. W miarę możliwości wykonywać powierzone danego dnia zadania. W sytuacjach nieprzestrzeganie regulaminu przeprowadzamy rozmowy indywidualne oraz terapeutyczne zajęcia grupowe mające na celu poprawę zachowania. Rażące złamanie regulaminu może skutkować skreśleniem z listy uczestników.

ML: Gratulujemy pomysłu Sali Zabaw i Kawiarenki Marylka. Jak on powstał?

BM: Dziękujemy. Nie jest to nasz autorski pomysł. Od kilku miesięcy nosiliśmy się z zamysłem utworzenia miejsca gdzie osoby niepełnosprawne mogłyby realizować się zawodowo i integrować się ze społeczeństwem. Odwiedzaliśmy podobne miejsca funkcjonujące w naszym kraj min. klubokawiarni „Dobra” w Poznaniu oraz „Jasne, że Alternatywa 21” w Częstochowie. Pomoćni okazał się Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej. Dzięki sile internetu poznaliśmy

Panią Joannę Białek, której marzenia wpisywały się w koncepcję naszej kawiarenki. Jest to młoda i dynamiczna osoba, mająca w życiu jasno sprezywany cel, którym jest stworzenie w Lubsku Sali Zabaw w oparciu o naturalny i spontaniczny rozwój dziecka, Muzeum Lalek oraz kawiarenkę. Mamy idealne miejsce pod ten cel i przychylność pani Marii Łaskarzewskiej, która wykazała wiele empatii i zrozumienia dla „Marylki”.

ML: Kiedy i gdzie odbędzie się IV KONCERT MIKOŁAJKOWY „ŚWIĘTY MIKOŁAJ JEST W KAŻDYM Z NAS”?

BM: Koncert to już nasza tradycja. W tym roku gramy już po raz czwarty, odbędzie się jak zwykle w Lubskim Domu Kultury 8 grudnia 2017 roku o godzinie 16.00 na który serdecznie Państwa zapraszamy. W tym miejscu



pragniemy podziękować Pani Dyrektor Monice Przymak, Kadrze oraz całej społeczności Niepublicznej Szkoły Podstawowej z oddziałami Ginnazjalnymi w Lubsku. To dzięki nim rozwijamy naszą placówkę.
ML: Wiemy, że współpracujecie ze sklepem internetowym FEEBY.PL z Zielonej Góry. Jak długo trwa współdziałanie z tą firmą, na czym ono polega? Czy ktoś jeszcze wam pomaga? BM: W sierpniu wzięliśmy udział w konkursie internetowym zorganizowanym przez formę Carosp z o.o. i sklep internetowy FEEBY.PL i tak zaczęła się nasza przygoda. Objęli nas patronatem, przekazali obrazy, zdję-

cia, rami, materiały do terapii. Jesteśmy w nieustannym kontakcie, zadeklarowali wesprzeć nasz koncert i nasze inicjatywy. Pamiętajmy, że do marzeń nie jedzie się windą tylko wchodzi się schodami. Korzystając z okazji w imieniu kadry i uczestników WTZ w Lubsku dziękujemy tym wszystkim, którzy pomagają nam się po nich wspierać. Zachęcamy do zapoznania się z naszym fanpage, oraz do wsparcia inicjatywy Polak Potrafi.
<https://www.facebook.com/wtlubsko/>
<https://polakpotrafi.pl/projekt/sala-zabaw-i-klubokawiamia-marylka>
ML: Dziękuję za rozmowę.

I.G.

„CODZIENNIE UCZĘ SIĘ CZEGOŚ NOWEGO”

W Szkole Podstawowej nr 1 od września funkcję wicedyrektora pełni Ewa Woźniak - Burzawa. Objęła ona swój urząd po odejściu na emeryturę Izabeli Sidelnik. E. Woźniak jest pedagogiem z 22 letnim stażem. Jest nauczycielem wszechstronnym uczy matematyki, fizyki i edukacji wczesnoszkolnej. Minęło już kilka miesięcy od objęcia przez nią nowego fateru vice dyrektora. Postanowiliśmy zatem zrobić z panią Ewą wywiad.



Monika Duczmał: Czy stresuje się Pani swoją pracą?
Ewa Woźniak: Tak, mam taką świadomość, że nie wszystko jeszcze wiem i nie wiem czy robię to dobrze, ale myślę, że nabiorę wprawy.

M: Jak Pani czuje się na nowym stanowisku?
E.W: Myślę, że za parę miesięcy będę mogła bardziej precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie. Teraz niezbyt pewnie, mimo tego, że od 22 lat pracuję w szkole, to te niektóre zadania są dla mnie zupełnie nowe, ale codziennie uczę się czegoś nowego.

M: Czym na co dzień zajmuje się Pani w szkole?
E.W: Wicedyrektor ma dużo obowiązków. Przede wszystkim jestem nauczycielem, więc mam wszystkie obowiązki te, które ma każdy nauczyciel, ale oprócz tego staram się kształtować taką atmosferę twórczej pracy w szkole, życzliwości i zgody. Opracowuję tygodniowy rozkład zajęć. Jeżeli nie ma jakiegoś nauczyciela to przygotowuję zastępstwa, harmonogram dyżurów, opieki nad dziećmi podczas wyjść do teatru, do kościoła lub na inne uroczystości. Myślę, że dużą część

czasu poświęcam na dokumentację, które są niezbędne w pracy w szkole, takie jak: protokoły rady pedagogicznej, plan pracy na cały rok szkolny, i inne dokumenty. Teraz wchodzimy w nową reformę pomoc psychologiczno-pedagogiczna, ale myślę, że uczniów tak bardzo nie interesują te papierzyska.

M: Jaki zawód chciałaby Pani wybrać, gdyby była w naszym wieku?
E.W: Ja nie byłam stała w wyborze zawodu. Chciałam być fryzjerką, przedszkolanką, pracować na poczcie, sprzedawać w sklepie i właściwie co kilka miesięcy albo nawet i częściej te moje preferencje co do zawodu się zmieniły. Jak kończyłam ósmą klasę, szłałam do liceum ekonomicznego, ale tam w trzeciej klasie stanął na mojej drodze pan profesor Andrzej Brylka, który wzbudził we mnie takie spore zainteresowanie matematyką. Zmuszał mnie do myślenia, dawał mi dodatkowe zadania. Wydawało mi się, że gdzie tam ja na matematykę nie nadaję się, zgubić minus albo pomyśleć, że policzę, a pan Brylka przekonał mnie

do tego, że jednak to jest to do czego ja zostałam nadaję. Taką też podjęłam decyzję, że zostałam matematykiem.

M: Czy lubi Pani nauczycieli pracujących w szkole?
E.W: No trudno by było pracować z kimś kogo się nie lubi, tym bardziej że pracuję tu od 22 lat. Nasi nauczyciele są tacy pomysłowi, bardzo kreatywni. Wymyślają wiele różnych konkursów, wiele imprez i dbają przede wszystkim o uczniów, tak żeby wam było dobrze i to jest właściwie dla nas wszystkich nauczycieli priorytetowe zadanie. Bez was nasza praca byłaby bez sensu.

M: Czy mogłaby Pani pracować w innej szkole?
E.W: Teoretycznie tak. Mam takie wykształcenie, że mogłabym pracować na poziomie każdej szkoły i uczyć matematyki, czy mam uprawnienia do uczenia fizyki, edukacji wczesnoszkolnej.

M: Jak Pani spędza wolny czas od pracy?
E.W: Ja czasu wolnego mam niewiele, ale jak już sobie zorganizuję ten czas wolny to lubię poczytać książki, porozmawiać z krzyżówkami, bardzo lubię sudoku albo inne gry matematyczne, czyli lubię poczytać maszynę i robić różnego rodzaju przeróbki krawieckie lub szyje jakieś nowe ciuchy, ale to jest taki tydzień, dwa, miesiąc, a potem mi się zmienia i zajmuje się czymś innym.

M: Czy lubi Pani dzieci?
E.W: To pytanie to tak, na które nie można powiedzieć nie. Właściwie chy-

ba ktoś kto nie lubi dzieci nie powinien pracować w szkole. Ja bardzo lubię, a zwłaszcza lubię jak obserwuję takie małe szkrabki, które przychodzą do pierwszej klasy takie sześćo-siedmio letnie, a potem wychodzą 13-letnie, a teraz to już będą 15-letnie dzieciaki, a właściwie już młodzież i jak potem tak spoglądam i obserwuję 20-30 letnich wychowanków, którzy chodzą po ulicy i wspominam te ich rozterki, problemy w szkole podstawowej albo kłopoty z jakimś przedmiotem, albo kłopoty z zachowaniem, a wyrastają na fajnych, porządnych, radosnych ludzi, którzy sobie świetnie radzą w życiu. To jest taka najlepsza rola dla nauczyciela.

M: Czy lubiła Pani matematykę?
E.W: Różnie z tym bywało. Jak byłam w sódmej klasie to na świadectwie miałam dostateczny, a z wszystkich innych przedmiotów piątki i czwórki. Wtedy tak sobie pomyślałam, że w średniej szkole poradzę sobie z każdym przedmiotem tylko z matematyką mogą być problemy. Postanowiłam trochę więcej pracować i spełniałam to postanowienie do tego stopnia, że potem polubiłam niebezpieczną matematykę. W średniej szkole matematyka nie wiązała się dla mnie ze stresem, a właśnie tak było w szkole podstawowej i dlatego może takie podejście moje do tej matematyki, i ocena dostateczna. W szkole średniej to ja po prostu odrabiałam wszystkie inne lekcje szybko, szybko, a potem do wieczora rozpyślałam się nad zadaniami z matematyki. Z przyjemnością to robiłam.

M: Jaki był Pani ulubiony przedmiot, gdy chodziła Pani do szkoły podstawowej?
E.W: W szkole podstawowej bardzo lubiłam i dawało mi spełnienie przedmioty takie artystyczne: plastyka, muzyka, technika, rysunek, malunek, i zrobienie jakiś rzeczy na technikę i to tak dawało mi satysfakcję. Miałam takie poczucie spełnienia i to była dla mnie najlepsze przedmioty.

M: Czy trudno jest pracować z takimi lobuzami jak my?
E.W: Nie jestcie lobuzami. Nie wymagam sobie społeczności uczniowskiej, czyli wszystkich uczniów jako grzesznych, ułożonych. Właściwie to żadna nasza praca wtedy, tylko dawać wam wiedzę, a naszym zadaniem jest też kierować waszym zachowaniem. Budo- wać taką hierarchię wartości, żebyście wiedzieli co jest w życiu dobre, a co złe. Prowadzić was przez to życie, żebyście wyciągali wnioski i pewnie jakiś błędów nie popełniali po raz drugi. Także to nie może być jakiś kłopot. Zadaniem nauczyciela jest wychowywać, wskazywać drogę, drogowskazy, wyposażać w wdękę, żebyście wiedzieli co dalej robić i poradzić sobie w życiu, a nie tylko układać pod nogi prezenty i wszystko podawać jak na tacy. Naszym zadaniem jest pokierować waszym życiem, żebyście sobie potem mogli poradzić w dorosłym życiu, abyście byli samodzielni. To co teraz się uczyicie, jakichś różnych zachowań między innymi, zobowiązuje do tego, żebyście się na życie dorosłe i jak ktoś teraz nauczy się dobrych zachowań to będzie potem dobrym człowiekiem.

Monika Duczmał

Chemiczna uczta w Jedyńce!

W środę i czwartek (15-16.11) z inicjatywy Marleny Jędrzejewskiej i Katarzyny Kowalczyk do szkoły przyjechali młodzi naukowcy z Centrum Chemii w Małej Skali, z Torunia. Wydarzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem dzieci, młodzieży oraz rodziców. Warsztaty trwały dwa dni i połączone były z interakcją. Młodzi uczniowie mogli własnoręcznie wykonać kolorowe, zapachowe świece, a starsi uczestnicy w tym czasie wykonać różne, ciekawe doświadczenia. Na wielki finał naukowcy przygotowali najbardziej efektowne pokazy naukowe. Były



wybuchy, płonęły sprząty szkolne! Na takie efekty młodzież reagowała entuzjastycznie! Pomysł „Dnia Na-



uwkowa” okazał się rewelacją. **Monika Duczmal i Kornelia Zimna**

CodeWeek w Jedyńce

W październiku w Jedyńce wielkie kodowanie. Klasowe zmagania rozpoczęły się 7.10.17 i trwały do 22.10.17.r. Codeweek to Europejski Tydzień Kodowania w trakcie którego dzieci kształciły umiejętności kodowania i cyfrowego czytania poprzez naukę i zabawę. W Szkole Podstawowej nr 1 można było odgadywać różne zagadki, szyfry i rebusy, które były zawieszane na ścianach. Na zajęciach dzieci korzystały z aplikacji komputerowych i programów do kodowania. Największą radość sprawiły



Olivia Frąckowiak

wszystkim wspólne zabawy z robotem Ozobotem. Dzieci przy pomocy nauczycieli programowały zadania i

wyznaczały trasy, które Ozii musiał pokonać. Do wspólnej zabawy włączyli się też nauczyciele ukrywając

pod szafami i kodami tematy lekcji, zadania domowe. Biórący udział w wielkim kodowaniu mogli liczyć na nagrody i słodkie niespodzianki

Olivia Frąckowiak

Książka nas łączy

Październik został uznany na świecie Międzynarodowym Miesiącem Bibliotek Szkolnych. W Jedyńce z inicjatywy Małgorzaty Snopkiewicz i nauczycieli wychowawców odbyło się wiele akcji, które już na stałe weszły do kalendarza działalności tej szkoły: „Przerwa na wspólne czytanie”, „Czytanie na śniadanie” – dzieci wspólnie czytały przyniesione przez siebie ulubione książki. Uczniowie, którzy przebywali w świetlicy czekając na lekcje mogli wspólnie czytać książki. Rodzice chętnie włączyli się w akcję promującą czytelnictwo – przychodzili do klas, żeby poczytać uczniom swoje ulubione książki z dziećmi. W ramach tej akcji odbył się konkurs fotogra-

ficzny „Czytać można wszędzie”. Prace konkursowe zostały zaprezentowane na specjalnej wystawie. Uczniowie odwiedzający bibliotekę mogli wziąć udział w błyskawicznym konkursie frazeologicznym pt., „Pieniądże szczęścia nie dają”. Klasy I – III od poniedziałku do piątku 16 - 20.10 uczestniczyły w zajęciach bibliotecznych,, Książka z cukierkiem" Klasy IV – VII wykonały plakaty pod hasłem „Czytanie jest super ". Pod koniec miesiąca urządzono kiermasz książek na którym przeczytano książki trafiły do nowych właścicieli, z którymi zaczęła nową przygodę. W Jedyńce Święto książki trwa cały rok.

Olivia Frąckowiak



KRZYŻÓWKA NR 11 (322) 2017 r.

1	2	3	4	5	6
		7		→	
8	→				
	→	9			→
10					→
		11	12	13	→
14	15	16	→	17	18
		19			→
20				21	
		22			→
23	→			24	25
		27	28	29	→
→		30	31		
32	→				
			33		→
34					
		→		35	
→					

Pozioło: 1. Bóstwo, 7. Lilia afrykańska, 8. Miłocka, 9. Najędźzca, zaborca, 10. Posiłek kilkadzienny, 11. Bohater Iliady, Ajaks, 14. "Nie placz..." śpiewa Perfekt, 17. Stołica Ghany, 19. Recital, występ solisty, 20. Skrzynka na głosy wyborców, 21. Dowód zapłaty, paragon, 22. Szczątkowe pokrywy rogowe pałców u parzystokopytnych, 23. Częstka ognia, 24. Bogini płodności, siostra Baala, 27. Chłopski spór o cenę, 31. Karność, dyscyplina, 32. Automatyczne ubezpieczenie urządzenia, 33. Papierowe talerzyki, 34. Bliźnięta sąjamscy inaczej, 35. Ozdoba tałesu.

Pionowo: 1. Pole promieniowania biologicznego, 2. Nazwa grzyba, 3. Elektroda, np. w akumulatorze, 4. Barwnie upierzony ptak, 5. Miasto nad Bobrem, 6. Dział mechaniki, 12. Bóg nieba i piorunów, w mitologii rzymskiej, 13. Ukochana Rembrandta, 15. Kupujesz w nim ziemniaki, 16. Tlenowy lub telefonyczny, 18. Dom na "złom", 23. Próznico, szpanerstwo, 25. Zaprzecenie, odrzucenie, 26. Materiał otrzymany przez piwowanie kłód, 28. Podziemie, do którego wędrowały dusze zmarłych w mitologii Babilońskiej, 29. Okazja, pomyślna okoliczność, 30. Pseudonim Mikołaja Biernackiego, satyryka (1836- 1901).

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr 14/1 o pow. 1017 m2 położona jest w obrębie 2 miasta Lubsko (teren pomiędzy ul. Gdańską a ul. Paderewskiego w Lubsku). Działka ma kształt czworokąta. Teren ze spadkiem w kierunku południowym ok.1,5 m na szerokości całej działki. Istnieje możliwość przyłączenia do sieci energetycznej, w dalszej odległości do sieci wodno-kanalizacyjnej. Dostęp do drogi publicznej poprzez ustanowienie służebności drogowej przez działkę gminną oznaczoną nr 14/9 od strony ul. Gdańskiej lub ul. Paderewskiego. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a według ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego w Żarach oznaczona jest symbolem RV – grunty orne. Teren działki objęty jest decyzją Nr 75/2014 o warunkach zabudowy wydanej przez Burmistrza Lubska w dniu 26.04.2014 r. Głębokość działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZG1R/00050351/8. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Pierwszy przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbył się 19 czerwca 2017 r., drugi 25 sierpnia 2017 r., trzeci 23 października 2017 r. i wszystkie zakończyły się wynikiem negatywnym. Cena wywoławcza w czwartym przetargu wynosi 32.900,00 złotych brutto (cena zawiera podatek VAT w stawce 23% zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług – t. j. Dz. U. 2016. 710 z późn. zm.) Do wycycytowanej ceny zostanie doliczona jednorazowa opłata z tytułu ustanowienia służebności gruntowej – drogi koniecznej w kwocie 959,40 złotych brutto. Wadium wynosi 5.000 złotych. PRZETARG na ww. nieruchomości odbędzie się 18 grudnia 2017 r. o godz. 10:00 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz). Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 (w godzinach: pn. 8:00-14:00, wt.,śr.,czw. 8:00-13:00 i pt. 8:00-12:00) lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 w terminie do 13 grudnia 2017 roku.

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr 14/5 o pow. 1066 m2 położona jest w obrębie 2 miasta Lubsko (teren pomiędzy ul. Gdańską a ul. Paderewskiego w Lubsku). Działka ma kształt czworokąta. Teren ze spadkiem w kierunku południowym ok.1,5 m na szerokości całej działki. Istnieje możliwość przyłączenia do sieci energetycznej, w dalszej odległości do sieci wodno-kanalizacyjnej. Dostęp do drogi publicznej poprzez ustanowienie służebności drogowej przez działkę gminną oznaczoną nr 14/9 od strony ul. Gdańskiej lub ul. Paderewskiego. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a według ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego w Żarach oznaczona jest symbolem RV i RVb – grunty orne oraz LzV – grunty zadrzewione i zakrzewione. Teren działki objęty jest decyzją Nr 75/2014 o warunkach zabudowy wydanej przez Burmistrza Lubska w dniu 26.04.2014 r. Głębokość działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZG1R/00050351/8. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Pierwszy przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbył się 19 czerwca 2017 r., drugi 25 sierpnia 2017 r. trzeci 23 października 2017 r. i wszystkie zakończyły się wynikiem negatywnym. Cena wywoławcza w czwartym przetargu wynosi 34.500,00 złotych brutto (cena zawiera podatek VAT w stawce 23% zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług – t. j. Dz. U. 2016. 710 z późn. zm.) Do wycycytowanej ceny zostanie doliczona jednorazowa opłata z tytułu ustanowienia służebności gruntowej – drogi koniecznej w kwocie 959,40 złotych brutto. Wadium wynosi 5.000 złotych. PRZETARG na ww. nieruchomości odbędzie się 18 grudnia 2017 r. o godz. 10:00 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz). Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 (w godzinach: pn. 8:00-14:00, wt.,śr.,czw. 8:00-13:00 i pt. 8:00-12:00) lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 w terminie do 13 grudnia 2017 roku.

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr 14/6 o pow. 1074 m2 położona jest w obrębie 2 miasta Lubsko (teren pomiędzy ul. Gdańską a ul. Paderewskiego w Lubsku). Działka ma kształt czworokąta. Teren ze spadkiem w kierunku południowym ok.1,5 m na szerokości całej działki. Istnieje możliwość przyłączenia do sieci energetycznej, w dalszej odległości do sieci wodno-kanalizacyjnej. Dostęp do drogi publicznej poprzez ustanowienie służebności drogowej przez działkę gminną oznaczoną nr 14/9 od strony ul. Gdańskiej lub ul. Paderewskiego. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a według ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego w Żarach oznaczona jest symbolem RV i RVb – grunty orne, LzV – łąki trwałe i LzV – grunt zadrzewiony i zakrzewiony. Teren działki objęty jest decyzją Nr 75/2014 o warunkach zabudowy wydanej przez Burmistrza Lubska w dniu 26.04.2014 r. Głębokość działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZG1R/00050351/8. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Pierwszy przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbył się 19 czerwca 2017 r., drugi 25 sierpnia 2017 r., trzeci 23 października 2017 r. i wszystkie zakończyły się wynikiem negatywnym. Cena wywoławcza w czwartym przetargu wynosi 34.800,00 złotych brutto (cena zawiera podatek VAT w stawce 23% zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług – t. j. Dz. U. 2016. 710 z późn. zm.) Do wycycytowanej ceny zostanie doliczona jednorazowa opłata z tytułu ustanowienia służebności gruntowej – drogi koniecznej w kwocie 959,40 złotych brutto. Wadium wynosi 5.000 złotych. PRZETARG na ww. nieruchomości odbędzie się 18 grudnia 2017 r. o godz. 10:00 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz). Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 (w godzinach: pn. 8:00-14:00, wt.,śr.,czw. 8:00-13:00 i pt. 8:00-12:00) lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 w terminie do 13 grudnia 2017 roku.

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr 14/7 o pow. 1081 m2 położona jest w obrębie 2 miasta Lubsko (teren pomiędzy ul. Gdańską a ul. Paderewskiego w Lubsku). Działka ma kształt czworokąta. Teren ze spadkiem w kierunku południowym ok.1,5 m na szerokości całej działki. Istnieje możliwość przyłączenia do sieci energetycznej, w dalszej odległości do sieci wodno-kanalizacyjnej. Dostęp do drogi publicznej poprzez ustanowienie służebności drogowej przez działkę gminną oznaczoną nr 14/9 od strony ul. Gdańskiej lub ul. Paderewskiego. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a według ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego w Żarach oznaczona jest symbolem RV – grunty orne i LzV – łąki trwałe. Teren działki objęty jest decyzją Nr 75/2014 o warunkach zabudowy wydanej przez Burmistrza Lubska w dniu 26.04.2014 r. Głębokość działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach, Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZG1R/00050351/8. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Pierwszy przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbył się 19 czerwca 2017 r., drugi 25 sierpnia 2017 r., trzeci 23 października 2017 r. i wszystkie zakończyły się wynikiem negatywnym. Cena wywoławcza w czwartym przetargu wynosi 35.000,00 złotych brutto (cena zawiera podatek VAT w stawce 23% zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług – t. j. Dz. U. 2016. 710 z późn. zm.) Do wycycytowanej ceny zostanie doliczona jednorazowa opłata z tytułu ustanowienia służebności gruntowej – drogi koniecznej w kwocie 959,40 złotych brutto. Wadium wynosi 5.000 złotych. PRZETARG na ww. nieruchomości odbędzie się 18 grudnia 2017 r. o godz. 10:00 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz). Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 (w godzinach: pn. 8:00-14:00, wt.,śr.,czw. 8:00-13:00 i pt. 8:00-12:00) lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 w terminie do 13 grudnia 2017 roku.

* Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabycianiu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej. Wadium wniesione przez wyłonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu. Wycycytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłaconemu wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabycianiu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 106) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłaconą wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko. Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy. (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 1490). Szczegółowych informacji udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27, 457-61-28 i na gminnej stronie internetowej www.bip.lubsko.pl oraz na stronie www.infopublikator.pl.

Wisienka na zapaśniczym torcie

W Raciborzu w dniach 10-12 listopada odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików w zapasach styl klasyczny. Do kilku medali rangi Mistrzostw Polski, Pucharów Polski oraz Mistrzostw Makroregionalnych zapaśnicy UKS ZST Lubsko dorzucili kolejny... Srebrny medal Krystiana Paś w kat. 66 kg, wywalczony w świetnym stylu podczas Mistrzostw Polski Młodzików. Krystian w finale nieznacznie na punkty uległ Bartoszewi Szafraniakowi z Gdańska. Wiktor Grabowski oraz Kamil Krzyżyński wywalczyli wysokie piąte miejsca. Nikodem Bobryk zajął 12m. Srebrny medal Krystiana Paś w Mistrzostwach Polski to taka „wisienka na zapaśniczym torcie pod koniec sezonu startowego” oświadczył Trener lubuskich zapaśników Mirosław Sawicki.



Zapaśnicy na "6"

W Żarach w minioną sobotę odbył się Międzywojewódzki Turniej Zapaśniczy w ramach Ligi Dolnośląskiej. Zapaśnicy UKS ZST wywalczyli na nim 6 medali zajmując 5 miejsce w kwalifikacji drużynowej. Medal złoty wywalczył Kamil Krzyżyński, medale srebrne Patryk Gubała

i Krystian Paś i Szymon Mormol, medale brązowe Wiktor Grabowski i Nikodem Bobryk. Miejsca 5 zdobyli Mateusz Płoski, Dorian Mazur, Ksawery Słomkowski oraz Kornel Słomkowski. W zawodach startowało 96 zawodników z 9 klubów.

TURNIJ ŻAKÓW I ORLIKÓW



W sobotę (28.10.) w Hali Sportowej przy ulicy Bohaterów MUKS Hat-Trick Lubsko zorganizował turniej Żaków i Orlików. W kategorii Żaków wystartowało 9 zespołów z Gubina, Żar, Zielonej Góry, Olbrachtowa, Krosna Odrzańskiego oraz gospodarze imprezy. Mecze były bardzo zacięte, emocjonujące i wyrównane, o

czym świadczy fakt, że o podziale miejsc na podium decydowały rzuty kame. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła drużyna MUKS Gubin I przed Zrywem Zielona Góra oraz Żary I. Czwarte miejsce przypadło MUKS Hat-Trick I. Po Żakach do walki przystąpiły Orliki. Wystartowały zespoły: Błękitnych Olbrachtoń, MUKS

Gubin i gospodarze turnieju. Pierwsze miejsce przypadło zespołowi Gubin I przed Gubin II, Błękitnymi Olbrachtoń, Hat-Trick I i Hat-Trick II. Gratulujemy udanej imprezy, mecze były zacięte, dzieci uśmiechnięte, a to świadczy o tym, że turniej się udał. Trenerem zespołu Hat-Trick jest Katarzyna Nowicka. I.G.

Rozgrywki mini piłki siatkowej

W Szkole Podstawowej nr 1 w Lubsku 25 października 2017 r. odbyły się rozgrywki mini piłki siatkowej dziewcząt klas VI i VII zorganizowane przez UKS Jedynka. W turnieju rywalizowały dziewczęta z publicznych lubuskich szkół podstawowych i Górzyna. Po zakończeniu rozgrywek Dyrektor SP nr 1 Elżbieta Haściło wręczyła kapitanom zespołów dyplomy i nagrody ufundowane przez Burmistrza Lubuska Lecha Jurkowskiego i Radę Rodziców SP nr 1. Podsumowując wyniki wszystkich spotkań ustalono następującą kolejność:

- I miejsce SP nr 1,
- II miejsce SP nr 2,
- III miejsce SP nr 3,
- IV miejsce SP Górzyn.

M. Firuta



Uczestniczki turnieju mps

NA SZACHOWEJ PLANSZY

Turniej 4 Miast

W niedzielę (15.10) odbyło się w Lubsku trzecie spotkanie szachistów w ramach rozgrywanego od lat Turnieju 4 Miast (Sulechów, Zbąszyń, Lubsko, Krosno Odrz.). Zawody, które tradycyjnie rozgrywane są w Lubskim Domu Kultury otworzył prezes Lubuskiego Klubu Szachowego CAISSA Waldemar Szyłko. Prawie 70 uczestników rozegrało 7 rund w różnych kategoriach. Sędzią głównym zawodów Mariusz Kucharski podziękował za grę fair play i ogłosił wyniki. Szachiści otrzymali puchary, medale, dyplomy i upominki. Kat. OPEN: I miejsce Dariusz

Bieliński (Lubsko), II Piotr Jagodziński (Pągow), III Grzegorz Dąbrowski (Lubsko); kat. B: I Tomasz Lambrecht (Żary), II Aleksandra Kubiak (Zbąszyń), III Damian Świerc (Krosno Odrz.); kat. C: I Adrian Kozłowicz (Zbąszyń), II Konrad Szpiczakowski (Kozuchów), III Aleksander Kielek (Lubsko); kat. F: I Stanisław Kudlak (Krosno Odrz.), II Marcel Dechnik (Krosno Odrz.), III Agata Wojciechowska (Lubsko); kat. G: I Dominik Więcek (Krosno Odrz.), II Jakub Wojtasiewicz (Sulechów), III Eryk Schaumkessel (Krosno Odrz.); kat. H: I Mateusz Bredla (Sulechów), II Maciej Drzygała (Sulechów), III Julia Gruszecka (Lubsko); kat. I: I

Kacper Szatkowski (Krosno Odrz.), II Łukasz Kobita (Krosno Odrz.), III Tomasz Tararaka (Krosno Odrz.); kat. J: I Wojciech Ziobrowski (Sulechów), II Gabriel Murawski (Kozuchów), III Filip Maciak (Kozuchów); kat. kobiet: I Agata Wojciechowska (Lubsko), II Julia Gruszecka (Lubsko), Karolina Machnicka (Lubsko); kat. 55+: I W. Szyłko (Lubsko), II Juergen Goldschmidt (Forst), III Zenon Jachimiek (Lubsko). Obecny na turnieju burmistrz Lubuska Lech Jurkowski pogratulował zwycięzcom i zapraszał na kolejne zawody szachowe do Lubuska. Ostatni turniej cyklu odbędzie się w Krośnie Odrz.



Od lewej: Grzegorz Dąbrowski, Dariusz Bieliński, Piotr Jagodziński, burmistrz Lech Jurkowski, Mariusz Kucharski, Waldemar Szyłko

Grand Prix szkół

W piątek (20.10) odbył się w Lubskim Domu Kultury cykliczny już Turniej Grand Prix Szkół - 2017/18. W zawodach wzięło udział prawie stu młodych szachistów ze szkół z Gminy Lubsko i Jasienia. Rozegrano siedem rund. Wyniki ogłosił sędzia główny Mariusz Kucharski. Szkoły podstawowe - chłopcy: I Aleksander Kielek (6,5 pkt.), II Eryk Ostojicz (6,5 pkt.), III Wiktor Milczanowski (5 pkt.), dziewczęta: I Karolina Machnicka (6,0 pkt.), II Julia Gruszecka (5,0 pkt.), III Daria Góralczyk (4,5 pkt.). Gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne - chłopcy: I Marcin Hermansdorfer (7,0 pkt. - komplet!!!), II Tomasz Lambrecht (5,5 pkt.), III Mateusz Leńczuk (5,5 pkt.); dziewczęta: I Adrianna Urbaniak (5,5 pkt.), II Agata Wojciechowska (5,0 pkt.), III Kornelia Sówka (4,0 pkt.). Pomysłodawcą i współorganizatorem turnieju jest Lubuski Klub Szachowy CAISSA.



W zawodach wzięli uczniowie szkół z Gminy Lubsko i Jasienia

O szablę Piłsudskiego

Turniej Szachowy o Szablę Marszałka Piłsudskiego odbył się 4 listopada w Świebodzinie. W zawodach, które oprócz walorów sportowych

miały także wyraz edukacyjno - historyczny wzięło udział 108 zawodników w wieku od 6 do 90 lat. Lubuski Klub Szachowy CAISSA reprezentowali: Dariusz Bieliński, Grzegorz Kołodziejki, Andrzej Gruszecki, Zenon Jachimiek, Eryk Ostojicz,

Julia Gruszecka, Aleksander Kielek, Jakub Mierzwia, Jakub Tołłoczko, Szymon Gajda. Najlepiej spośród naszych zawodników zaprezentowali się G. Kołodziejki i A. Gruszecki. Obaj zgromadzili po 6 punktów, przegrywając tylko z dużo wyżej

notowanymi rywalami. Do udanych turniej zaliczy na pewno E. Ostojicz, który z wynikiem 5 punktów zajął 8 miejsce wśród juniorów do lat 13. Tyle samo punktów uzyskał nasz Z. Jachimiek. Z medalem wróciła J. Gruszecka, która zajęła 3 miejsce

wśród dziewcząt. Uzyskany przez nią ranking (ponad 1600!) pokazuje, że młoda zawodniczka ma olbrzymi potencjał i sukcesywnie pnie się w górę.

M. Sienkiewicz

Brawo Julia, brawo Eryk, brawo nasi!

Dokładnie 11 listopada 166 szachistów postanowiło uczcić Narodowe Święto Niepodległości, biorąc udział w zawodach szachowych w Zielonej Górze.

Sala kolumnowa Urzędu Marszałkowskiego wypełniła się szachistami m.in. z Lubuskiego Klubu Szachowego CAISSA. Najpierw na dziewiętnastu szachownicach rozegrano tradycyjne już IV Derby Szachowe Północ - Południe naszego województwa. Dzięki bardzo dobrej postawie naszych zawodników (wszyscy zakończyli swoje pojedynki

zwycięsko) Południe wygrało zdecydowanie 15:4. W turnieju głównym w grupie A zagrali: Dariusz Bieliński, Grzegorz Dąbrowski i Waldemar Szyłko, a w grupie B rywalizowali: Eryk Ostojicz i Julia Gruszecka. Mimo ogromnej konkurencji nasi zawodnicy nie zawiedli. E. Ostojicz w 9 partiach uzyskał aż 8,5 pkt., gwarantując sobie I miejsce w swojej grupie z punktem przewagi nad kolejnym zawodnikiem. Bardzo dobrze spisała się też J. Gruszecka, która zakończyła zawody na 10 miejscu (6 pkt.), jednocześnie okazując się najlepszą wśród dziewcząt. D. Bieliński odniósł zysk rankingowy, zajmując ostatecznie 9miejsce z 6 pkt. W. Szyłko zajął drugie miejsce wśród zawodników powyżej 50 lat, jednocześnie poprawiając swój ranking o 40 punktów.

M. Sienkiewicz



Eryk Ostojicz zwyciężył w swojej grupie



Julia Gruszecka była najlepsza wśród dziewcząt

Ping pong

We wrześniu tenisiści stołowi Olimpii Lubsko rozpoczęli rywalizację w sezonie 2017-2018. W I Turnieju kwalifikacyjnym do I Grand Prix Polski, w którym uczestniczyć będzie 64 najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach w kraju, bardzo dobrze wypadła Dominika Magdziarz wygrywając 9 września turniej młodzików w Krośnie Odrzańskim i tym samym kwalifikując się do turnieju Grand Prix w Krakowie. Pozostałe miejsca naszych zawodników: 6 Weronika Czerniak, 7 Bartłomiej Murawski, 8 Mateusz Bogdanowicz, 18 Fabian Niemców. Następnego dnia w Kostrzynie n/O Oliwia Krzywiecka w kat. kadetek zajęła 3 miejsce, przegrywając po zaciętej walce 3:2 z późniejszą zwyciężczynią turnieju.

mars



Dominika zwyciężyła w kategorii młodzików

CHLEB NA ZAKWASIE SMACZNE WYPIEKI !
„PIEKARNIA WIEJSKA”
 Górzyn
 tradycyjna receptura
 GÓRZYN 166
 tel. 68 372 90 21
 609 45 88 80
 www.piekarniawiejska.com

STOMATOLOGIA RODZINNA
 ul. Okrzei 5, 68-320 Jasień
 tel. 721 273 234 - www.stomatologjasien.pl
 PN - CZ 9⁰⁰ - 20⁰⁰ - PT 10⁰⁰ - 15⁰⁰
SOB 9⁰⁰ - 13⁰⁰*

- Możliwość leczenia na raty
- Udzielamy gwarancji
- Leczymy także w ramach NFZ

ZAKRES USŁUG:

- protetyka stomatologiczna (protezy, mosty, korony),
- chirurgia stomatologiczna (także usuwanie zatrzymanych ósemek, korzeni),
- leczenie dorosłych i dzieci,
- endodoncja,
- RTG zęba

CARBOPOL
SKŁAD OPAŁU
 Transport do 20 km GRATIS Sprzedaż ratalna

węgiel kamienny **polski**
 węgiel brunatny
 węgiel czeski
 brykiet
 miął
 eko groszek
 węgiel workowany

WĘGIEL PRZESIANY BEZ MIAŁU
WĘGEL KAMIENNY POLSKI

LUBSKO ul. Przemysłowa 74 (Teren byłego POMu)
531 700 334
 NOWOŚĆ - KARTY RABATOWE

SKLEP MOTORYZACYJNY
PAWEŁ SUCHOWIECKI

Lubsko, ul. Staffa 3
 tel. 793 977 085
Cacy ceny!
 Szybka realizacja!
 Fachowa obsługa!
 Sprawdzeni dostawcy!



OBWIESZCZENIE
 Burmistrza Lubsko

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w obszarze działki o numerze ewidencyjnym 286/4, położonej w obrębie Górzyn, Gmina Lubsko

Na podstawie art. 17 pkt. 9) i 11) Ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1073 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XLIX/254/17 Rady Miejskiej w Lubsku z dnia 27 czerwca 2017r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w obszarze działki o numerze ewidencyjnym 286/4, położonej w obrębie Górzyn, Gmina Lubsko, w związku z art. 39 ust. 1, art. 46 pkt. 1) oraz art. 54 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1405 z późn. zm.),

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w obszarze działki o numerze ewidencyjnym 286/4, położonej w obrębie Górzyn, Gmina Lubsko wraz

z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 24 listopada 2017 r. do 14 grudnia 2017 r., w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lubsku, Plac Wolności Nr 1, 68-300 Lubsko, pok. 24 (piętro II), w godzinach pracy urzędu tj. w poniedziałki od godz. 730-1700, wtorek - czwartek od godz. 730-1530, w piątki od godz. 730 -1400 oraz na stronie internetowej Urzędu: www.bip.lubsko.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 5 grudnia 2017 r.** o godz. 12.00 w pokoju nr 27 (II piętro) Urzędu Miejskiego w Lubsku, Plac Wolności 1.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. Ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu może wnieść uwagi.

Uwagi do ww. dokumentu należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Lubsko z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu i oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od zakończenia wyłożenia, czyli **do 28 grudnia 2017 r.**

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ust. 1 i 2 pkt. 2 i 7 Ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2017r. poz. 1405 z późn. zm.), w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. dokumentach.

Zgodnie z art. 39, 40 i 46 pkt. 1) oraz art. 54 ust. 2 i 3 Ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2017r. poz. 1405 z późn. zm.), ww. projekt planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia go do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej w ogłoszeniu.

Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 Ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 z późn. zm.) należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub jednostki organizacyjnej wnioskodawcy, adresem oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy:

- na piśmie, na adres: Urząd Miejski w Lubsku, Plac Wolności 1, 68-300 Lubsko;
- drogą elektroniczną na adres: mgwozdzińska@lubsko.pl bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym,
- lub osobiście do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lubsku, w pokoju 24,

w nieprzekraczalnym terminie **do 28 grudnia 2017 r.**
 Właściwym organem do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Lubsko.

Lech Jurkowski
 Burmistrz Lubsko

znajdź nas na
facebook.com
/magazynlubski

NZOZ VITAMED
 Przychodnia Lekarza Rodzinnego, ul. Hubalczyków 8, LUBSKO
 Czynna: pon. - pt. 8-18 • **REJESTRACJA TELEFONICZNA: 68 457 17 77**
 Pacjenci nówieni na godzinę, przyjmowani są w pierwszej kolejności.
LEKARZE RODZINNI UMOWA Z NFZ

Przyjmują lekarze:
 lek. **Mikołaj Ossowski** - specjalista chorób wewnętrznych, specjalista medycyny pracy
 lek. **Ireneusz Dębski** - specjalista chorób wewnętrznych
 lek. **Rafał Wojas** - specjalista medycyny rodzinnej
UWAGA! od 1 czerwca br. czynna jest PORADNIA KARDIOLOGICZNA
 - Ireneusz Dębski (wizyty prywatne)
UWAGA! Posiadamy szczepionki przeciw grypie - zapraszamy na szczepienia.

MAGAZYN Lubski

- miesięcznik. Redaguje kolegium: **Marek Stępień** - redaktor naczelny, **Ireneusz Gumienny** - z-ca redaktora naczelnego, **Magdalena Kremis** - sekretarz redakcji. Dziennikarze stali - **Cecylia Tęciorowska, Marek Sienkiewicz, Krzysztof Kowsz, Agnieszka Majewska, Władysław Mochocki, Adam Bolesaw Wierzbicki**. Współpracownicy: **Edyta Potocka-Słomińska, Danuta Rogacewicz, Mieczysław Wojecki, Anna Gwiżdż-Góralczyk**. DTP: **Adam Sommerfeld**.

Adres redakcji: 68-300 Lubsko, al. Wojska Polskiego 2, tel. 68 457 24 22, tel. 601 815 840, www.magazyn-lubski.pl
 e-mail: ml@lubsko.pl [facebook.com/MagazynLubski](https://www.facebook.com/MagazynLubski)

Wydawca: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Lubsku. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W przypadku publikacji listów do redakcji, polemik i wszystkich materiałów nie zamówionych redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania bądź nadawania tytułów.